PRACA STRZELECKA

№ 8



WARSZAWA 1931

TREŚĆ NUMERU:

TABLE DES MATIÈRES:

CENA POJEDYŃCZEGO EGZEMPLARZA 1.50 zł.

PRACA STRZELECKA

SIERPIEŃ Nr. 8 **MIESIĘCZNIK** *R. II* *1931 r.*

POŚWIĘCONY TEORJI I PRAKTYCE WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO, PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO, STRZELECTWA I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO



Plakieta na Międzynarodowe Zawody Strzeleckie.
Plaquette aux Concours Internationaux.



Marszałek Józef Piłsudski, twórca Związku Strzeleckiego w Polsce.

Le Maréchal Józef Piłsudski, fondateur de l'Union de Tir de Pologne.



Generał Edward Rydz-Śmigły, protektor Związku Strzeleckiego w Polsce.

Le général Edward Rydz-Śmigły, protecteur de l'Union de Tir de Pologne.

Witajcie!

Nie wśród wspaniałych gmachów i innych dowodów wieloletniej zamożności życia państwowego witamy Was dzisiaj, a w warunkach niezmiernie skromnych, wśród rusztowań powstających budowli, wśród dopiero uruchomionych warsztatów i domów odbudowanych ze zgliszcz.

Bo my dopiero budujemy gmach naszego państwa. Sto lat niewoli i gnębienia, sześć lat niszczycielskiej wojny, w czasie której ani jeden z naszych obywateli nie mógł pozostać przy warsztacie, wojny, która zamieniła w gruzy połowę naszej ziemi i cały nasz ustrój gospodarczy — doprowadziło do tego, że od początku, od podstaw samych musieliśmy wszystko tworzyć na nowo.

Po naszych ciemiężycielach otrzymaliśmy w spuściźnie jedynie nędzę, brak wszelkich instytucyj państwowych i brak środków.

Nasze wspaniałe tradycje z przed utracenia niepodległości prowadziły nas i niejednokrotnie dawały nam wytyczne moralne, ale były zbyt dawne i zbyt mało dostosowane do czasów obecnych, aby można było jedynie na nich się oprzeć dla życia trzeźwego, codziennego, materjalnego.

Dlatego właśnie warunki, w których Was dzisiaj przyjmujemy, są skromne i niewykwintne, ale zechciejcie pamiętać o tem, że szczerość i gościnność jest cechą spotykaną częściej w chatach niż w pałacach. Pragniemy, abyście się czuli dobrze wśród nas, abyście rozumieli nasz kraj, nasze dążenia i nasze cele, i abyście wyjechali stąd naszymi przyjaciółmi.

Warsztat, przy którym ma wrzeć intensywna praca, musi być przedewszystkiem bezpieczny od napadu.

My pragniemy pokoju, my chcemy swobody i czasu dla odbudowania i urządzenia naszej ojczyzny, dla jej rozwoju, dla zwiększenia dobrobytu państwa i każdego poszczególnego obywatela. Nie pragniemy ziemi niczyjej, pretensyj i roszczeń tervtorjalnych nie mamy do żadnych naszych sąsiadów, ale potrafimy każdy napad odeprzeć, bo mamy ku temu i ducha i wolę i siłę.

Organizacją, mającą przygotować naszą ludność cywilną do obrony granic jest Związek Strzelecki.

Jednym z jego głównych celów jest rozwijanie sprawności strzeleckiej i popieranie sportu strzeleckiego wśród mas . W ostatnich latach zainteresowanie do tego sportu wzrosło ogromnie, i aczkolwiek nie mamy jeszcze wielkich mistrzów noszących laury zwycięstw międzynarodowych, posiadamy już rzecz ważniejszą — wielkie masy należycie wyszkolone w użyciu broni.

Związek Strzelecki z radością przyjmuje Was na zawodach przez siebie organizowanych, jego członkowie dołożą wszelkich starań, aby pobyt w Polsce Wam ułatwić i uprzyjemnić jaknajbardziej, a z drugiej strony napewno zaczerpną wiele cennych pouczeń techniczno - strzeleckich i moralnych z obserwacji Waszej szlachetnej walki o tytuły pierwszych strzelców świata.

W Polsce wolnej, w kraju który się buduje i umacnia gospodarczo. w kraju, który gorąco pragnie pokoju ale całość swoich granic siłą zapewnić potrafi

Witajcie!

Soyez les Bien-Venus!

C'est dans un cadre bien modeste et non dans un entourage de magnifiques édifices, qui seraient la preuve d'une longue période de prospérité nationale, que nous Vous souhaitons la bien-venue, Messieurs, en Pologne. Vous verrez partout des ébauches de constructions, des ateliers à peine remis en marche et des maisons rebâties sur les ruines qui couvraient notre pays.

Car nous sommes encore en train de bâtir l'édifice de notre Patrie.

Après cent ans d'esclavage, six ans d'une grande guerre dévastatrice, pendant laquelle tous nos citoyens ont été obligés de porter les armes, cette guerre ayant ravagé la moitié de notre territoire et toute notre structure économique — nous avons regagné l'indépendance avec la nécessité de créer notre pays entièrement à nouveau.

De nos envahisseur nous avons hérité la famine, le dénument, un manque complet d'organisations nationales et économiques et rien de plus.

Nos magnifiques traditions datant d'avant la perte de notre indépendance nous ont servis de guide moral, elles nous ont souvent aidé pendant nos âpres luttes, mais au point de vue de la vie moderne, pratique et organisée, elles n'ont pas pu nous suffire, car elles sont trop anciennes et peu adaptées aux temps présents.

Voilà pourquoi nous Vous recevons de façon si modeste. Mais veuillez Vous souvenir de ce qu'une vraie et sincère hospitalité est peut-être plus facile à trouver sous des toits de chaume que dans des palais.

La sécurité est la condition primordiale de tout travail constructif. Nous désirons ardemment la paix, qui nous est absolument indispensable pour assurer le bien-être de notre pays et de notre population, nous n'avons aucunes rancunes, nous ne désirons le territoire de personne, — mais nous sommes décidés à repousser énergiquement tout attentat à notre liberté et à l'entité de notre Patrie, nous avons les forces morales, la volonté et les organisations nécessaires à cet effet.

L'Union des Tireurs est la principale des associations ayant pour but la préparation de la population civile à la défense de la Patrie.

Une de ses missions les plus importantes est l'instruction pour le tir et le développement du sport du tir parmi les masses. La popularité du tir a énormément augmentée pendant les dernières années, nous ne possédons pas encore — il est vrai — de grands champions distingués dans les concours internationaux, — nous avons par contre — ce qui est plus important — un trés grand nombre de tireurs bien instruits.

L'Union des Tireurs Polonais Vous reçoit avec joie aux concours organisés par elle. Ses membres feront tous les efforts possibles pour Vous assurer un séjour agréable, ils tireront d'autre part certainement de nombreux enseignements au point de vue technique et moral de l'observation de Vos nobles combats pour les titres de premiers tireurs du Monde.

Dans la Pologne libre, dans la Pologne au travail, dans la Pologne qui désire ardemment la paix, mais qui saura défendre ses frontières les armes à la main

Soyez les Bien-Venus!

Welcome!

Tis in very modest and scanty conditions, among scaffoldings of houses being rebuilt and plants hardly erected, that we greet You to day — Gentlemen, and not in splendid palaces and institutions such as are owned by countries having lived a long life of prosperity and security.

We are at work rebuilding our State. A century of slavery, six years of war which covered with ruins the half of our territory and destroyed our economic system obliged us to begin our work anew.

Our oppressors — when we shook off their yoke, left us in a state of poverty and hunger, deprived of any institutions which could form the base of our national life.

We had splendid traditions left to us by our forefathers in the times before the loss of our independence, these traditions served to us as beacons and supported us during our desperate fights for freedom, but they were toobsolete and not sufficiently adapted to the conditions of modern national life.

That is why we receive you in such modest surroundings, but we hope you will remember, that true and sincere hospitality is more frequently met with under thatched roofs than in palaces.

No constructive work is possible without the feeling of security. We ardently desire peace, which is absolutely necessary for our national welfare, covet the territory of none of our neighbours, but we must be able to repel any attack on our frontiers, and we have both the moral forces and the organisations necessary to do so.

The chief aim of the National Rifle Association of Poland is to prepare our civilian population to the duties of defending the country, and to foster marksmanship among the masses.

Rifle shooting has been taken up with the keenest interest here during the last yars, and, although we cannot yet boast of great marksmen famed on International Ranges, we do own a host of riflemen who are well trained.

The N. R. A. of Poland greets you with joy at these matches, its members will exert all their efforts in order to assure you a pleasant stay with us, and they will certainly greatly benefit by observing your noble fight for the titles of the best marksmen in the World.

We greet you in Poland, this free country which is rebuilding its national organisation, which ardently desires peace, but will powerfully resist all attacks on its independence

Welcome!

Strzeleckie rekordy światowe



Fr. Zulauf, Szwajcarja, Mistrz Świata w strzelaniu z pistoletu, 542 p. Stockholm 1929.



E. Oksa, Finlandja, Mistrz Świata z karabina dowolnego stojąc, 359 p. Antwerpja 1930.



Hartman, Szwajcarja, Mistrz Świata z karabina dowolnego, 1.114 p. — Stockholm 1929, klęcząc 379 p. — Rzym 1927.

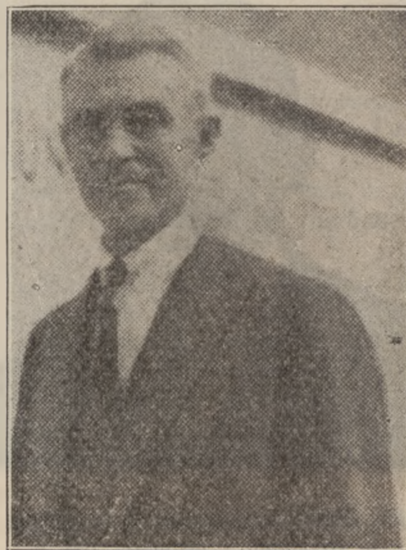


Olle Eriksson, Szwecja, Mistrz Świata z karabina wojskowego, 526 p. Stockholm 1929.

Mistrzowie Świata na Międzynarodowych Zawodach 1930 r.



S. O. Lindgren, Finlandja, Mistrz Świata z kb. małokalibrowego leżąc, 392 p.



Revilliod de Budé, Szwajcarja Mistrz Świata z pistoletu, 538 p.



Kullerwo Leskinen, Finlandja, Mistrz Świata z karabina dowolnego leżąc, 389 p.



Karol Zimmermann, Szwajcarja, Mistrz Świata z karabina wojskowego, 472 p.



P. J. Petersen, Dania, Mistrz Świata z karabina małokalibrowego stojąc, 368 p.

Historja Międzynarodowego Związku Strzeleckiego

Historja Międzynarodowego Związku Strzeleckiego łączy się ściśle z historją Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich.

W maju 1897 r. przypadało 25-cio lecie założenia Związku Strzeleckiego m. Ljonu i z okazji tej przystąpił zarząd Związku do zorganizowania wielkich zawodów strzeleckich z udziałem zagranicznych zawodników.

Prezes Holenderskiego Związku Strzeleckiego, p. S. Sillem, wystąpił z wnioskiem wprowadzenia do programu I Międzynarodowych Zawodów z broni długiej na odległość 300 metrów, co zostało z entuzjazmem przyjęte przez Związek Strzelecki m. Ljonu.

Rozesłano w tej sprawie ankietę do Anglji, Belgji, Włoch, Szwajcarji, Austrji, Danji, Szwecji i Norwegji, i w niespełna miesiąc od daty swego powstania, wniosek Prezesa Sillema został zamieszczony jako punkt programu Zawodów Strzeleckich w Ljonie.

Ułożono odnośny regulamin, przyczem liczba strzałów na 1 zawodnika została ustalona na 120, po 40 strzałów w każdej postawie.

Szwajcarski Związek Strzelecki (Société Suisse des Carabiniers) odmówił swego udziału w Zawodach Międzynarodowych, pragnąc zwrócić całą swą uwagę i środki jedynie na rozwój strzelectwa krajowego.

Odmowa ta była przykrą niespodzianką dla organizatorów, ze względu na wysoki poziom strzelectwa w Szwajcarji, dzięki jednak interwencji Prezesa Związku Strzeleckiego m. Ljonu, p. Monod, u p. F. Jullien, Prezesa Stowarzyszenia Strzeleckiego i Żeglarskiego w Genewie (Société des Exercices de l'Arquebuse et de la Navigation), zorganizowany został nieoficjalny zespół strzelców ze Szwajcarji Romańskiej.

I Zawody Międzynarodowe z broni długiej odbyły się więc dn. 26 maja 1897 r. w Ljonie, przy udziale Francji, Holandji, Włoch, Norwegji i Szwajcarji.

Francuski Związek Strzelecki poparł inicjatywę Związku Strzeleckiego m. Ljonu, zastrzegając jednak na przyszłość, że organizacja Zawodów Międzynarodowych powinna spoczywać w rękach związku uznanego przez państwo i znanego zagranicą.

Tego samego zdania byli i organizatorzy I Zawodów Międzynarodowych Strzeleckich, w czasie więc II Zawodów Międzynarodowych w Turynie w r. 1898, wydelegowaniem zespołu francuskiego zajął się Francuski Związek Strzelecki.

III Zawody Międzynarodowe odbyły się w r. 1899 w Loosduinen koło Hagi.

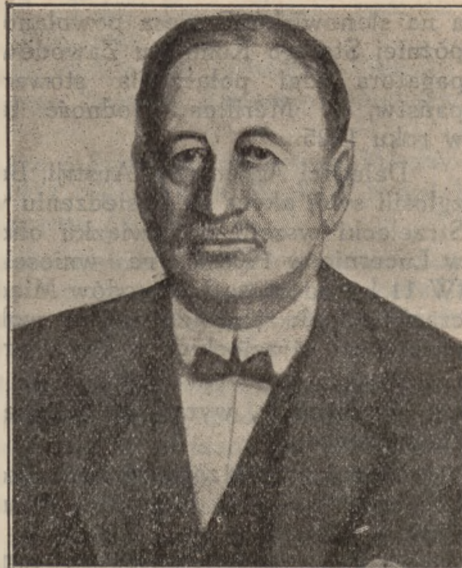
W r. 1900, w czasie Wystawy Powszechnej w Paryżu, odbywały się wielkie igrzyska sportowe i strzelectwo było zamieszczone jako jeden z punktów oficjalnego programu.

Dzięki inicjatywie p. Ludwika Dutfoy z Marsylji, w Paryżu odbyły się I Zawody Międzynarodowe z pistoletu na odległość 50 metrów, przy udziale 5 państw; IV Zawody Międzynarodowe z broni długiej odbyły się przy udziale 7 państw.

W roku 1901 Komitet Zawodów Międzynarodowych w Paryżu polecił zorganizowanie V Zawodów Międzynarodowych Związkowi Strzeleckiemu w Lucernie i odtąd dopiero idea Zawodów Międzynarodowych zyskuje prawo obywatelstwa w Szwajcarji.

W roku 1902, w czasie VI Międzynarodowych Zawodów w Rzymie, uchwalono VII Zawody Międzynarodowe zorganizować w Argentynie, gdzie odbyły się one w Buenos-Ayres przy udziale 3 państw w zawodach z broni długiej i 2 z pistoletu.

W roku 1904 Ljon, kolebka zawodów międzynarodowych, gości u siebie zawodników zagranicznych 6 państw w strzelanu z broni długiej i z pistoletu, przyczem poraz pierwszy wystąpił pistolet o przyrządach celowniczych otwartych, z łuskami metalowemi.



Daniel Merillon, Paryż, pierwszy Prezes Międzynarodowego Związku Strzeleckiego.

VI Zawody Międzynarodowe z pistoletu i IX z broni długiej odbyły się w r. 1905 w Brukseli, następne zaś zgrupowały zawodników zagranicznych w r. 1906 w Medjolanie, gdzie wynikły trudności w sprawie wyznaczenia organizatorów zawodów w następnym roku.



S. Sillem, Amsterdam, inicjator I Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich w Ljonie w 1897 r.

P. van den Bergh z Hagi zgłosił zatem wniosek na ręce Prezesa Komitetu Zawodów Międzynarodowych, p. Merillon, przekształcenia tego Komitetu o nieustalonych kompetencjach na instytucję o charakterze stałym, któraby czuwała nad organizacją corocznych zawodów międzynarodowych.

Wniosek ten spotkał się z uznaniem państw zagranicznych i w roku 1907, w czasie VIII Zawodów Międzynarodowych z pistoletu i XI z broni długiej, które odbyły się w Zurychu, na posiedzeniu delegatów Argentyny, Austrji, Belgji, Francji, Grecji, Holandji, Włoch i Szwajcarji w Ton halle (Szwajcarja), powołano do życia Związek Międzynarodowy Federacji Stowarzyszeń Strzeleckich (Union Internationale des Fédérations et Asso-
statut został przyjęty jednogłośnie

a na stanowisko Prezesa powołano dawnego Przewodniczącego Komisji, później Stałego Komitetu Zawodów Międzynarodowych, gorliwego propagatora idei połączenia stowarzyszeń strzeleckich poszczególnych państw, p. Mérillon. Godność tę piastował on aż do swej śmierci w roku 1925.

Delegaci Argentyny, Austrji, Belgji, Francji, Grecji, Holandji i Włoch zgłosili swój akces na posiedzeniu w Tonhalle, zaś Szwajcarski Związek Strzelecki wszedł do Związku oficjalnie dopiero po Walnem Zebraniu w Lucernie w 1908 r., na wniosek Genewskiej Federacji Kantonalnej (W 11 lat od czasu I Zawodów Międzynarodowych w Ljonie!). W międzyczasie jednak zezwoliło ono na wolny akces do Związku poszczególnych ugrupowań strzeleckich w Szwajcarji.

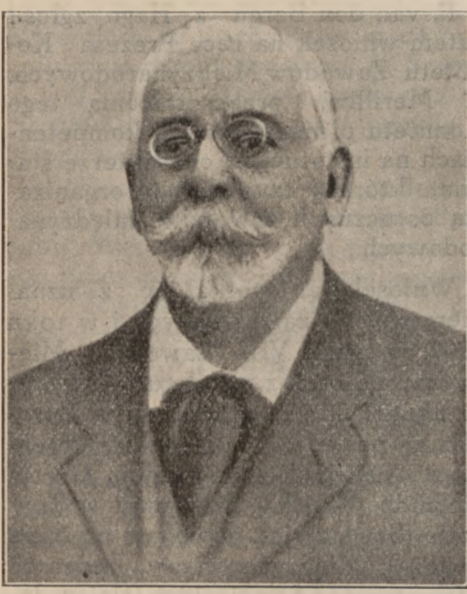
Niemcy nie wypowiedziały się zrazu wyraźnie w sprawie przystąpienia do Związku, wyrażając jedynie swe przychylne stanowisko dla idei zjednoczenia.

W roku 1908 zgłosiły swój akces do Związku: Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Kanada, Węgry i Szwajcarja, w roku 1909 — Danja.

Zawody Międzynarodowe odbyły się w roku 1908 w Wiedniu, w 1909 — w Hamburgu.

W roku 1910, w czasie Międzynarodowych Zawodów w Loosduinen, odbyły się poraz pierwszy, na wniosek delegata węgierskiego, p. de Szemère, (zgłoszony w 1909 roku w Hamburgu, przy poparciu delegatów Niemiec, Austrji i Serbji) I Międzynarodowe Zawody z karabina wojskowego. Walne Zgromadzenie w 1910 roku uchwaliło, że związki poszczególnych państw wyznaczą na zawody te odpowiednie nagrody.

W dyskusji wyłoniła się kwestja włączenia do jednostkowych zawodów z karabinu wojskowego zawodów z broni krótkiej wojskowej (pistolet i rewolwer wojskowy), projekt ten jednak upadł, ze względu na wielką różnorodność rodzaju broni w poszczególnych państwach.



Franciszek Monod, Prezes Związku Strzeleckiego m. Ljonu.

Rok 1911 jednoczy zagranicznych zawodników na zawodach w Rzymie, w 1912 zaś Francja organizuje Zawody Międzynarodowe w Bayonne-Biarritz.

W Biarritz zgłosiły swój akces do Międzynarodowego Związku: Hiszpanja, Portugalja i Szwecja, przyczem na Walnem Zebraniu zatwierdzono nowy szczegółowy statut i regulamin Związku, opracowany przez p. Caurete, dawnego zawodnika z pistoletu, Komisarza Głównego Zawodów.

W roku 1913 zawodnicy udają się za Ocean na zawody, zorganizowane przez Stany Zjednoczone Ame-

ryki Północnej w Camp de Perry (Ohio). Tutaj Peru zgłasza swój akces do Międzynarodowego Związku Strzeleckiego.

W lipcu roku 1914 Danja gości zawodników 10 państw w Vyborgu, gdzie dołączyły się do Międzynarodowego Związku Finlandja i Meksyk. Związek liczył podówczas 21 państw.

Wybuch Wielkiej Wojny położył tamę dalszemu rozwojowi Międzynarodowego Związku i w listopadzie 1914 roku Prezes Mérillon rozesłał do członków ankietę w sprawie rozwiązania Związku.

W maju 1915 roku 10 państw wypowiedziało się za rozwiązaniem Związku, 5 wyraziło życzenie utrzymania przy życiu instytucji, 1 radziło zatrzymać się z decyzją do zakończenia wojny, 4 — nie odpowiedziały na ankietę.

Tak więc rozwiązanie Związku dokonało się na podstawie większości głosów. Archiwa i nagrody honorowe zostały pod opieką Francuskiego Związku Strzeleckiego i miały być przekazane po ukończeniu wojny Komitetowi, któryby podjął ideę odrodzenia Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, o ileby doń weszła połowa Państw należących do Związku przed wojną, plus jedno. W razie niedojścia do skutku takiej organizacji, Francuski Związek Strzelecki miał porozumieć się z poszczególnemi państwami co do losu tego depozytu.

Po wojnie inicjatywę wznowienia Międzynarodowego Związku Strzeleckiego wysunął ostatni jego prezes, p. Daniel Mérillon, podejmując z zapałem dzieło ponownego zjednoczenia braci strzeleckiej na terenie międzynarodowym.

Na podstawie korespodencji ze związkami państw neutralnych, należało się spodziewać przystąpienia do Międzynarodowego Związku: Anglii, Belgji, Francji, Grecji, Włoch, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Danji.

Z drugiej strony Związki: Szwajcarji, Holandji i Szwecji, przychylając się do idei zjednoczenia, mały pewne zastrzeżena co do projektu nowego statutu.

Na tej zasadze zwołał prezes Mérillon w kwietniu 1921 r. do Paryża Międzynarodowy Kongres Strzelecki, na który stawili się delegaci 14 państw: Anglji, Belgji, Czechosłowacji, Francji, Grecji, Hiszpanji, Holandji, Italji, Japonji, Monaco, Polski, Portugalji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Szwajcarji.

Prezes Mérillon wysunął propozycję odbudowy Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, zastrzegając się jednak, że w skład jego wejść powinny tylko te narody, które będą w stanie wznowić stosunki braterskie.

Z tego względu państwa uczestniczące w Kongresie, uchwalając powołanie do życia Związku, w statucie powinny umieścić zastrzeżenie, że inne państwa będą mogły być przyjęte do Związku tylko na mocy uchwały znacznej większości członków.

Deklaracja Prezesa Mérillona została przyjęta jednogłośnie przez delegacje 13 państw, jedynie delegat Japonji zastrzegł się, że ma jedynie polecenie od swego rządu uczestniczenia w obradach, w celu zaznajomienia się z organizacją poszczególnych stowarzyszeń strzeleckich, w związku z mającą powstać organizacją strzelecką w Japonji.

Tymczasowym Prezesem zmartwychwstałego Związku został wybrany jednogłośnie p. Mérillon.

15 marca 1921 roku ukazał się Biuletyn Międzynarodowego Związku Strzeleckiego Nr. 40, następujący po Nr. 39 z dnia 30 sierpnia 1915 roku, w którym zamieszczony był komunikat o rozwiązaniu Międzynarodowego Związku Strzeleckiego.

Ponieważ francuskie Narodowe Zawody Strzeleckie odbywały się w 1921 roku, szczęśliwym zbiegiem okoliczności, w Ljonie, uchwalono zatem na kongresie, nawiązując do dawnych tradycji, zorganizować tam też Zawody Międzynarodowe 1921 r.

Na czele Komitetu Organizacyjnego Zawodów w Ljonie stanął p. Monod, inicjator I Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich w 1897 roku i w sierpniu 1921 roku odbyły się XIX Międzynarodowe Zawody z broni długiej dowolnej, XVI Zawody z pistoletu, oraz V Międzynarodowe Zawody jednostkowe z karabina wojskowego. Udział w zawodach przyjeli zawodnicy z 5 państw: Holandji, Francji, Italji, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Szwajcarji.

Tak więc w roku 1921 w Ljonie spotkały się te same państwa, za wyjątkiem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, zastępujących Norwegję, co w roku 1897.

I jak w roku 1898 — spotkali się zawodnicy zagraniczni w r. 1922 w Medjolanie. W roku tym przyjęto do Związku: Danję, Rumunję, Argentynę i Finlandję.

W roku 1923 zgłosiły się do Związku: Węgry, Norwegja i Szwecja.

Zawody Międzynarodowe 1923 roku, organizowane przez Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w Camp Perry, odbyły się przy wyłącznym udziale uczestników amerykańskich i jednego delegata Francji.

W roku 1924, w czasie VIII Olimpjady w Paryżu, bierze udział 14 państw w Zawodach Międzynarodowych z broni długiej dowolnej i 15 w zawodach z pistoletu.

Sekcja Strzelecka Haiti i Stowarzyszenie Strzeleckie Brazylji zostają przyjęte do Związku, który wprowadza poraz pierwszy w czasie strzelań olimpijskich konkurencję z broni małokalibrowej na odległość 50 metrów.

W roku 1925 Międzynarodowe Zawody Strzeleckie mają miejsce w sierpniu, w Saint-Gall.

Wkrótce po ich zakończeniu, Międzynarodowy Związek Strzelecki okrywa się żałobą z powodu śmierci wieloletniego Prezesa, Daniela Mérillon, który aż do ostatnich swych dni poświęcał cały swój czas idei zjednoczenia strzelectwa międzynarodowego.

To też w roku 1926, na znak żałoby, zawody międzynarodowe nie odbyły się, i dopiero w roku 1927 Italja gości zawodników zagranicznych, podobnie jak w roku 1902 i 1911, na strzelnicy Farnesina w Rzymie.

Jugosławja, Meksyk i Turcja, zgłaszają swój akces do Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, jednoczącego podówczas 26 państw, pod przewodnictwem obecnego Prezesa, p. Jana Carnot, zięcia zmarłego Prezesa Mérillon.

W roku 1928 Międzynarodowe Zawody Strzeleckie odbyły się w czasie IX Olimpjady w Loosduinen w Holandji.

Na wniosek p. Ceulemans, delegata Belgijskiego Związku Strzeleckiego, uchwalono zorganizować w Stockholmie w roku 1929 I Międzynarodowe Zawody z broni małokalibrowej, mającej między zawodnikami coraz więcej zwolenników.

W roku 1930 Międzynarodowe Zawody odbyły się w Antwerpii, gdzie Kongres Strzelecki uchwalił polecić Polsce zorganizowanie ich w 1931 roku we Lwowie.

Ostatnio przystąpiły do Związku Niemcy i Estonja, spodziewane zaś jest w dniach najbliższych zgłoszenie Austrji. Ogółem jednoczy Związek 30 państw.

Na wniosek Polski, w czasie Międzynarodowych Zawodów w b. r. odbędą się I Międzynarodowe Zawody Łuczne.

Dni już tylko dzielą nas od chwili największej uroczystości Polskiego Związku Strzeleckiego, w czasie której będziemy mieli zaszczyt gościć poraz pierwszy zagraniczną brać strzelecką.

Oby ta karta w historji Międzynarodowego Związku Strzeleckiego została zapisana najpiękniejszemi zgłoskami.

O program Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich

Program dotychczasowy Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich oparty był wyłącznie na strzelaniu tarczowem i na broni dowolnej. Broń ta przechodziła z biegiem czasu różne ewolucje i podlegała różnym „ulepszeniom", coraz bardziej oddalającym ją od pierwotnego jej źródła, broni wojskowej, względnie myśliwskiej.

Ciężar tradycji, spoczywający powagą lat na programie Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich był tak duży, że wprowadzając w roku 1929 strzelanie małokalibrowe do oficjalnego programu Związku, przeniesiono poprostu cały program strzelania na 300 m. dosłownie w strzelanie na 50 m., tworząc w ten sposób — wbrew nawet kierunkowi, w jakiem się strzelanie małokalibrowe dotąd rozwijało w większości krajów — ze sportu małokalibrowego wierną kopję strzelania na 300 m.

Życie jednak rozwija się szybciej niż programy papierowe. Wystarczył cios, zadany uchwałą amerykańskiej National Rifle Association, ażeby okazało się, że program międzynarodowy właściwie nikogo nie zadowala.

Zreasumujmy pokrótce głosy, pojawiające się w tej sprawie.

Odezwa amerykańskiej N. R. A. stwierdza wyraźnie, że dotychczasowe strzelanie z broni dowolnej jest w Ameryce sportem jednostek, a nie mas i że strzelectwo amerykańskie nie jest zainteresowane w dalszym jego rozwoju. Jeszcze jaskrawiej podkreśla sprawę list wiceprezesa amerykańskiej N. R. A. p. Reckorda do Ambasady Polskiej w New-Yorku, określający przyczynę wycofania się U. S. A. z zawodów.

W liście tym pisze wiceprezes N. R. A., p. Reckord dosłownie:

„Na przyszłość mamy zamiar uczestniczyć w zawodach Międzynarodowych tylko wtedy, gdy regulamin będzie uwzględniał jedynie karabin wojskowy państwa uczestniczącego, lub też karabin kalibru 0,22 z oporem spustu conajmniej 3 funty (1,36 kg).

Odnosimy wrażenie, że część państw europejskich zgadza się z naszem zapatrywaniem, że tak zwana broń dowolna jest niepraktyczna i zbyt kosztowna dla ogółu strzelców każdego państwa, by ją można było kupować.

Bylibyśmy bardzo zadowoleni, gdyby regulamin międzynarodowych zawodów strzeleckich, zatwierdzony przez Międzynarodowy Związek Strzelecki został tak zmieniony, ażeby wprowadzić w mistrzostwach międzynarodowych, zarówno w strzelaniach jednostkowych, jak i zespołowych karabin wojskowy, a w międzynarodowych mistrzostwach w strzelaniu jednostkowem i zespołowem z karabinu 0,22 spust z oporem conajmniej 3 funtowym".

Równie jasne jest stanowisko Anglji, określone przez kpt. E. H. Robinsona w N. R. A. Journal:

La question du programme des Concours Internationaux de Tir

Jusqu'ici, le programme des Concours de Tir Internationaux était basé exclusivement sur les tirs à la cible et à l'arme libre. Cette arme, au cours des temps, passat par différentes évolutions et subit de diverses améliorations, l'éloignant de plus en plus de sa première source: l'arme militaire ou de chasse.

Le fardeau des traditions, retombant sur le programme des Concours de Tir avec le poids des ans, était si grand que, en introduisant en 1929 le tir de petit calibre dans le programme officiel de l'Union, on y transposa simplement tout le programme de tir sur 300 m. à 50 m.; faisant du sport de petit calibre — contre même la direction dans laquelle il se développait jusqu'ici dans la majorité des pays, — la fidèle copie du tir à 300 m.

La vie néanmoins, se développe beaucoup plus rapidement que les programmes de papier, et il a suffi du coup donné par la décision de la „National Rifle Association" américaine, pour démontrer que le programme International, en vérité, ne satisfaisait personne.

Résumons brièvement les voix se faisant entendre dans cette question.

La proclamation de l'américaine N. R. A. annonce clairement, que le tir à l'arme libre est en Amérique le sport uniquement d'un groupe restreint de tireurs et non de la masse et que, l'Union de Tir Américaine se désintéresse complètement de son développement.

Plus clairement encore, souligne cette question Monsieur Rekord, Vice-Président de l'N. R. A. américaine, dans sa lettre à l'Ambassade Polonaise de New-York, énumérant les causes pour lesquelles l'U. S. A. s'est retiré des Concours Internationaux.

Dans cette lettre, le Vice-Président de l'N. R. A. Monsieur Rekord écrit textuellement:

„A l'avenir, nous n'avons l'intention de prendre part aux Concours Internationaux que, lorsque le règlement admettra uniquement le fusil militaire de la nation participante, ou bien encore, la carabine calibre 0,22 avec une pression de détente d'au moins 3 livres (1Kg. 36).

Nous avons l'impression, qu'une partie des nations européennes accepte notre facon de voir que, la dénommée „arme libre" est peu pratique et, pour la majorité des tireurs de chaque nation, bien trop couteuse pour que l'on puisse l'acheter.

Nous serions très satisfaits, si le règlement des Concours de Tir Internationaux, établi par l'Union Internationale de Tir, soit changé de telle sorte, que l'on puisse introduire dans le Championnat International, dans le tir individuel, comme dans ceux d'équipes le fusil militaire; et dans les Championnats Internationaux des tirs individuels et par équipe avec la carabine. 22, une détente de pression d'au moins 3 livres".

Egalement fort claire est l'opinion anglaise émise par le Capitaine E. H. Robinson dans le N. R. A. Journal:

„Naród brytyjski, który przez długie lata był przodującym w strzelectwie, zaprzestał interesować się zawodami międzynarodowemi z broni pełnokalibrowej.

Krótko rekapitulując, przyczyny leżały w tem, że międzynarodowe zawody rozwinęły się w kierunku, który nietylko włączył postawę stojącą i klęczącą, czego ostatecznie zawodnicy nasi mogliby się nauczyć, ale również i „spust włoskowaty" (przyspiesznik) i szereg innych całkiem niewojskowych sztuczek, sprzecznych z duchem zawodów pełnokalibrowych, jaki u nas (w Anglji) panuje".

Również w innych krajach nie przestrzega się ściśle programu strzelań międzynarodowych w strzelaniach wewnętrzno-krajowych.

I tak w Szwajcarji, kraju, który przez szereg długich lat zrzędu zdobywał mistrzostwo z broni dowolnej, w programie strzelań wewnętrzno-krajowych broń dowolna jest stosunkowo upośledzona. Świadczy o tem zarówno zakaz używania przeziernika i pasa amerykańskiego na zawodach strzeleckich, jak i fakt, że we wszystkich prawie konkurencjach użycie broni wojskowej jest premjowane dodatkowemi punktami, a z niektórych nawet konkurencyj broń dowolna jest zupełnie wykluczona.

Sprawy te były dość szczegółowo i obszernie dyskutowane tego roku na łamach „Gazette des Carabiniers Suisses", gdzie szereg wybitnych strzelców szwajcarskich i francuskich wypowiadał się przeciw obecnej degeneracji broni dowolnej w porównaniu do tej broni, jaką swego czasu walczono na zawodach.

Do pewnej reformy, względnie uzupełnienia programu wzywa również le Tir Sportif International w Nr. 4 i 5 r. b.

Nawet i w Niemczech, kraju, skąd strzelanie z broni dowolnej pochodzi, nie zdaje się ono być zbytnio w łasce, skoro w warunkowem swem zgłoszeniu na Zawody Lwowskie, Niemiecki Związek Strzelecki zastrzega się, że w strzelaniach z broni dowolnej nie weźmie udziału. Pozatem w szeregu konkurencyj mamy tam ścisłe ograniczenia wagi spustu, kształtu kolby i wagi broni, zarówno dowolnej jak i małokalibrowej.

Również i w Polsce broń dowolna jest właściwie jedynie tolerowana główny bowiem nacisk kładziemy na strzelanie z broni wojskowej i małokalibrowej typu szkolnego.

W ten sposób w całym szeregu krajów strzelectwo rozwija się niejako dwoma torami: sport wewnętrzno-krajowy idzie swoją drogą; a pozatem ćwiczy się drobną garstkę strzelców „na eksport" programem strzelań różnym naogół od programu strzelań wewnętrzno-krajowych.

Można mieć poważne wątpliwości, czy tego rodzaju dwutorowość wychodzi na korzyść zarówno rozwojowi sportu strzeleckiego w poszczególnych krajach, jak zwłaszcza idei współpracy międzynarodowej.

Konieczność reformy programu zawodów międzynarodowych narzuca się więc sama przez się.

Reforma ta winna wziąć za podstawę wyjścia stan faktyczny sportu strzeleckiego w poszczególnych państwach.

Przedewszystkiem w samem swem założeniu każdemu z narodowych związków strzeleckich przyświeca idea wzmożenia obronności narodo-

„La Nation Britannique qui, pendant de longues années était une des premières dans le tir, à cessé de s'intéresser des Concours Internationaux à l'arme à calibre normal (full-charge).

En résumant succinctement, la cause de ce désinteressement est, que les Concours Internationaux se sont développés dans une direction qui introduit non seulement la position debout et à genoux, ce que, malgré tout nos matcheur auraient pu facilement réapprendre, mais également l'usage de la double détente (hair triggers) et d'autres artifices complètement nonmilitaires, étrangers à l'esprit des Concours de calibre normal existant chez-nous".

Dans les autres pays également, on ne suit pas intégralement le programme des tirs Internationaux dans les tirs intérieurs.

Ainsi en Suisse, pays qui pendant de longues années de suite à conqui le championnat de l'arme libre, dans le programme des tirs intérieurs l'arme libre est relativement négligée. De cela, témoigne aussi bien la défense de se servir de dioptre et de la bretelle américaine dans les Concours de tir, comme le fait que presque toujours, l'emploi du fusil militaire est majoré de bonifications spéciales et que même l'arme libre est exclue de certains concours.

Ces questions ont été discutées cette année d'une façon amplement détaillée dans les colonnes de „la Gazette des Carabiniers Suisses" ou beaucoup de tireurs réputés, Suisses et Français se sont déclarés contre la dégénération actuelle de l'arme libre en comparaison de celle dont on se servait anciennement dans les Concours.

Le Tir Sportif International dans ses Nos. 4 et 5 de l'année courante, en appelle également à certaines réformes ou au moins expansion du programme actuel.

Même en Allemagne pays d'ou provient le tir à l'arme libre, il ne parait pas être spécialement en faveur, puisque dans son accès éventuel aux Concours de Lwów, l'Union de Tir Allemande, nous a fait savoir qu'elle ne prendra pas part dans les tirs à l'arme libre. Ensuite, dans de nombreuses concurrences on y limite exactement la pression de la détente, la forme de la crosse, le poids de l'arme et cela aussi bien pour l'arme libre que de petit calibre.

Egalement en Pologne l'arme libre n'est que tolerée, puisque nous mettons notre intèret principal, dans le tir au fusil militaire et à la carabine ·22 du type scolaire.

De cette façon, dans bien des différents pays, le tir se développe en quelque sorte dans une voie double. Le sport intérieur de pays va son chemin; ensuite s'entraine une petite poignée de tireurs pour „l'export" avec des programmes de tir différents généralement des programmes de tir de pays.

On peut avoir des doutes sérieux, si cette dualité de tir serait profitable au développement du sport de tir dans les différentes nations et avant tout à l'idée de la collaboration internationale.

La necessité de réformes dans le programme des concours de tir est alors évidente.

Cette réforme doit prendre comme base la situation actuelle du sport de tir dans les nations.

wej przez wyćwiczenie swych członków w użyciu broni w razie potrzeby, przyczem każdy z tych związków jest — i słusznie — przeświadczony, że tą drogą oddaje najlepsze usługi idei pokoju i braterstwa międzynarodowego. Skutkiem tego we wszystkich prawie państwach broń wojskowa jest w powszechnem użyciu strzelców, i strzelanie z niej stanowi sport w pełni tego słowa znaczenia masowy.

W przeciwstawieniu do tego wielu chyba strzelców zgodzi się na to, że opinja amerykańskiego mjr. K. Boles'a, iż „strzelcy (amerykańscy) nie żywią zbytniej sympatji do strzelania z broni dowolnej, ani też do kosztownego i bardzo niepraktycznego ekwipunku, jakiego to strzelanie wymaga", dałaby się dosłownie zastosować do niejednego z krajów europejskich.

Z tym faktem należy się poważnie liczyć przy ewentualnej reformie obecnego regulaminu strzelań.

Drugim faktem podstawowym jest coraz powiększająca się popularność sportu małokalibrowego, przyczem zarówno ze względu na cenę, jak i na żądanie wielu związków narodowych, by broń małokalibrowa podobna była swemi cechami do broni wojskowej, strzelcy we wszystkich krajach strzelają w ogromnej swej większości z broni małokalibrowej wyraźnie innej, niż ta, jaką stosujemy obecnie na zawodach.

Uwzględniając ten stan rzeczy oraz fakt, że strzelanie z broni wojskowej jest zupełnie odmienne od strzelania z broni dowolnej, wymagającej specjalnego i długotrwałego treningu, regulamin zawodów międzynarodowych powinienby ulec takim modyfikacjom, ażeby strzelcy, którzy stale trenują u siebie w domu z broni wojskowej lub do niej podobnej, mogli bez długich przygotowań wziąć udział w zawodach międzynarodowych.

Najprostszą rzeczą byłoby ustalenie poprostu, że do zawodów z „broni dowolnej", każde państwo staje z własnym karabinem wojskowym. Niestety jednak rzecz ta nie jest tak prosta. Przy konstrukcji broni wojskowej bierze się bowiem pod uwagę nietylko jej celność, ale i inne cechy, a zwłaszcza wartości batalistyczne i działanie amunicji. Pod tym względem technicy wojskowi poszczególnych państw mają zdania bardzo rozbieżne, które w rezultacie doprowadziły do tego, że w broni wojskowej mamy kalibry od 6,5 — 8,0 mm. i szybkości początkowe od 600 do 900 m/sek. Jest zaś rzeczą oczywistą, że trudno postawić na stopie równości broń o kalibrze 6,5 mm. i szybkości początkowej 600 m/sek., oraz broń o kalibrze 8 mm. i szybkości początkowej 900 m/sek.

Wobec tego stanu rzeczy sądzimy, że dla wyjścia z obecnego impasu należałoby przedewszystkiem obecnemu strzelaniu z karabina wojskowego nadać nieco więcej cech oficjalnych i z konkurencji niejako drugorzędnej uczynić je strzelaniem głównem, zaszeregowanem w rzędzie równym obecnemu strzelaniu z broni dowolnej. Jest to wprawdzie pewnem uprzywilejowaniem państwa organizującego zawody, z jednej jednak strony przywilej ten przypada co rok innemu narodowi, z drugiej zaś strzelcy, którzy dobrze strzelają z własnego karabina wojskowego, po krótkim treningu, możliwym zawsze w czasie zawodów międzynarodowych, równie dobrze opanowują i strzelanie z innego karabina wojskowego.

Ponadto należy obecnemu karabinowi dowolnemu nadać cechy bar-

Avant tout, le bût d'existance même de chaque Union de Tir nationale, c'est l'idée de contribuer à la Défense Nationale en exerçant ses membres dans l'usage des armes et en les préparant de cette façon à s'en servir en cas de necessité. En même temps, chaque Union est et de juste raison fortement convaincue que, de la sorte elle rend le meilleur service à l'idée de paix et de fraternité internationale.

Le résultat de cela est, que dans presque toutes les nations, le fusil militaire est universellement employé par les tireurs et que ce tir est un sport de la masse, dans toute l'acceptation de ce mot.

D'autre part, beaucoup de tireurs accorderaient certainement que l'opinion du Commandant K. Boles, tireur américain bien connu, que: „les tireurs américains ne montrent pas une sympathie particulière pour le tir à l'arme libre, pas plus que pour le coûteux et très peu pratique équipement qu' un pareil genre de tir exige“, se laisserait exactement adapter pour bien des pays européens.

De ce fait, on devrait sérieusement tenir compte lors d'éventuelles réformes du règlement de tir actuel.

La deuxième base, c'est la grandissante popularité du sport de petit calibre. Il faut également prendre en considération, que les tireurs de tous les pays tirent dans leur majorité avec des armes de petit calibre notablement différentes de celles que nous avons adoptées dans nos Concours Internationaux actuels; cela en premier lieu vu le prix des armes, secondement puisque beaucoup d'Unions nationales demandent, que l'arme de petit calibre soit semblable au fusil militaire.

En tenant compte de cet état de chose, ainsi que du fait, que le tir à l'arme de guerre diffère complètement du tir à l'arme libre, demandant un entraînement long et spécial; le règlement des Concours internationaux devrait subir de telles modifications, afin que les tireurs, qui constamment s'exercent chez eux avec des armes de guerre ou semblables, puissent sans longs préparatifs, prendre part dans les Concours Internationaux.

La chose la plus simple serait de convenir, que dans les concours de tir à „l'arme libre“ chaque nation y prendrait part avec son propre fusil militaire. Malheureusement cette chose n'est pas si facile à réaliser.

Pour la construction d'une arme militaire, on prend non seulement en considération sa précision, mais aussi d'autres qualités, et principalement sa valeur balistique et l'effet de sa munition.

Sous ce rapport, les techniciens militaires des différents pays ont des opinions très divergentes, dont le résultat est, que les fusils militaires actuels ont le calibre compris entre 6,5 et 8,0 mm. et une vitesse initiale depuis 600 à 900 mètres à la seconde.

C'est donc bien compréhensible, qu'il est difficile de poser sur un même pied d'égalité l'arme au calibre 6,5 mm. et vitesse initiale 600 m/sec. avec une arme au calibre de 8 mm. et de vitesse initiale de 900 m/sec.

Vu alors un semblable état de chose, nous pensons que pour la solution de l'impasse, on devrait avant tout donner au tir actuel du fusil militaire, un caractère un peu plus officiel et de la concurrence, en quelque sorte de deuxième ordre, faire un tir principal classé dans le même rang d'importance que le tir actuel à l' arme libre. Ce serait il est vrai, privilégier la nation organisant le concours; mais d'un côté ce privilège échoue chaque année à un autre pays et d'autre part, les tireurs tirant bien de leur pro-

dziej zbliżone do broni wojskowej. Najprostszem wyjściem byłoby tu — zamiast żądać, ażeby każde z państw stawało do zawodów z własną bronią wojskową — dozwolić użycie karabina wojskowego któregokolwiek z państw; w ten sposób, utrzymując zasadę broni wojskowej, zostawiłoby się zawodnikom swobodny wybór tej broni, którąby im bardziej odpowiadała.

Możnaby też określić cechy broni dowolnej tak, ażeby strzelcy uzbrojeni w karabin wojskowy, mieli równe szanse, co wszyscy inni strzelcy. Należałoby więc z broni tej usunąć wszelkie sztuczności, wytwarzające przedział między bronią wojskową i dowolną.

Tutaj nie zgodzilibyśmy się z naszymi kolegami szwajcarskimi, uważającymi przeziernik i pas amerykański jako najpoważniejsze źródło tych sztuczności.

Przeziernik bowiem spotykaliśmy niejednokrotnie na broni wojskowej, jak np. karabin angielski Enfield wz. 14, którego dużą przydatność polową miały sposobność ocenić te polskie pułki piechoty, które w broń tę były uzbrojone w czasie wojny polsko-bolszewickiej.

O przydatności pasa amerykańskiego do strzelania praktycznego niech świadczy fakt, że nowa instrukcja strzelecka rządu sowieckiego zaleca jego użycie w polu.

Natomiast istotnemi „sztucznościami", czyniącemi strzelanie z broni dowolnej zasadniczo różnem od strzelania z broni użytkowej, to przyspiesznik, grzybek, kolba kształtowa i waga broni. Są bowiem dodatki, których ani w broni wojskowej, ani nawet myśliwskiej (poza przyspiesznikiem stosowanym w niektórych broniach myśliwskich i to w bardzo ograniczonym zakresie) stosować nie można, a które całkowicie zmieniają sposób strzelania, powodując, że najlepszy nawet strzelec z broni wojskowej nie potrafi bez długotrwałego, a więc kosztownego treningu strzelać należycie z broni dowolnej. Z tego też względu, należałoby, zdaniem naszem, w broni dowolnej wykluczyć te dodatki, określając przytem wagę jej na najwyżej 4,5 kg.

Natomiast możnaby w strzelaniu tem śmiało dopuścić lunetę, środek celowniczy, którego pożyteczność oceniają zarówno wojskowi (w większości wojsk, t. zw. „celni strzelcy", uzbrojeni w karabiny z lunetami) jak i myśliwi; środek zupełnie nowoczesny i w wielu państwach dopuszczony do udziału w zawodach. Nie widzimy więc istotnego powodu wykluczenia tego tak praktycznego środka pomocniczego, który dziś stał się w większości broni tem samem dla precyzji celowania, czem jest np. gwint w lufie dla precyzji strzału.

Równocześnie należy uwzględnić postęp, jaki technika uzbrojeniowa poczyniła od zeszłego stulecia i w związku z tem przedłużyć odległość strzału broni dowolnej.

W ostatnich czasach mieliśmy do czynienia z dwoma tego rodzaju wnioskami, wysuwanemi coprawda nie dla zawodów międzynarodowych, lecz dla Igrzysk Olimpijskich. Są to strzelania VIII Olimpjady (400, 600 i 800 m), proponowane na X Olimpjadę przez p. prezesa Carnot'a i projekt amerykański na tę Olimpjadę (300, 400 i 600 m.). Fakt że obydwie te propozycje zostały wysunięte w tym roku, świadczy o tem, że idea zwiększe-

pre fusil militaire après un bref entraînement (toujours possible même pendant les Concours Internationaux) peuvent facilement se rendre maîtres dans le tir avec chaque type de fusil militaire.

Deplus, il est nécessaire de donner à l'arme libre actuelle un caractère plus rapproché du fusil militaire. La solution la plus simple ici serait, au lieu d'exiger que chaque nation prenne part aux concours avec son fusil militaire, de permettre l'emploi d'un fusil militaire de n'importe quelle nation; de cette façon, en maintenant les principes de l'arme de guerre, on laisserait aux concurrents le choix libre de l'arme lui convenant le mieux. —

On peut aussi définir les conditions de l'arme libre de sorte, que les tireurs armés de fusils militaires aient des chances égales à celles de tous les autres tireurs. On devrait alors dans cette arme laisser de côté tous les artifices, créant une divergeance entre l'arme militaire et l'arme libre.

Ici, nous ne nous accorderions pas avec nos collègues suisses, considérant le dioptre et la bretelle américaine comme la plus sérieuse source de ces artifices.

Nous avons rencontré le dioptre bien souvent sur les armes militaires, comme par exemple le fusil anglais Enfield modèle 14, dont les régiments d' Infanterie polonaise, qui en était armés pendant la guerre Polono-Bolchévique, ont pu apprécier la grande valeur pratique en campagne. De la valeur pratique de la bretelle américaine témoigne le fait, que la nouvelle instruction de tir soviétique en recommande son emploi au combat.

Par contre, les artifices faisant réellement tir de l'arme libre en principes différent du tir à l'arme pratique (guerre ou chasse) sont: la double détente, le champignon, la crosse orthopédique et le poids de l'arme, puisque ces suppléments ne peuvent s'adapter pas plus à l'arme de guerre que même de chasse (à l'exception de la double détente adaptée dans quelques armes de chasse et cela dans des proportions très limitées). Ces artifices changent entièrement la façon de tirer et provoquent que même le meilleur tireur à l'arme de guerre ne peut, sans un long et par suite couteux entraînement, tirer comme il se doit avec l'arme libre. Pour cette raison on devrait, selon notre avis, exclure de l'arme libre ces suppléments, en fixant de plus son poids à 4 kg., 5 maximum.

En outre, dans ce tir, on pourrait sans inconvénient permettre l'usage d'une lunette, d'un moyen de pointage dont l'utilité est appréciée également des militaires (dans la majorité des armées, les dénommés „tireurs d'élite" „Scharfschützen" sont armés d'un fusil à lunette), comme des chasseurs; moyen entièrement moderne et qui dans de nombreuses nations est admis à prendre part dans les Concours. Nous ne voyvons pas alors de raisons existantes interdisant un auxiliaire aussi pratique, qui aujourd'hui est devenu dans la majorité des fusils pour la précision de visée, ce que sont par exemple les rayures dans le canon pour la précision du tir.

En même temps, on doit prendre en considération les progrès faits dans la technique de l'armement depuis le siècle dernier, et en rapport rallonger la distance de tir de l'arme libre.

Ces derniers temps, nous avions affaire à deux propositions de ce genre présentées en vérité, non pour les Concours Nationaux mais pour les les Jeux Olympiques. Ce sont les tirs de la VIII-ieme Olympiade (400, 600 et 800 m.) proposés pour la X-ieme Olympiade, par Monsieur le Prési-

nia odległości strzelania na zawodach międzynarodowych jest w pełni aktualna. Sądzimy przytem, że w oczach strzelców Międzynarodowe Zawody Strzeleckie winny mieć większe znaczenie, niż strzelanie na Olimpjadzie. Jeżeli więc na niej stawiać chcemy strzelcom żądanie opanowania dalszych odległości, to tembardziej żądanie to wysunąć musimy na Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich.

Jeżeli wreszcie chodzi o strzelanie małokalibrowe, to należałoby, naszem zdaniem, wprowadzić w niem te same ograniczenia broni, co w karabinie dowolnym, a ponadto dopuścić do konkurencji i odległość na 100., proponowaną do programu olimpijskiego zarówno przez Prezydjum Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, jak i amerykańską N. R. A. Możnaby też zastanowić się, czy nie należałoby również uwzględnić i odległości 200 m.

Jeżeli dalej idzie o postawy, to zdaniem naszem — w uwzględnieniu faktu, że w szeregu państw bądź to wyłącznie uprawia się postawę leżącą, bądź też wyraźnie ją forytuje — należałoby we wszystkich strzelaniach oceniać postawę leżącą osobno, ażeby tem samem nie utrudniać warunków pracy tym, którzy u siebie w domu tę właśnie postawę uważają za właściwy wyraz strzelectwa.

Przechodząc wreszcie do strzelań pistoletowych, należy przyznać, że obecny sposób strzelania jest bardzo odległy od warunków rzeczywistego użycia tej broni. Pistolet jest przedewszystkiem narzędziem samoobrony t. j. strzelania szybkiego. Dlatego też, obok strzelania tarczowego, niewątpliwie ważnego czynnika dla pełnego opanowania broni, koniecznem byłoby również, jako drugi współczynnik oceny wprowadzić i jakieś strzelanie szybkie.

Obecne strzelanie olimpijskie nie posiada tej cechy w stopniu dostatecznym, jest ono bowiem kopją strzelania pojedynkowego, formy zastosowania pistoletu coraz bardziej wychodzącej z użycia. Nie sądzimy więc, by to strzelanie należało włączyć do strzelań oficjalnych.

Natomiast wolelibyśmy widzieć obok strzelania obecnego, jeszcze jakieś strzelanie szybkie, coś w rodzaju naszego C 1. Nie upieramy się bynajmniej przy tej formie, chodzi nam jednak o to, by możliwie najdoskonalej zbliżyć się do warunków rzeczywistego użycia pistoletu w samoobronie.

W rezultacie powyższych rozważań zaproponujemy na Kongresie Lwowskim następujące zmiany obecnego programu.

A. Strzelanie z broni wojskowej na 300 m. przemienić na strzelanie zespołowe (zespół z 5-ciu zawodników z każdego państwa), odbywane jednego dnia dla każdej postawy na warunkach obowiązujących obecnie na zawodach z broni dowolnej.

Oceniać osobno strzelanie z każdej postawy.

W postawie leżącej podnieść ilość strzałów do 40-tu ocenianych i 10 próbnych z tem, że serję z 40 strzałów należy oddać w 40 minut.

Co do innych postaw, zgłaszamy nasze pełne désintéressement.

B. Strzelanie z broni dowolnej. Dopuścić albo a) wyłącznie karabin będący na uzbrojeniu wojska lub policji któregokolwiek z państw reprezentowanych w Międzynarodowym Związku Strzeleckim, lub też

dent Carnot et le projet américain pour la même Olympiade (300, 400 et 600 m.) Le fait, que ces deux projets ont été soulevés cette année, témoigne que l'idée de l'augmentation de la distance de tir aux Concours Internationaux est dans toute son actualité. Nous pensons alors, qu'aux yeux de tous les tireurs, les Concours Internationaux de Tir devront avoir une plus grande signification que le tir à l'Olympiade. Si alors on exige pour l'Olympiade, que les tireurs soient familiarisés avec le tir à grande distance, à plus forte raison, nous devons poser ces exigeances aux Concours Internationaux de tir.

Si on traite à la fin du tir de petit calibre, on devrait à notre avis, introduire les mêmes interdictions dans cette arme que dans la carabine libre, et ensuite admettre la distance de 100 m., proposée pour le programme Olympique par le Président de l'Union Internationale de Tir, comme par l'N. R. A. américaine. Il serait aussi bon d'envisager la possibilité d'un tir à 200 m.

Si on en arrive à la position de tir, d'après nous, dans toutes les concurrences on devrait classer la position couchée séparément, en tenant compte, que beaucoup de nations pratiquent exclusivement cette position et que dans bien d'autres elle est spécialement favorisée. De cette façon, on faciliterait le travail aux nations, qui chez elles jugent la position couchée être l'expression pure du tir même.

Arrivant enfin au tir au pistolet, il faut avouer, que la façon actuelle du concours est très éloignée des conditions de l'emploi réel de cette arme. Le pistolet est avant tout un instrument de défense personnelle; et c'est le tir rapide par excellence. C'est aussi pourquoi, à côté du tir à la cible, indubitablement important pour le complet maniement de l'arme, il faudrait comme deuxième facteur de classement, introduire aussi un tir rapide.

Le tir Olympique actuel ne possède pas ces qualités à un dégré suffisant, puisqu'il est la copie fidèle du tir de duel, forme d'emploi du pistolet devenant de plus en plus rare.

Nous ne pensons pas alors, que l'on devrait compléter de ce tir les Concours Officiels.

Par contre, nous préférerions voir à côté du tir actuel, encore un autre tir rapide; quelque chose dans le genre de notre CI. Nous ne nous obstinons pes le moins du monde sur ce programme; ce qui nous importe, est de se rapprocher le plus intimement possible des conditions réelles d'emploi du pistolet dans la défense personnelle.

En résultat des commentaires ci dessus, nous proposerons au congrès de Lwów, les changements suivants dans le programme actuel.

A Tir à l'arme de guerre *à 300 m.: changer en tir par équipes (équipes de 5 matcheurs de chaque nation), qui aurait lieu un jour pour chaque position, d'après le règlement actuel de l'arme libre. Le classement se ferait séparément pour chaque position.*

Dans la position couchée relever le nombre des balles à 40 et 10 balles d'essai; la durée du tir des 40 coups, ne pourra excéder 40 minutes.

Pour les autres positions, nous nous en désintéressons complètement.

B. Tir à l'arme libre. *Permettre ou bien:*

a) exclusivement le fusil employé officiellement dans l'armée ou

b) karabin wagi nie ponad 4,5 kg. bez grzybka i kolby kształtowej, o spuście wagi conajmniej 1,350 kg. (3 funty angielskie; najmniejsza tolerancyjna waga spustu większości karabinów wojskowych).

Lunety w obydwu wypadkach dopuszczalne.

Warunki strzelania obejmowałyby na 300 m. po 30 strzałów z każdej postawy i 30 strzałów na odległość 600 m. z postawy dowolnej.

Mistrzostwo za sumę wyników w obydwu odległościach.

C. Pistolet. Program dopuszczałby a) obecne strzelanie międzynarodowe, ale na 50 zamiast na 60 strzałów; b) ponadto strzelanie szybkie, w rodzaju strzelania C 1 Zawodów Lwowskich.

Mistrzostwo uzyskiwałoby się za sumę punktów w obydwóch konkurencjach.

W strzelaniu tarczowem należałoby wykluczyć kolby kształtowe, w strzelaniu szybkiem dopuścić jedynie pistolet lub rewolwer, będący na uzbrojeniu wojska lub policji któregokolwiek z państw należących do Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, o kalibrze conajmniej 7,62 mm.

Kaliber ten proponujemy dlatego, że jest to najmniejszy kaliber pistoletu, będącego jeszcze w użyciu praktycznem w policji, względnie w wojsku.

D. W strzelaniu małokalibrowem ograniczenia co do broni byłyby te same, co proponowane przez nas w karabinie dowolnym; resztę programu obecnego możnaby pozostawić bez zmiany.

Ponadto proponujemy wprowadzić, jako strzelanie oficjalne, z zespołami po 5 zawodników na państwo, strzelanie na 100 i na 200 m. (luneta dowolna) np. wedle programu E 9 Zawodów Lwowskich.

Możnaby też ewentualnie strzelanie to włączyć do strzelania obecnego.

Przedstawiając ten program, zdajemy sobie sprawę z tego, że ewentualne uwzględnienie zawartych w nim postulatów wymagałoby gruntownego namysłu i szczegółowej dyskusji, trudnej być może do przeprowadzenia podczas trwania Kongresu. Być może więc okaże się konieczność wyłonienia jakiejś komisji, czy to, co byłoby najprędszem załatwieniem sprawy, na samym Kongresie, czy też, gdyby nie było innego wyjścia, jako komisji, mającej przedstawić swe wnioski na Kongres następny.

W każdym jednak razie prosimy, ażeby koledzy nasi z innych państw zechcieli się łaskawie zainteresować poruszonemi tu zagadnieniami.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że obecna sytuacja w strzelectwie międzynarodowem wymaga reformy obecnego programu i to reformy zasadniczej.

Z chwilą bowiem, gdy szereg narodów i to narodów reprezentujących w strzelectwie pozycję bardzo poważną, oświadcza wyraźnie, że nie bierze udziału w zawodach międzynarodowych jedynie dlatego, iż program tych zawodów im nie odpowiada, gdy tego samego roku odbywają się faktycznie — mimo wszelkich odmiennych pozorów, natury raczej dyplomatycznej niż istotnej — dwa różne mistrzostwa świata, jedno we Lwowie, drugie w Bisley, — dalsze trwanie stanu obecnego mogłoby być

dans la police de n'importe qu'elle nation représentée dans l'Union Internationale de Tir, ou bien encore,

b) la carabine ne pesant pas plus de 4 Kg. 500 sans champignon ni crosse orthopédique, avec détente pouvant résister à une pression d'au moins 1 Kg. 350 (3 livres anglaises: tolérance minima de la pression de détente dans la majorité des fusils militaires.)

Lunette admise dans les deux cas.

Les conditions de tir devraient prévoir 30 coups par position à 300 m. (soit ensemble 90 coups), et 30 à la distance de 600 mètres, position libre. Classement au total de ces deux distances.

D. Pistolet. *Le programme comprendrait:*

a) règlement actuel international au pistolet, mais à 50 coups au lieu de 60.

b) un tir rapide dans le genre du tir CI. des Concours de Lwów.

Classement au total des points dans ces deux concurrences.

Dans le tir à la cible interdire la crosse orthopédique; dans le tir rapide, permettre seulement le pistolet automatique ou revolver, employé officiellement dans l'armée ou dans la police de n'importe quelle nation appartenant à l'Union Internationale de Tir, du calibre minimum 7,62 mm.

Nous proposons ce calibre, parcequ'il est celui du plus petit pistolet étant encore utilisé pratiquement dans la police ou dans l'armée.

E. Tir de petit calibre. *Les interdictions pour cette arme seraient les mêmes que celles, que nous proposions pour la carabine libre; le reste du règlement actuel peut rester sans changement.*

Nous proposons aussi d'introduire comme tir officiel par équipe de 5 matcheurs par nation, le tir à 100 et a 200 m. (lunette permise) pr. ex. selon le règlement du tir E. 9 des Concours de Lwów.

On pourrait joindre aussi cette concurrence au règlement actuel.

* * *

Présentant ce programme, nous nous rendons compte, que l'adaption éventuelle de nos propositions demanderait une étude minutieuse, de mûres réflexions et des discussions détaillées, difficiles peut-être à conduire à bien pendant la durée du Congrès. Il est alors possible, que la nomination d'une Commission spéciale serait absolument nécessaire. Le mieux serait, que cette Commission puisse terminer ses études pendant la durée même du Congrès. Au cas d'impossibilité, il faudrait se résigner à ce qu'elle présente ses propositions au Congrès suivant.

De chaque façon, nous prions tout particulièrement nos collègues des autres nations de bien vouloir s'intéresser à la question soulevée cidessus.

Cela ne fait aucun doute, que la situation actuelle du Tir International exige des réformes dans son programme et des réformes principales.

Puisque, au moment ou certaines nations représentant dans le tir des positions très importantes, déclarent clairement, qu'elles ne prennent pas part au Concours Internationaux, uniquement parceque le programme de ces Concours ne leur convient pas; quand, cette même année ont lieu effectivement, contre toutes apparences de nautre plutôt diplomatiques que

w swych skutkach niezmiernie groźne dla idei współpracy międzynarodowej w strzelectwie.

Nie jest bowiem wskazane, by poszczególne związki narodowe zmuszone były wybierać pomiędzy swem przywiązaniem do idei i tradycji Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, a znacznie bardziej ich strzelectwu narodowemu odpowiadającym programem zawodów, organizowanych poza tym Związkiem. W dzisiejszej bowiem sytuacji ekonomicznej świata trudno sobie wyobrazić, by wiele narodów mogło sobie pozwolić na luksus uczestniczenia w dwu zawodach międzynarodowych rocznie.

Nie jest również pożądane, aby właśnie w chwili, gdy liczebność Międzynarodowego Związku Strzeleckiego wzrasta i gdy obejmuje on wszystkie narody, które dotąd nie brały w nim udziału, równocześnie znaczenie jego opadało przez to, że pewien odłam strzelctwa zmuszony jest wygrywać swe mistrzostwa poza Związkiem Międzynarodowym.

Jest więc zarówno w interesie Związku Międzynarodowego, jak i poszczególnych związków narodowych, by ten odłam strzelectwa włączyć w swe ramy i tem samem zapobiec zagrażającemu rozłamowi.

Do tego tylko zdążają nasze propozycje .

Sądzimy bowiem, że sprawa dojrzała do rozstrzygnięcią i że należy się z niem spieszyć, zanim północ wybije.

réelles, deux différents championnats du Monde, un à Lwów, le deuxième à Bisley — le maintien de la situation actuelle pourrait être dans ses résultats, infiniment dangereux à l'idée de la collaboration dans le sport de tir International.

Il est également peu souhaitable, que juste, au moment ou l'effectif de l'Union International de Tir augmente, et lorsqu'elle comprend toutes les Nations qui jusqu'ici n'y participoient pas - en même temps son importance diminus par le fait, qu'un certain genre de tir sait obligé d'organiser son championnat en dehors de l'Union Internationale de Tir.

C'est donc aussi bien l'intérêt de l'Union Internationale que des Unions nationales, d'incorporer ce genre de tir dans les cadres de l'Union Internationale et d'éviter de cette façon, le danger d'une fronde naissante.

C'est uniquement ce but, que poursuivent nos propositions.

Nous sommes d'avis, que cette question est mûre pour une décision définitive et qu'il est nécessaire de se hâter, avant que minuit ne sonne.

Strzelectwo małokalibrowe zatraca swój charakter

Można bez przesady powiedzieć, że strzelanie małokalibrowe jest dziś najpopularniejszym rodzajem sportu strzeleckiego.

Jest to zarówno w Polsce, gdzie olbrzymi rozkwit strzelectwa w ostatnich latach zawdzięczać należy przedewszystkiem broni małokalibrowej, jak i wogóle na całym świecie. Świadczą o tem liczne, rozszerzające się związki małokalibrowe we wszystkich państwach, liczne oficjalne i nieoficjalne międzynarodowe zawody strzeleckie, miljony wreszcie amunicji małokalibrowej, rzucanej przez największe wytwórnie świata na rynki wszystkich państw. Cóż może być jaskrawszym przykładem popularności sportu małokalibrowego, niż fakt, że w odezwie swej, motywującej wycofanie się Ameryki z Zawodów Międzynarodowych, amerykańska N. R. A. wprost pasuje strzelectwo małokalibrowe na sport w pełni tego słowa w Ameryce naczelny.

Popularność swą sport małokalibrowy zawdzięcza trzem czynnikom.

Pierwszym z nich to duża taniość broni i amunicji. Taniość broni stosunkowo względna, bo odczuć się daje jedynie przy typach mniej precyzyjnych, postęp jednak w produkcji broni jest tego rodzaju, że dziś za cenę równą jednej trzeciej, do pół ceny przeciętnej broni dostosowanej do kalibru amunicji wojskowej, nabyć już można karabinek małokalibrowy w zupełności zadowalający swą celnością nietylko początkującego, ale nawet i zaawansowanego sportowca. Ponadto wytrzymałość broni jest wprost niewiarogodna. Przy dobrej troskliwości o nią oddać można z jednej lufy setki tysięcy strzałów, bez żadnego ujemnego skutku dla lufy, rekord, o którym marzyć nawet nie można przy broni o kalibrze normalnym.

Jeszcze poważniejszym czynnikiem, przemawiającym na korzyść broni małokalibrowej, to taniość amunicji. Jeden nabój małokalibrowy kosztuje około jednej ósmej tego, co normalny nabój wojskowy. A przy ograniczonych możliwościach finansowych większości amatorów sportu strzeleckiego argument ceny amunicji należy brać bardzo poważnie, o wiele poważniej nawet, niż się to na pierwszy rzut oka wydaje.

Czyż jedynym powodem olbrzymiej popularności strzelania z wiatrówek, zarówno w Niemczech jak i w Polsce nie jest wyłącznie cena amunicji dziesięciokrotnie niższa od małokalibrowej?

Sport ten zaczyna powoli przybierać na siłach, stanowiąc dziś doskonały środek pomocniczy, a kto wie, czy jutro przy dalszych postępach technicznych sprzętu, nie stanie się poważną konkurencją strzelania małokalibrowego.

Drugim powodem szerokiego rozkwitu strzelectwa małokalibrowego — to taniość i prostota strzelnic. Mała siła przebicia pocisku, miękkość jego materjału, wykluczająca prawie zupełnie odbicia tak groźne na wszelkich strzelnicach, byle tylko zachować minimalne ostrożności w ich budowie, powoduje, że strzelnice małokalibrowe można buodwać tanim kosztem, ma-

Le tir de petit calibre perd son caractère

On peut dire sans crainte d'exagérer, que le tir à la carabine 22 est au jourd'hui le genre le plus répandu du sport de tir.

Et ce, tant en Pologne, ou le développement considérable du tir dans le courant des dernières années est du, avant tout, à la carabine 22, que dans le monde entier. Le nombre croissant dans tous les pays des associations de petit calibre, de nombreux concours de tir officiels ou non-officiels et enfin des millions de munitions 22 lancés sur tous les marchés par les plus grandes fabriques du monde, en sont la preuve évidente. Pourrait-on trouver un exemple plus éloquent de la popularité du sport à la carabine 22 que le fait, que dans sa proclamation justifiant le retrait de l'Amérique des Concours Internationaux, la N. R. A. américaine qualifie tout simplement le tir à la carabine 22 de sport principal en Amérique et ce, dans toute l'acceptation du mot.

Le sport à la carabine 22 doit sa popularité à trois éléments:

Le premier d'entre eux, est le prix parfaitement accessible des armes et munitions. La modifité du prix des armes est relative, car elle ne se fait sentir que pour les types à précision moindre; toutefois, les progrès de la production d'armes est tel, que l'on peut aujourd'hui à un prix, équivalant au tiers ou à la moitié du prix d'une arme moyenne, adaptée au calibre des munitions de guerre, avoir une carabine 22 satisfaisant en ce qui concerne sa précision, non seulement un débutant, mais même un sportsman avancé. En outre la résistance de l'arme est vraiment incroyable. L'entretien approprié du canon, peut lui faire tirer des centaines de milliers de coups sans la moindre suite défavorable record, qu'il serait impossible d'atteindre pour une arme à calibre normal.

Un élément plus important encore, plaidant en faveur de la carabine 22, c'est la modicité du prix des munitions. Une cartouche à petit calibre coute environ 1/8-eme du prix de la cartouche de guerre. Et, étant donné les possibilités pécuniaires restreintes de la majeure partie des amateurs du sport de tir, l'argument du prix des munitions mérite d'être pris en considération très sérieusement, beaucoup plus même qu'on ne le croirait à première vue.

L'énorme popularité des fusils à air comprimé, aussi bien en Allemagne qu'en Pologne n'a-t-elle pas pour unique raison le prix des munitions dix fois inférieur au prix des munitions de petit calibre.

Ce sport commence à prendre progressivement de l'ampleur et constitue aujourd'hui un excellent auxiliaire du tir à la carabine 22, et qui sait si demain peut-être, avec le progrès technique continuel du matériel, ne lui fera-t-il pas une concurrence redoutable.

La seconde raison du développement considérable du tir à la carabine 22 est la modicité du prix et la simplicité des stands. Le peu de force de perforation de la balle, sa dureté minime éloignent presque complètement le danger des ricochets si on observe seulement le minimum de prudence dans leur construction, danger tellement à redouter dans presque tous les stands. Tout ceci fait, que les stands pour la carabine 22 peuvent être éta-

łemi środkami, na niewielkim stosunkowo terenie, w pobliżu nawet najruchliwszych arteryj ruchu, bez obawy niebezpieczeństwa dla otoczenia.

Jeżeli porównać koszta budowy strzelnicy wojskowej czy myśliwskiej z kosztem strzelnicy małokalibrowej, jeżeli do tego dodać prymityw, na jaki dozwala budowa strzelnicy małokalibrowej, niewymagająca dla jej planowania i uskutecznienia sił wysoce wykwalifikowanych, to niewątpliwie stwierdzić przyjdzie, że w pierwszym rzędzie te właśnie cechy amunicji małokalibrowej spowodowały ów tak duży rozkwit tej gałęzi strzelectwa.

Do tych dwóch cech należy dodać trzecią, niemniej ważną — wspaniałą celność amunicji małokalibrowej. Nietylko, że serje 50-cio punktowe w strzelaniu małokalibrowem stają się regułą na wszelkich poważniejszych zawodach, ale nawet w ostatnim roku zdarzył się ponoć niejednokrotnie w czasie treningu wypadek 400 punktów leżąc na 50 m.; udało się to nawet niedawno jednemu ze znanych naszych sportowców.

Można powiedzieć, że każdy rok przynosi nam w tej dziedzinie olbrzymi postęp i że niedługą jest już chwilą, kiedy nasza 2-u centymetrowa dziesiątka będzie za duża.

Ten postęp celności odbywał się dotychczas jedynie drogą udoskonalania metod produkcji tak broni, jak zwłaszcza amunicji, bez zmiany jej cech i bez powiększania ceny. Z punktu widzenia rozwoju sportu można było temu postępowi technicznemu tylko przyklasnąć.

W ostatnich czasach pojawiły się jednak jeszcze nowe pomysły w rozwoju technicznym amunicji małokalibrowej, które wzbudzać muszą pewne zastrzeżenia w prawdziwym miłośniku sportu małokalibrowego.

Mówię tu o amunicji „Hi-Speed", stanowiącej, jeżeli popatrzeć na nią czysto technicznie, pewnego rodzaju rewelację w produkcji amunicji małokalibrowej i stanowiącej z punktu widzenia technicznego prawdziwy triumf produkcji amerykańskiej.

Oto w skróceniu cechy tej amunicji na podstawie badań przeprowadzonych w Laboratorjum Balistycznem Politechniki Warszawskiej.

Do badania użyto karabinek Winchester wz. 52 z krótkim przebiegiem iglicy, z lunetką Winchester, dla porównania polskiej amunicji „Pocisk" i niemieckiej „R.".

Szybkość początkową (V_{10}) badano dwukrotnie, stosując raz drucik przy lufie, drugi raz przerywacz akustyczny. Szybkość mierzona z 18 strzałów wynosiła:

Dla amunicji:

Hi-Speed	385,1	(przerywacz akustyczny)	382,4	(drucik)
Pocisk	327,1	" "	326,9	"
„R"	337,8	" "	344,8	"

Rozrzut szybkości (różnica pomiędzy szybkością największą i najmniejszą) dla powyższych amunicyj wynosił:

blis à peu de frais, sur un terrain relativement restreint voir a proximité des rues les plus mouvementées, sans aucune crainte de danger pour l'entourage.

Si on compare les frais de construction d'un stand militaire ou de chasse à ceux de la construction d'un stand a petit calibre, si on y ajoutte la simplicité de la construction d'un stand à petit calibre, ne necéssitant pas le concours pour les plans et l'exécution, de spécialistes hautement qualifiés; il y aura lieu de constater certainement que ce sont précisément les qualités des munitions 22 qui ont provoqué le développement spécialement brillant de cette branche de tir.

A ces qualités, il faut ajouter une troisième non moins important: — la précision extrême des munitions 22. Non seulement les séries de 50 points sont devenues une règle pour tous les concours plus sérieux, mais encore dans le courant de la dernière année, pendant des tirs d'entraînement, on a fréquemment eû le cas de 400 points, couché à 50 m.; l'un de nos sportsman connu a obtenu ce résultat tout récemment.

On peut dire que chaque année nous apporte dans ce domaine un progrès énorme et que le moment est proche ou notre cercle de 10 points de 2 centimètres de diamètre sera trop grand.

Ce progrès de précision s'obtenait jusqu'ici, uniquement au moyen de perfectionements dans les méthodes de fabrication des armes et surtout des munitions, sans modifier leurs données essentielles ni augmenter leur prix. Au point de vue du développement du sport, ce progrès ne pouvait qu'être approuvé.

Cependant, recemment de nouvelles méthodes ont été introduites dans le développement technique des munitions 22, méthodes qui vraisemblablement provoqueront certain réserve de la part d'un véritable amateur du sport à la carabine 22.

Je veux parler ici de la munition „Hi-Speed" qui envisagea un point de vue uniquement technique, constitue un certain genre de révélation dans la production de munitions 22 ainsi qu'un triomphe réel de la production américaine.

Voici, en résumé, les caractéristiques de cette munition selon les expériences faites au Laboratoire de Balistique à l'Ecole Polytechnique de Varsovie.

Pour les expériences on s'est servi de la carabine Winchester modèle 52 avec un bref parcours du percuteur, munie d'une lunette de pointage Winchester. Les munitions „Hi-Speed" ont été comparées aux cartouches polonaises „Pocisk" et aux cartouches allemandes „R".

La vitesse initiale (V_{10}) a été mesurée deux fois, la première à l'aide d'un fil au canon, la seconde en se servant d'un interrupteur acoustique. La vitesse mesurée de 18 coups était:

Pour la munition:

Hi-Speed	*385,1*	*(interrupteur acoustique)*	*382,4 (fil)*
Pocisk	*327,1*	*„ „*	*326,9 „*
„R"	*337,8*	*„ „*	*344,8 „*

La dispersion de la vitesse i. e. était la différence entre la vitesse maxima et la vitesse minima dans la série pour les munitions précitées de:

Dla amunicji:

Hi-Speed	20,0 (przerywacz akustyczny)	20,2 (drucik)	
Pocisk	14,3 „ „	13,2 „	
„R"	12,4 „ „	11,1 „	

Badania celności przeprowadzone przez fabrycznego strzelca przy użyciu lunety wynosiły:

na 50 m. (do tarczy międzynarodowej).

Dla amunicji:

Hi-Speed	serje 49 pkt. i 50 pkt.	średnio 49,5 pkt.
Pocisk	„ 49 „ i 49 „	„ 49,0 „
„R"	„ 47 „ i 50 „	„ 48,5 „

na 100 m. (do tarczy o dziesiątce równej 5 cm.) serje 10 strzałowe:

Dla amunicji:

Hi-Speed	serje 99 pkt. i 100 pkt.	średnio 99,5 pkt.
Pocisk	„ 95 „ i 97 „	„ 96,0 „
„R"	„ 96 „ i 99 „	„ 97,5 „

Prób na 200 m. nie przeprowadzono. Obserwacje jednak naszych strzelców na VI Narodowych Zawodach Strzeleckich (15—19 lipca b. r.) wykazują, że na tej odległości amunicja Hi-Speed bije wyraźnie swą celnością pozostałe gatunki amunicji.

Do cech dodatnich amunicji Hi-Speed zaliczyć należy również znacznie mniejszą jej wrażliwość na wpływy atmosferyczne, naturalny wynik jej większej szybkości początkowej.

Cechy dodatnie okupuje ta amunicja i szeregiem cech ujemnych.

Pierwsza — to duże zaołowienie, powodujące, że po 50—60 strzałach trzeba lufę starannie oczyścić, inaczej celność spada w sposób nieobliczalny, jak to mieli sposobność sprawdzić nasi strzelcy na VI Narodowych Zawodach.

Bardzo charakterystyczne są dane przebicia poszczególnych amunicyj. Jako materjał do prób użyto deski sosnowej. Na wszystkich odległościach strzelano do tych samych desek.

Dane przebicia wykazują:

Na odległość 10 m.

Amunicja	*P r z e b i c i e*		
	najmniejsze	*największe*	*średnie*
Hi-Speed	72 mm	110 mm	94,2 mm
Pocisk	30 mm	42 mm	36 mm
„R"	42 mm	48 mm	46 mm
Na odległość 50 m.			
Hi-Speed	65 mm	107 mm	87,6 mm
Pocisk	33 mm	45 mm	40 mm
„R"	34 mm	43 mm	40 mm
Na odległość 100 m.			
Hi-Speed	64 mm	106 mm	94,8 mm
Pocisk	50 mm	75 mm	60 mm
„R"	47 mm	75 mm	59,0 mm

Pour la munition:

Hi-Speed	*20,0 (Interrupteur*	*accoustique)*	*20,2 (fil)*
Pocisk	*14,3 „*	*„*	*13,2 „*
„R“	*12,4 „*	*„*	*11,1 „*

L'examen de précision effectué à l'aide de la lunette de pointage par un tireur d'usine a donné:

à 50 m. (cible internationale, séries de 5 coups):

Hi-Speed	*série de 49 points et de*	*50 p. moyenne*	*49,5 points*
Pocisk	*„ „ 49 „ „ „*	*49 p. „*	*49,0 „*
„R“	*„ „ 47 „ „ „*	*50 p. „*	*48,5 „*

à 100 m. (cible — avec cercle de 10 points égalant 5 cm., série de 10 coups):

Pour la munition:

Hi-Speed	*série de 99 points et de*	*100 p. moyenne*	*99,5 points*
Pocisk	*„ „ 95 „ „ „*	*97 p. „*	*96,0 „*
„R“	*„ „ 96 „ „ „*	*99 p. „*	*97,5 „*

Il n'a pas été effectué de tir à 200 m. Toutefois, les observations de nos tireurs faites au cours du VI Concours National de Tir (15—19 Juillet 1931) montrent, que, à cette distance, les munitions Hi-Speed l'emporte certainement par leur précision sur les autres marques.

Il y a lieu de citer encore, parmi les qualités de la munition Hi-Speed, sa sensibilité considérablement réduite aux influences atmosphériques, résultat évident de sa vitesse initiale plus grande.

A coté de ces qualités, la munition Hi-Speed présente pourtant certains désavantages.

Le premier — c'est que son usage provoque un très gros emplombage du canon, qui fait qu'après 50 — 60 coups de feu, il le faut soigneusement néttoyer, autrement la précision diminue d'une manière incalculable; comme du reste ont pu le constater nos tireurs au VI. Concours National.

Les profondeurs de perforation des différentes munition sont fort caractéristiques:

Comme matériel d'expériences on s'est servi d'une planche en sapin. Pour toutes les distances de tir les mêmes planches ont été employées.

Les résultats sont lus suivants:

Munition	*Perforation*		
	minima	*maxima*	*moyen*
à 10 mètres:			
Hi-Speed	*72 mm*	*110 mm*	*94,2 mm*
Pocisk	*30 mm*	*42 mm*	*36 mm*
„R“	*42 mm*	*48 mm*	*46 mm*
à 50 mètres:			
Hi-Speed	*65 mm*	*107 mm*	*87,6 mm*
Pocisk	*33 mm*	*45 mm*	*40 mm*
„R“	*34 mm*	*43 mm*	*40 mm*
à 100 mètres:			
Hi-Speed	*64 mm*	*106 mm*	*94,8 mm*
Pocisk	*50 mm*	*75 mm*	*60 mm*
„R“	*47 mm*	*75 mm*	*59,0 mm*

Z odległości 100 m. Hi-Speed przebija osłony prawie dwa razy grubsze niż reszta amunicji. Wynik ten jest następstwem zarówno wielkiej szybkości początkowej, jak i twardszego pocisku; analiza chemiczna wykazuje w pocisku Hi-Speed 2,05 proc. antymonu, w „R" i w Pocisku około 1,5 proc.

Do cech ujemnych tej amunicji należy zaliczyć też i wysoką jej cenę, prawie o 100 proc. wyższą od ceny normalnej amunicji małokalibrowej.

Cechami temi amunicja Hi-Speed przekracza znacznie ramy, w jakich dotychczas obracała się amunicja małokalibrowa.

Cena jej wzrosła. Strzelnice zbudowane dotychczas dla normalnej amunicji małokalibrowej stają się nieużyteczne dla amunicji Hi-Speed. Osłony i wały kulochronne zbyt cienkie, a twarda amunicja z łatwością spowoduje odbicie tam, gdzie miękki pocisk rozbijał bez żadnego niebezpieczeństwa dla otoczenia.

To też, schylając z podziwem głowę przed wspaniałym rozwojem techniki, która, bez zmiany wymiarów zewnętrznych łuski i pocisku, potrafiła postąpić tak duży krok naprzód, należy jednak stwierdzić, że tym razem postęp jej wypadł na niekorzyść sportu małokalibrowego, podważając dwie jego podstawy zasadnicze: taniość amunicji i prymitywność strzelnic.

Sport strzelecki musi się więc bronić, póki czas, przeciw temu wypaczaniu jego linji rozwojowej. Gdyby bowiem wyścig poszczególnych wytwórni poszedł dalej w zapoczątkowanym przez amunicję Hi-Speed kierunku zwiększenia szybkości początkowej, w niedługim czasie znaleźlibyśmy się wobec jakiejś amunicji 0,22 cala, ale o szybkości 900 m/sek., coś w rodzaju 22 Savage HP. Wtedy oczywiście strzelectwo małokalibrowe straciłoby całkowicie swój obecny charakter.

Nie występujemy tu bynajmniej przeciw postępowi technicznemu i z uznaniem powitamy każdy krok, powiększający celność amunicji małokalibrowej, musimy jednak bronić się przed temi drogami postępu technicznego, które miast propagować rozwój strzelectwa małokalibrowego, mogą w konsekwencji wywołanych przez siebie zmian całkowicie zmienić podstawy, na których się ono opiera, a tem samem zadać mu śmiertelny cios.

Nie wystarczy powiedzieć: nie używajcie tej amunicji na waszych przeciętnych strzelnicach. Żaden bowiem zawodnik nie wyrzeknie się amunicji celniejszej tak długo, jak długo jakiś przepis międzynarodowy nie wykluczy jej użytku.

Przepisem takim miał być ustęp regulaminu międzynarodowego, dopuszczający do zawodów jedynie amunicję o pociskach ołowianych niepłaszczonych lub zewnętrznie galwanizowanych. Niestety jednak rzeczywistość okazała nam, że zbytnio ufano długoletniemu doświadczeniu, iż pociski ołowiane nie wytrzymują zbyt dużych szybkości. Poprostu nie doceniano piorunującego postępu dzisiejszej metalurgji i techniki uzbrojeniowej.

Trzeba więc stworzyć przepis nowy, któryby nie dopuszczał do dalszego wypaczenia sportu małokalibrowego. Przepis ten oczywiście nie może przekreślić postępów już osiągniętych, musi jednak położyć tamę

A 100 mètres, la munition Hi-Speed perfore encore un paraballe presque deux fois plus gros que ceux perforés par les autres munitions. Ce résultat est la suite autant d'une grande vitesse que de la dureté de la balle; l'annalyse chimique trouve dans la balle Hi-Speed 2,05 d'antimoine, et dans les balles „Pocisk" et „R" — environ 1,5 .

Il faut citer aussi parmi les incovénients de cette munition son prix fort élevé, qui est de presque 100 supérieur au prix de la munition normale de calibre 22.

En rassemblant tous les caractéristiques précités de la munition „Hi-Speed". il faut constater qu'elle surpasse le cadre dans lequel jusqu'ici se trouvait la munition 22.

Son prix a augmenté. Les stands construits jusqu'à présent pour des munitions normales de calibre 22 deviennent impraticables pour les munitions Hi-Speed. Les écrans et les paraballes deviennent trop minces; la dureté de la balle provoque facilement des ricochets là ou une balle molle s'écrasait sans aucun danger pour l'entourage.

Aussi en admirant le brillant développement de la technique qui sans modifier les dimensions extérieures de la douille et de la balle, a su faire un si grand pas en avant, il faut constater que cette fois ci, son progrès est au détriment du sport du petit calibre et porte atteinte à ses deux qualités fondamentales: la modicité des prix des munitions et la simplicité des stands.

Le sport de tir doit donc se défendre pendant qu'il en est encore temps, contre la déviation de son développement; car, en effet, si les efforts de différentes usines suivaient la voie tracée par la munition Hi-Speed, tendant à augmenter la vitesse initiale, bientôt nous nous trouverions en face d'une munition de calibre 22, mais d'une rapidité de 900 m/sec., quelque chose dans le genre du 22 Savage H. P. Il est alors évident que le tir à la carabine 22 perderait complètement son caractère actuel.

Nous n'attaquons ici nullement le progrès technique et nous applaudissons chaque pas augmentant la précision de la munition 22 mais nous devons néanmoins nous défendre contre ces voies du progrès technique qui, au lieu de propager le développement du tir de petit calibre, peuvent à la suite des changements opérés, modifier complètement les bases sur lesquelles ce sport est assis, est, par celà même lui porter un coup mortel.

Il ne suffit pas de dire: ne vous servez pas de ces munition dans vos stands ordinaires. Car il est évident qu'aucun matcheur ne renoncera à une munition plus précise aussi longtemps que des prescriptions internationales ne viendront en ordonner l'exclusion.

Le passage du règlement international admettant au concours uniquement des munitions à balles de plomb nu ou galvanisé devait remplacer cette prescription. Malheuresement la réalité nous a prouvé, que l'on se fiait trop à l'expérience acquise au cours de nombreuses années, disant que les balles des plomb ne supportaient pas une trop grande rapidité. On a tout simplement mésestimé le progrès vertigineux de la métallurgie et de la technique d'armement.

Il faut donc créer une nouvelle prescription, qui ne permette plus la déviation du sport de tir à la carabine 22. Cette prescription ne peut évidement pas enrayer les progrès déja réalisés, mais elle doit opposer une

przeciw przyszłym, by sprowadzić je na tory dla sportu małokalibrowego bardziej pożądane.

Z tego też względu delegacja polska postawi na Kongresie Lwowskim wniosek, by przepis międzynarodowy uzupełnić słowami:

„Dopuszczane będą jedynie amunicje, których szybkość początkowa w lufie długości 70 cm., mierzona w odległości 10 cm od wylotu, nie będzie przekraczała 400 m/sek".

Przekonani jesteśmy, że tem ograniczeniem oddamy przysługę sportowi małokalibrowemu, broniąc go przed utratą jego istotnych cech, które są podwaliną dzisiejszej jego popularności.

digue aux nouveaux progrès, en les ramenant sur une voie plus avantageuse au sport de petit calibre.

C'est pour cette raison que la délégation polonaise présentera au Congrès de Lwów une motion, demandant que le règlement international des concours d'armes à petit calibre soit complété par les mots:

„Seront admises seules les munitions, dont la vitesse initiale dans un canon de 70 cm. de longueur, mesurée à 10 m. de la bouche, ne dépassera pas 400 m/sec."

Nous sommes persuadés que par cette rescription nous rendrons un service notable au sport de tir à la carabine 22, en le protégeant contre la perte de ses traits caractéristiques, qui sont la base de sa popularité actuelle.

Nagrody pieniężne na Zawodach Międzynarodowych

Sport strzelecki jest sportem kosztownym. Mimo pomocy, jakiej wszystkie rządy udzielają jego rozwojowi, mimo nawet jaknajdalej idących ułatwień w nabyciu amunicji, strzelec, który chce się przygotować do udziału w zawodach, musi głęboko sięgnąć do własnej kieszeni i poważnie się wykosztować dla nabycia potrzebnej mu do treningu broni, a zwłaszcza amunicji.

Pod względem kosztu sport strzelecki da się porównać jedynie z hippiką, lub też nowoczesnemi sportami mechanicznemi (automobilizm, sport motocyklowy).

Nie jest więc rzeczą przypadku, lecz naturalnem następstwem właśnie tego stanu rzeczy, że nagrody pieniężne utrzymały się do dnia dzisiejszego jedynie właśnie w tych sportach. Rzecz dziwna tylko, że o ile hippice nikt z tego nie czyni zarzutu, o tyle strzelców piętnuje się jako profesjonalistów. Czyżby grało tu rolę uprzedzenie, czy też przypadkowy zapewne zbieg okoliczności, że dzięki swej atrakcyjności zawody konne stanowią wyśmienite źródło dochodu dla wszystkich komitetów olimpijskich świata?

Zarzut profesjonalizmu jest w stosunku do strzelców wprost śmieszny. Czyniąc staranny bilans kosztów poniesionych i nagród pieniężnych wyniesionych z zawodów, stwierdzić należy, że strzelec chcący żyć z zawodów, w krótkim czasie umarłby z głodu.

Właśnie jednak dlatego celowość nagród pieniężnych warta jest zastanowienia się. Istotnie bowiem nagrody pieniężne kłócą się z duchem nowoczesnym amatorstwa i, zamiast korzyści, przynoszą sportowi strzeleckiemu raczej szkody.

Dalecy jesteśmy od popierania stanowiska Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego, uzależniającego udział strzelców w Olimpjadzie od wyrzeczenia się przez nich nagród pieniężnych. W numerze 5-6 naszego pisma napiętnowaliśmy ostro hipokryzję tego żądania i jesteśmy zdania, że Kongres Lwowski powinien dać ostrą odprawę tym nieuzasadnionym roszczeniom, prosząc panów z Komitetu Olimpijskiego, ażeby zechcieli wpierw zrobić porządek u siebie w domu, usuwając wszelkie „zwroty kosztów" za przejazd drużyn na zawody, wszelkie bezpłatne żywienie i utrzymanie drużyn przez organizatorów zawodów, wszelkie pod rozmaitemi postaciami wypłacane większe sumy (klubom oczywiście, oficjalnie bowiem przynajmniej zawodnicy nic nie otrzymują) za udział klubu czy wybitnego zawodnika w zawodach organizowanych przez drugi klub, wszelki jednem słowem handel, potajemnie uprawiany pod płaszczykiem amatorstwa sportowego. Sport strzelecki tranzakcyj takich nie zna, i dlatego, pomimo nagród pieniężnych, jest niewątpliwie znacznie bardziej amatorskim niż wiele innych gałęzi sportów.

Ale właśne dlatego — pójdziemy jeszcze krok dalej. Dotychczasowe zwyczaje międzynarodowego sportu strzeleckiego przewidują w corocznych programach pytanie, czy zawodnicy któregoś ze związków narodo-

Les prix en espèce aux Concours Internationaux

Malgré l'aide que tous les gouvernements accordent à son développement, malgré les plus grandes facilités d'achat des munitions, le sport de tir est un sport couteux et le tireur, qui désire prendre dignement part aux concours, doit puiser profondément dans sa propre poche et s'exposer à des frais considérables pour acquérir l'arme, et surtout les munitions, qui lui sont nécessaires pour le training.

Au point de vue d'onérosité, le tir ne peut être comparé qu'au sport hippique ou à ceux mécaniques modernes (automobilisme, motocyclisme). Ce n'est donc pas par oeuvre de hasard, que les prix en espèces ont été maintenus pour les dits sports, mais le résultat naturel de cet état de choses. Il est toutefois étrange, que les tireurs soient pour cela marqués de professionnalisme lorsque personne ne songe à faire grief du même fait à l'équitation. Serait-ce parti-pris ou suite de la bizarre co'incidence que les concours hippiques, grâce à leur caractère d'attraction, représentent une excellente source de revenus pour touts les comités olympiques du monde.

Le reproche de professionnalisme adressé aux tireurs est tout simplement visible. En établissant un compte des débours et des prix en espèces gagnés au cours des matches il y aurait lieu de constater, que le tireur qui voudrait vivre des concours, serait condamné à mourir de faim.

C'est pourtant précisément la raison pour laquelle il est opportun de réfléchir sur l'utilité des prix en espèces. En effet, les prix en espèces sont en désaccord avec l'esprit moderne du sport d'amateur, et au lieu de présenter des avantages, ils portent plutôt préjudice au sport de tir.

Nous sommes loin d'appuyer l'attitude du Comité Olympique International, qui fait dépendre la participation des tireurs à l'Olympiade de leur renoncement aux prix en espèces. Dans le Nr. 5/6 de notre revue, nous avons condamné l'hypocrisie de cette condition et nous sommes d'avis que le Congrès de Lwów devrait donner une réponse sévère à ces prétensions injustifiées et dire à ces messieurs du Comité Olympique — medice cura te ipsum, — en les priant de bien vouloir réflechir s'ils admettraient la suppression de toutes les „restitutions des frais" pour le voyage des équipes jusqu'au lieu des concours, de toute nourriture et entretien gratuit des équipes par les organisateurs des matches, de toutes les sommes plus ou moins importantes versées sous différents aspects (aux clubs, bien entendu, car les matcheurs ne recoivent rien, officiellement du moins) pour la participation du club ou d'un matcheur de marque dans les concours organisés par un second club, en un mot, de tout commerce exercé sous le couvert d'un sport d'amateur. Le sport de tir ne connait pas ce genre de transactions, aussi, malgré les prix en espèces est-il certainement beaucoup plus un sport d'amateur que bien des nombreuses autres branches de sport.

C'est précisément pour cette raison, que nous devont faire plus encore. Les coutumes du sport international de tir, prévoient jusqu'ici dans les

wych nie życzyliby sobie zamiany nagród pieniężnych na nagrody honorowe. Dajmy więc wszyscy zgodnie na to sakramentalne dotąd zapytanie wspólną odpowiedź: „tak". Nie wchodząc w sprawy wewnętrzne poszczególnych narodów, zostawiając każdemu swobodę rozstrzygnięcia sprawy w sposób zgodny z interesami swego sportu narodowego i zwyczajami swego kraju, postanówmy, że na Zawodach Międzynarodowych na przyszłość nagród pieniężnych nie będziemy udzielać.

Wniosek taki wymagać będzie jednak dwu zastrzeżeń. Przedewszystkiem dotyczyć on musi wyłącznie strzelań głównych, oficjalnych, w danym bowiem stanie rzeczy nie mógłby on mieć zastosowania do strzelań ćwiczebnych (à séries illimitées), stanowiących jedno z głównych źródeł dochodu deficytowej zawsze imprezy, jaką są wszelkie zawody strzeleckie. W strzelaniach tych zresztą nagrody pieniężne są zupełnie uzasadnione, nie są to bowiem strzelania o mistrzostwa i o tytuły i zaszczyty, a poprostu pule, loterje, rozgrywane zamiast losowania strzelaniem.

Ponadto, dla utrzymania jednak zasady, że słusznem jest, ażeby zwycięzcy w zawodach strzeleckich uzyskiwali ze swego zwycięstwa możność dalszego treningu (w ten tylko bowiem sposób możemy rozwijać wysoki poziom strzelectwa), proponujemy zastrzec, że bony na zakup broni i amunicji do ściśle określonych jej składów (forma nagrody coraz bardziej rozpowszechniająca się w Polsce), będą uważane za nagrody honorowe, a nie pieniężne.

W tym też względzie Polska zgłosi następujący wniosek na Walny Zjazd Lwowski:

„We wszystkich konkurencjach, odbywających się wedle oficjalnego programu Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich i pod jego patronatem, nagrody pieniężne będą wzbronione.

Wykluczone są jedynie z tej uchwały strzelania ćwiczebne (à séries illimitées).

Nagrody w postaci bonów do ściśle określonych sprzedawców na zakup broni i amunicji będą uważane za nagrody honorowe".

Uchwała ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1932 roku.

programmes annuelles la question: les participants de l'une des associations nationales ne préféreraient-ils pas échanger les prix en espèces contre des objets d'art? Donnons donc tous à cette question sacramentale la réponse unanime: „oui". Sans entrer dans les questions intérieures de chaque nation et laissant à chacun la liberté de solutionner la question d'une manière compatible aux interêts du sport national et aux coutumes de son pays, décidons qu'à l'avenir, aux Concours Internationaux des prix en espèces ne seront pas décernés.

Toutefois, cette résolution nécessiterait deux restrictions Avant tout, elle ne doit toucher que les tirs principaux, officiels, car dans l'état actuel des choses elle ne devrait pas avoir trait aux tirs à séries illimitées, constituant l'une des principales sources de revenu d'un concours aussi déficitaire que le concours de tir. Les prix en espèces, sont d'ailleurs parfaitement justifiés dans ce genre de tir, car il ne s'agit plus ici de championnat, ni de titres ou d'honneurs, ce ne sont simplement que des poules, une lotterie ou le tirage est remplacé par le tir.

En outre, pour maintenir toutefois le principe qu'il est juste que les vainqueurs des concours de tir, obtiennent, grace à leur succès, la possibilité de continuer leur trenning (car ce n'est qu'ainsi que nous pouvons contribuer au développement du niveau élevé du tir) nous proposons de stipuler, que les coupons d'achat d'armes et de munitions dans des magasins strictement désignés (forme de prix de plus en plus répandue en Pologne) seront considéres comme Prix d'honneur et non comme prix en espèces.

C'est à cet effet, que la Pologne soumettra la motion suivante au Congrès Général de Lwów:

„Les prix en espèces, seront exlus de tous les concours ayant lieu suivant le programme officiel des Matches Internationaux de Tir et sous son patronage.

Exception est faite pour le tir à séries illimitées.

Les prix sous forme de coupons d'achat d'armes et de munitions dans des magasins strictement désignés, seront considérés comme prix d'honneur.

Cette résolution entrera en vigueur le 1-mier janvier 1932.

Nowości w programie Zawodów Międzynarodowych

Program tegoroczny zawiera wszystkie zawody główne, stanowiące co roku „clou" zawodów międzynarodowych, ponadto jednak uzupełniliśmy go całym szeregiem konkurencyj zupełnie nowych, zaczerpniętych z programu Narodowych Zawodów w Polsce, w nadziei iż zainteresują one naszych gości i będą stopniowo mogły przeniknąć do oficjalnej, międzynarodowej części zawodów.

Musimy w tem miejscu objaśnić krótkiemi słowy pochodzenie oraz celowość każdego z tych nowych punktów:

A. Uważaliśmy, że dowodem prawdziwej sprawności strzeleckiej z broni wojskowej jest nietylko umiejętność wybicia pewnej ilości punktów do tarczy pierścieniowej w warunkach idealnie wygodnych i w czasie prawie nieograniczonym, ale także i zdolność do strzelania bardzo szybko, a celnie, do celów bardziej realnych, a ukazujących się tylko na niedługi przeciąg czasu.

Chodzi głównie o to, aby strzelec miał poczucie że tarcze zaraz znikną, i że musi do maximum wykorzystać te sekundy, któremi rozporządza.

Dlatego też — początkowo, w programie polskim wprowadziliśmy strzelanie w postawie dowolnej do 5 sylwetek stojących na 200 metrów, przyczem wolno było oddać max. 20 strzałów w ciągu 100 sekund.

Ponadto sumowaliśmy wyniki otrzymane w tem strzelaniu z wynikami do tarczy pierścieniowej, i dopiero na mocy tej sumy przyznawaliśmy tytuł mistrza.

Wyniki zawodów zeszłorocznych dowiodły, że czas 100 sekund na oddanie 20 strzałów jest znacznie za duży, to też obecnie skróciliśmy go do 80 sekund, i obawiamy się, że wobec wysokiego poziomu sprawności strzeleckiej naszych gości zagranicznych czas ten okaże się jeszcze za duży i będziemy musieli przeprowadzić cały szereg rozgrywek. Rozgrywki te będą nadzwyczaj ciekawe i uwydatnią doskonale możności szybkiego użycia karabina powtarzalnego.

C1. Strzelanie z pistoletu typu wojskowego jest nadzwyczaj lubiane w Polsce. Wynika to bynajmniej nie z „usposobienia wojowniczego" naszych zawodników, a poprostu z tego, że każdy strzelający lubi posługiwać się bronią „prawdziwą", to jest taką, która przy wielkiej precyzji jest równocześnie silną, skuteczną w działaniu i doprawdy użyteczną, a daje znać o swojej sile chociażby zapomocą odrzutu i huku. Cech tych nie posiada obecny pistolet „dowolny", który jest wyrafinowanym przyrządem do strzelania do tarcz stałych — zupełnie nieużytecznym pod każdym innym względem (samoobrona, policja, wojsko i t. d.).

Wobec tego, że nie mamy jak dotąd w wojsku pistoletu służbowego jednolitego wzoru, a w kraju istnieje cały szereg modeli różnych wartości i cech konstrukcyjnych, dopuściliśmy do udziału w zawodach polskich wszystkie pistolety, odpowiadające pewnym ogólnym i dość tolerancyjnym przepisom. Przepisy te zaczerpnęliśmy prawie dosłownie z regulaminu

Nouveautés dans le programme des Concours Internationaux

Le programme de cette année-ci contient, outre les matches de l'U.I.T., toute une série de concours nouveaux, empruntés au programme des Tirs Nationaux de Pologne. Nous espérons que ces concours intéresseront MM. les participants étrangers et pourront être introduits progressivement dans la partie officielle des concours futurs.

Nous voulons présenter ici la génèse et le but de chacun de ces concours nouveaux.

A.. A notre avis, les résultats du tir au fusil militaire sur une cible concentrique dans un temps quasi-illimité ne sont pas une preuve décisive de l'adresse à manier cette arme, il faudrait aussi soumettre le tireur à une épreuve dans laquelle il devrait démontrer son aptitude à tirer très vite et avec précision, dans des conditions plus réelles, sur des cibles qui n'apparaissent que pour un temps très court.

Il faut avant tout que le tireur ait la sensation que les cibles vont disparaître rapidement et qu'il faut profiter au maximum des rares secondes pendant lesquelles elles sont visibles. C'est pour cela que nous avons introduit au programme national un concours en position libre sur 5 silhouettes apparaissant pour 100 secondes à la distance de 200 mètres, le tireur pouvant tirer 20 coups au maximum.

Les résultats de ce concours en 1930 nous ont obligés à raccourcir le temps du tir de 20 secondes, vu qu'il y avait trop de tireurs obtenant des résultats maximum.

L'addition des résultats obtenus à la cible décimale et aux silhouettes décidait quand au titre de champion au fusil de guerre.

Nous avons introduit le même tir — comme concours de rachat, dans le programme international, nous espérons qu'il intéressera nos visiteurs et qu'il permettra de faire d'intéressantes constatations sur les possibilités d'emploi d'un fusil à répétition pour un tir précis et extrêmement rapide.

C1. Le tir au pistolet militaire est très populaire en Pologne. Cela ne découle nullement de „l'humeur belliqueuse" de nos tireurs, mais uniquement du fait que chaque tireur aime à se servir d'une arme puissante et pratique, d'une arme „vraie", possédant une grande précision jointe à une force de choc veritable, cette force étant démontrée par le recul et la détonation du coup. Le pistolet „libre", tirant la cartouche. 22 ne donne pas cet effet, c'est un instrument de précision construit spécialement pour tirer sur une cible en papier à 50 mètres, il n'a aucune valeur pour des buts autres que ce genre de tir. Il est inutile pour l'armée, la police, la défense personnelle etc.

L'armée polonaise, n'ayant pas en ce moment de modèle unique de pistolet d'ordonnance, et vu l'existence dans le pays d'un grand nombre de modèles étrangers différents, nous avons autorisé l'emploi aux concours nationaux de différents modèles correspondants à certaines conditions techniques très généralisées.

„United States Revolver Association", która uprawia na wielką skale strzelanie z rewolweru na takich właśnie warunkach, jakie nam najlepiej odpowiadają.

Przepisy te, wspólnie z komentarzami do nich, brzmią następująco: *Dowolny pistolet automatyczny lub rewolwer* (przez to samo pistolety jedno-strzałowe nie są dopuszczone) *stosowany oficjalnie w armji lub policji jakiegokolwiek państwa* (ten przepis należy traktować luźno, gdyż cały szereg policji państwowych ma uzbrojenie różnorodne i możemy wszystkich typów używanych nie znać) *o kalibrze najmniej 7,62 mm.* (uznaliśmy, iż kalibry mniejsze są nieużyteczne z powodu braku skuteczności działania pocisku), *o centralnym zapłonie i lufie — (względnie — dla rewolwerów — lufie wraz z bębnem) — długości nie większej jak 20 cm.* (najdłuższy ze znanych nam pistoletów — Parabellum długi ma lufę 18½ cm.). *Opór spustu winien wynosić conajmniej 1200 gr.* (słabszy byłby zupełnie niepraktyczny w broni użytkowej i niebezpieczny), *przyrządy celownicze otwarte i zdatne do użycia w polu*, przyrządy te mogą być regulowane i na wysokość, i w kierunku, muszą one jednak być tak zbudowane, aby były mocne i proste, nie za cienkie, a śrubki służące do zmian nie były łatwe do zgubienia i nie przeszkadzały przy wyjmowaniu broni z pochwy lub kieszeni.

Początkowo strzelaliśmy z pistoletu wojskowego na 20 m., do tarczy 10-cio pierścieniowej o zewnętrznej średnicy 30 cm., z 10-tką równą 3 cm. i polem czarnem obejmującem 9-tkę i 10-tkę. Oddawano 10 strzałów w 2-ch serjach — po 6 minut na serję.

Doszliśmy jednak do przekonania, iż takie strzelanie nie odtwarza dostatecznie warunków użycia broni w samoobronie lub w walce. Chodziło o wprowadzenie szybkości, gwałtowności a nawet zdenerwowania, a także i umiejętności odpowiedniego noszenia broni na sobie, szybkiego jej wyjęcia wreszcie zaś — sprawności w manipulowaniu bronią, ładowaniu i zmianie magazynków. Spostrzeżono bowiem niejednokrotnie, że doskonali strzelcy do tarczy stałej nie mają umiejętności szybkiego załadowania i nie potrafią należycie posługiwać się swą bronią w rzeczywistych warunkach samoobrony.

Stąd wprowadziliśmy strzelanie C1., w którem strzelec musi być gotowy do jaknajszybszego wyjęcia broni i załadowania jej (nie pozwoliliśmy na trzymanie naboju w lufie ze względu na niebezpieczeństwo postrzelenia się w nogę przy wielkim pośpiechu w wyciąganiu broni. Tylko pistolety z kurkiem zewnętrznym są pod tym względem zupełnie bezpieczne, i dlatego im daliśmy ogromne fory: prawo posiadania naboju w lufie).

Tarcze znajdują się blisko — strzelanie z pistoletu nie odbywa się nigdy na odległości duże, można nawet twierdzić, iż odległość 5-ciu metrów przedstawiałaby lepiej warunki rzeczywiste, niż przyjęte przez nas metrów 10. Tarcz jest 2, są one bardzo od siebie odległe, co zmusza strzelca do dużej zmiany kierunku strzału i nie pozwala na mechaniczne wyładowanie całego magazynka do jednej tarczy, wreszcie odpowiedni system liczenia trafionych daje ogromną przewagę temu strzelcowi, który umiał swoje pociski rozłożyć najbardziej równomiernie w obu tarczach.

Czas 8 sekund pozwoli bardzo sprawnym strzelcom na zmianę magazynka i oddanie jeszcze paru strzałów z następnego.

Całe zaś założenie strzelania wprowadza czynnik podniecenia, zde-

Ces conditions ont été copiées sur le règlement de „l'United States Revolver Association“, qui pratique le tir au revolver militaire selon des règles correspondant très bien à nos idées à ce sujet.

Nos règles sont les suivantes, — nous les avons pourvu de commentaires. placés entre paranthèses.:

Pistolet automatique ou revolver libre (pistolets à un coup interdits), employé officielement dans l'armée ou la police d'un état quelconque (cette règle doit être adaptée avec beaucoup de tolérance, il y a des polices qui ont un armement tout à fait hétéroclite, nous pouvons ne pas connaître tous les modèles employés), au calibre minimum de 7,62 mm. (un calibre plus petit ne possède pas de puissance de choc suffisante). Ignition centrale, le canon (avec le barrilet, pour les revolvers) ne peut avoir une longueur de plus de 20 cm. (le canon du pistolet Parabellum long est de 18,5 cm., c'est le pistolet purement militaire le plus long que nous connaissions). plus de 20 cm. *(le canon du pistolet Parabellum long est de 18,5 La détente d'au moins 1200 grammes (détentes doubles interdites comme peu pratiques et dangereuses),* appareils de visée ouverts et pratiques, *(les appareils de visée peuvent être réglables en hauteur et en dérive, mais leur construction doit être simple et solide, les vis de réglage ne devant pas être faciles à perdre et n'empêchant pas la sortie rapide de l'arme de l'étui ou de la poche). Pendant nos premiers concours nous tirions à 20 m. sur une cible de 30 centimètres de diamètre, visuel de 6 cm., cercle 10 de 3 cm., 12 coups en 12 minutes.*

Nous sommes arrivés à la conclusion que ce genre de tir ne reproduit pas suffisamment les conditions d'emploi de l'arme dans un cas de défense personnelle ou de combat. Nous avons voulu introduire un facteur de rapidité, de violence, de tension nerveuse, il fallait aussi démontrer une connaissance des conditions dans lesquelles l'arme doit être portée pour pouvoir être employée rapidement, en outre nous voulions constater le degré d'habileté dans le chargement et le rechargement du pistolet.

Certains très bons tireurs à la cible en papier ont prouvé qu'ils ne savaient nullement se servir de leur arme à ce point de vue.

Nous avons conséquemment introduit le tir C^1, dans lequel le tireur doit être prêt à saisir, son arme le plus vite possible et l'armer (nous avons interdits d'armer avant le tir pour éviter au tireur la possibilité de se blesser à la jambe en dégainant, seuls les pistolets possédant un chien à l'extérieur ont été considérés sûrs à ce point de vue, nous avons autorisé de tenir une balle dans le canon avec le chien abaissé dans les armes de ce modèle).

Les cibles sont près — le vrai tir au pistolet étant eminemment un tir à très petite distance, il serait peut-être mieux de placer les cibles à 5 m. un grand intervalle, ce qui oblige le tireur à changer de direction de tir. En outre, on a employé une métode de calcul des points assurant de grands avantages au tireur qui a bien réparti ses coups sur le deux cibles.

Le temps d'apparition des cibles: 8 secondes, permettra aux bons tireurs de changer de magasin et de tirer encore plusieurs coups.

Ce genre de tir, vu l'état d'excitation nerveuse qu'il introduit, peut devenir dangereux et conduire à des accidents. Les commissaires du concours devront surveiller chaque mouvement du tireur et réagir avec une extrême sévérité en cas de maladresse. Il arrive que des tireurs, après la disparition des cibles, oublient complètement que leur arme est encore chargée et

nerwowania i pośpiechu, zawsze obecny przy rzeczywistem użyciu pistoletu. Jednakże to właśnie podniecenie wprowadza zkolei niebezpieczeństwo dla osób obecnych przy strzelaniu. Sędziowie będą tedy musieli niezmiernie pilnie przestrzegać przepisów i występować bardzo energicznie dla zapobieżenia wypadkom.

Rzeczą najważniejszą dla bezpieczeństwa jest to, aby zawodnik natychmiast po zakończeniu strzelania odłożył pistolet z lufą skierowaną do tarcz na stolik przed sobą, i wówczas spokojnie przystąpił do rozładowania, niezapominając o naboju w lufie. Wielu strzelców ma skłonność— zaraz po ukończeniu serji — do odwrócenia się do sędziów i zejścia ze stanowiska trzymając jeszcze broń nabitą w ręku. Temu należy bezwzględnie przeszkodzić.

Jesteśmy dalecy od twierdzenia, aby strzelanie to było idealne, dobrze urządzone strzelanie bojowe z tarczami ukazującemi się w różnych punktach w czasie marszu strzelca byłoby o wiele lepsze, ale strzelania takiego na normalnej strzelnicy zorganizować nie można.

E7. Użycie broni małokalibrowej rozpowszechniło się ogromnie w ostatnich latach, jednakże na tle zawodów międzynarodowych pojawił się już niestety karabin małokalibrowy „typu dowolnego" wypaczony, z absolutnie niepraktyczną wagą, z przyśpiesznikiem, grzybkiem i t. p. jednem słowem broń kosztowna i mało użyteczna. Wszystkie zarzuty kierowane przez tyle lat pod adresem strzelania z broni dowolnej, zarzuty które doprowadziły do zupełnego wycofania się niektórych państw (Anglja, Ameryka) z zawodów mają obecnie zastosowanie i do karabinków małokalibrowych dowolnych. Jest to zdaniem naszem kierunek fałszywy, droga mylna, im prędzej z niej zejdziemy — tem lepiej.

Dlatego też wprowadziliśmy istniejący już u nas od kilku lat typ strzelań z broni „szkolnej", praktycznej, względnie taniej, umożliwiającej uprawianie sportu małokalibrowego przez masy i noszącej cechy karabinu wojskowego lub myśliwskiego.

Przepisy omawiające tę broń zdają się w dość wyraźny sposób wysławiać o co nam chodzi i nie wymagają specjalnych komentarzy.

Z wielu dyskusyj wewnętrznych wśród organizatorów i kierowników naszego strzelectwa wynika to, że na broni owego typu widzielibyśmy chętnie w przyszłości przeziernik, ponieważ jest to przyrząd celowniczy praktyczny tak samo pod względem sportowo - myśliwskim jak i wojskowym, natomiast w żadnym razie nie zgodzimy się na stopniowe zdegenerowanie tej broni drogą zastosowania na niej przyśpiesznika i grzybka i podniesienia wagi ponad 4 i pół do 5 kg.

Zdaniem naszem, karabinek typu „dowolnego" powinien nosić te same cechy, co karabinek „szkolny", waga jego mogłaby być nieco większa (5 kg), spust lżejszy — aczkolwiek bez przyśpiesznika, użycie przeziernika dozwolone, i to z tem, aby ów przeziernik odpowiadał pewnym warunkom pod względem mocy, prostoty i trwałości i nie zasłaniał zbytnio pola widzenia. Stosowanie lunety na karabinku typu dowolnego widzielibyśmy chętniej, niż użycie przyśpiesznika i grzybka.

E8. Strzelając tylko na 50 m., ograniczamy zupełnie niepotrzebnie świetne możliwości broni małokalibrowej. Dobry kbk kal. 22 daje mniejsze rozrzuty na 100 m. od najlepszych karabinów wojskowych, na 200 m. może również pokonać — w dobrych warunkach atmosferycznych — wiele

quittent le pas de tir. Chaque tireur devra placer, dés la fin du tir son arme sur la banquette et la décharger posément en n'oubliant pas la cartouche dans le canon.

Ce tir n'est nullement idéal. un bon tir de combat avec plusieures cibles apparaissant en divers emplacements pendant la marche du tireur lui serait de beaucoup supérieur, mais un tir de ce genre est impossible à organiser sur un stand normal.

E 7. Nous considérons regrettable que les règles des concours internationaux aient rendu possible la création de „carabines libres cal. 22" de poid démesuré, avec double détente et champignon. Ce sont des armes absolument inutiles pour le sport, la chasse etc., leur champ d'action est strictement limité au tir classique selon les conditions pour „l'arme libre", leur prix est très élevé et rend impossible la popularisation d'armes de ce genre.

C'est pour ces raisons que le tir à l'arme libre a été délaissé par plusieurs pays (l'Angleterre et l'U. S. A.).

Pour les raisons sus-dites nous avons organisé un concours spécial pour des types de carabines. 22 simples et pratiques, du genre employé par les différentes sociétés de tir populaires. Les règles sur cette arme sont suffisamment claires pour qu'il soit necéssaire de les commenter.

A l'avenir nous verrions volontiers un diotre sur les armes de ce type, vu que cet appareil est tout-à-fait adaptable aux buts sportifs et militaires, mais nous ne voudrions en aucun cas autoriser l'emploi de la double détente et du champignon, ainsi que l'augmentation du poid de l'arme audessus de 5 kg.

A notre avis il serait désirable que la carabine. 22 type libre soit réformée de façon à produire une arme au poid maximum de 5 kg., avec diotre et détente plus légère (sans double détente), il serait bien que l'emploi du diotre soit limité par certaines règles, de manière à ce que cet appareil soit léger, solide et pratique et ne limite pas le champs de vision.

L'emploi d'une lunette de tir sur la carabine. 22 libre serait très désirable.

E 8. La carabine 22 est une arme excellente pour tirer à des distances de beacoup supérieurs à 50 mètres. A 100 m. elle est sensiblement plus précise que les meilleurs fusils militaires, même à 200 m. elle peut battre ceux-ci dans de bonnes conditions atmosphériques.

En outre, le tir à 200 m. à la carabine. 22 est une copie exacte — en miniature — des conditions de tir à grande distance — 600 — 1000 m. au fusil libre ou à l'arme militaire.

Une connaissance exacte des influences atmosphériques y est absolument nécéssaire et ce genre de tir devient un excellent mode d'entraînement au tir à grande distance.

C'est la raison pour laquelle nous avons introduit ces tirs — sur l'exemple du reste de l'„United States Rifle Association", avec l'espoir qu'ils deviendront populaires et trouveront une place définitive au programme international.

Nous avons autorisé l'emploi d'une lunette dans ces tirs. vu que cet engin (est) extrêmement pratique, simple et utile et son emploi est très répandu en Amérique, en Allemagne et, partiellement, en Angleterre. Nous

broni wojskowych. Strzelanie na 100 i 200 m. stanowi idealne wyszkolenie strzelca w uwzględnieniu wiatrów i światła, jest ono niezmiernie dokładną kopją — w miniaturze — strzelania na 600 — 1000 m. z broni o większej mocy. Wszystko zależy od umiejętności zastosowania się do każdej zmiany siły wiatru, do natężeń oświetlenia i t. p.

Jest to jedno ze strzelań najciekawszych i najpiękniejszych zarazem. Dlatego też strzelania te wprowadziliśmy, wzorem zresztą programów amerykańskich, w nadziei że przyjmą się one i staną się popularnemi.

W strzelaniu na 200 m. zezwoliliśmy na użycie lunety celowniczej. Jak dotąd odnoszono się w międzynarodowym świecie strzeleckim z dziwną a niezrozumiałą nieufnością do tego przyrządu, tak praktycznego i tak rozpowszechnionego na zawodach w Ameryce, w Niemczech a przyjętego ostatnio w Anglji. Chyba luneta jest środkiem bardziej praktycznym, nowoczesnym i celowym od grzybka i przyśpiesznika? A karabin wojskowy najbardziej celny (Springfield, Kb. szwajcarski lub Mauser szwedzki), wraz z lunetą waży około 5 kg., i jest zupełnie zdatny do użycia w kniei lub w polu, zaś karabin „dowolny" waży od 7 do 9 kg. i jest absolutnie nieużytecznym poza samą strzelnicą i tarczą pierścieniową...

Tarcza 300 metrowa dowolna i wojskowa zastosowana dla strzelania z kb mk. na 200 m. jest daleka od ideału. Koło celownicze jest stanowczo za duże, natomiast średnica 10-tki jest zbyt mała, ponieważ należy liczyć, iż średnica rozrzutu najlepszego karabinka kal. 22 na tej odległości liczy od 16 do 20 cm. Nie chcieliśmy jednak komplikować sytuacji wymyślaniem nowej tarczy, o ile to strzelanie stanie się popularnem — trzeba będzie ją stworzyć, sądzimy natomiast że tarcza pistoletu dowolnego na 50 metrów jest doskonała dla strzelania z kbk. 22 na 100 metrów.

Parę słów o nowym sposobie pokazywania wyników.

Na zawodach występują najczęściej strzelcy najlepsi, a nie najgorsi. Strzelcy ci mają zwyczaj strzelania znacznie większej ilości 8-ek, 9-ek i 10-ek niż jedynek i dwójek. Trzeba tedy, aby punkty 9 i 10 były bardzo łatwe do pokazywania i to bez możliwości jakichkolwiek nieporozumień. Jak dotąd — tak nie było, gdyż dla pokazywania punktów od 1 do 8 stosowano jeden typ wzkaźnika — i nakrywano umówione punkty na tarczy oznaczające te cyfry, zaś dla 9-tki i 10-tki istniał osobny kodeks cyfrowy, wymagający stosowania zupełnie innego wskaźnika z czerwoną chorągiewką i wykonywania na tarczy ruchów — do siebie podobnych i prowadzących do wielu nieporozumień. Sądzimy, że sposób nowy, w którym punkty 3 do 10 pokazuje się wzkaźnikiem na obwodzie tarczy, zaś punkty 1 i 2 na bokach tarczy będzie prostszym i logiczniejszym.

Tak samo zmieniono i pokazywanie wyników przy strzelaniu G (jeleń). Używanie wskaźnika o osobnym kolorze dla każdego punktu było rzeczą skomplikowaną i prowadziło do pomyłek tarczowych i strzelców. Zastosowaliśmy tablicę z numerami — wyraźnie widocznymi ze stanowisk i jeden tylko wskaźnik.

Układając cały program i regulamin dążyliśmy do wprowadzenia zasad prostych i praktycznych. Mamy szczerą nadzieję, że nasze tendencje i zamiary zostaną należycie zrozumiane i ocenione przez naszych gości i że zawody pozostawią im miłe wspomnienie.

trouvons qu'il serait de baucoup plus logique de doter un fusil de type militaire de la plus haute précision (Springfield, fusil suisse ou Mauser suédois) d'une lunette pour en faire une arme „libre", que de construire des armes spéciales, sans lunette, d'un poid de beaucoup supérieur et infiniment moins utiles.

La cible „arme libre — 300 mètres", employée pour la carabine. 22 à 200 mètres ne correspond pas bien à ces conditions de tir. Le visuel est trop grand, le cercle comptant 10 — trop petit, vu que la dispersion d'une bonne carabine 22 à cette distance varie entre 16 et 20 centimètres par temps très calme. Malgrés cela nous n'avont pas voulu créer de nouvelle cible, il faudra tout de même en inventer une, si ce genre trouve une place au programme officiel. Par contre nous trouvons que la cible „pistolet — 50 mètres" est excellente pour le tir à la carabine. 22 à 100 m.

Quelques mots sur le paletage:

M. de la Palisse aurait pu constater, que ce sont les meilleurs tireurs et non les pires, qui prennent part aux concours. Ces tireurs ont l'habitude de faire plus de 10, 9 et 8 que de 1 et 2.

Il faut donc employer un système de paletage permettant de signaler le plus facilement possible les points élevés — même au détriment des points 1 et 2.

Le système „International" employé jusqu'à présent rendait le paletage des coups 9 et 10 compliqué, car il fallait opérer avec une palette spéciale, avec fanion rouge, et exécuter des mouvements qui pouvaient être mal faits par le marqueur et mal compris par le tireur.

Nous avons légèrement modifié ce système de façon à montrer les points 3 — 10 sur des parties appropriées du pourtour de la cible, et les points 1 et 2 — avec la palette tenue en dehors de celle-ci.

Nous avons également changé le mode de paletage des coups au cerf courant, en adaptant une pancarte portant des numéros bien visibles pour le tireur, qui seront indiqués avec la palette, le système des palettes de couleurs différentes donnant lieu à beaucoup de malentendus.

En élaborant le programme, nous nous sommes efforcés de trouver des données simples, logiques et pratiques. Nous espérons sincèrement que nos intentions seront bien reçues par MM. les Tireurs étrangers et que les concours de Lwów leur laisseront des souvenirs agréables.

Strzelectwo i łucznictwo w państwach świata

Komitet Organizacyjny Międzynarodowych Zawodów Strzeleckich we Lwowie zwrócił się z prośbą do Związków, należących do Międzynarodowego Związku Strzeleckiego o przesłanie nam informacyj o stanie strzelectwa w ich państwach.

Wszystkim naszym Kolegom, którzy zechcieli łaskawie odpowiedzieć na nasz apel, serdecznie na tej drodze dziękujemy.

Nie chcąc dawać naszym Czytelnikom wiadomości niedostatecznie źródłowych, nie mogliśmy niestety opublikować danych o strzelectwie tych krajów, z których nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiednich materjałów. Niemniej jednak udało się nam uzyskać dostatecznie dokładne dane o niektórych państwach. Te publikujemy poniżej.

Zwracamy się jednocześnie z prośbą do wszystkich tych z pośród Delegacyj, które zechciały nas zaszczycić swą obecnością we Lwowie, a których kraju nie zdołaliśmy niestety — dla braku danych dostatecznie dokładnych — uwzględnić w niniejszym numerze, o łaskawe dodatkowe nadesłanie nam danych o strzelectwie ich krajów, celem umożliwienia nam ich publikacji w dalszych numerach naszego pisma.

Redakcja.

* * *

Le Comité d'Organisation des matches de Lwów a prié les fédérations adhérentes à L'Union Internationale de Tir de bien vouloir lui communiquer des renseignements sur le tir dans leurs pays.

Nous remercions par cette voix, tous nos camarades étrangers qui ont eu l'amabilité de bien vouloir répondre à notre appel.

Ne voulant pas donner à nos lecteurs des renseignements non suffisamment fondés, nous nous sommes abstenus de publier des informations sur le tir dans les pays desquels nous n'avions pas encore reçu, au moment de la mise en presse de cette série d'articles, de réponse à notre demande. Pour certains d'entre eux, nous avons pu malgré tout, nous procurer des données exactes, elles y trouvent ci-dessous.

Nous prions alors celles des délégations que nous ont fait le plaisir de venir chez nous à Lwów, et dont le tir national n'est pas mentionné dans cette série d'articles de bien vouloir nous donner des renseignements sur le tir dans leur pays, afin que nous puissions les publier dans les prochains numéros de notre revue.

La Rédaction.

Anglja

Strzelectwo

Anglja jest krajem, posiadającym nadzwyczaj dobrze rozwiniętą i rozgałęzioną sieć klubów strzeleckich, a sport strzelecki cieszy się wielką popularnością, doskonałem zrozumieniem i poparciem ze strony władz i społeczeństwa.

Istnieją 2 ogólno-państwowe organizacje, mające na celu kierowanie strzelectwem. Są to:

a) National Rifle Association (N. R. A., Państwowy Związek Strzelecki). Jest to związek, poświęcony strzelectwu z broni wojskowej — karabina i — w nieznacznym stopniu — pistoletu wojskowego. Organem jego jest pismo „The Rifleman" (Strzelec).



Generał Jan Hamilton, długoletni członek zarządu angielskiego Związku Broni Małokalibrowej.

b) Society of Miniature Rifle Clubs (S. M. R. C. Stowarzyszenie Klubów Małokalibrowych), które, jak nazwa wskazuje, jest naczelnym związkiem wszystkich klubów małokalibrowych. Ta ostatnia organizacja wydaje pismo pod tytułem „The S.M.R.C. Journal".



Marszałek Lord Plumer, prezes angielskiego Związku Broni Małokalibrowej.

Oba te stowarzyszenia, jednoczące ogromną ilość klubów rozsianych po całej Wielkiej Brytanji, w dominiach i kolonjach, rozwijają w sposób planowy i racjonalny te typy strzelania, które są — z jednej strony — najdostępniejsze dla ogółu ludności, z drugiej zaś—najlepiej odpowiadają celom przysposobienia wojskowego dla obrony państwa.

Zasady programów angielskich można określić w następujących kilku punktach:

a) broń: ściśle wojskowa, lub też małokalibrowa, podobna do wojskowej, o spuście przynajmniej 1 i pół kg., przeziernik dozwolony, waga broni ograniczona do 4 i pół kg. Specjalne konkurencje istnieją tylko na Narodowych Zawodach dla t. zw. karabinu dowolnego, z tem, iż przepisy zawodnicze, nadzwyczaj ścisłe i drobiazgowe, czynią z tej broni „dowol-

nej" udoskonalony karabin wojskowy, jedynie bardziej precyzyjny i zaopatrzony w lepsze przyrządy celownicze.

b) Odległości: do 200 yardów (180 metrów) dla broni małokalibrowej, do 1100 yardów (1000 metrów) dla wojskowej. Duża skłonność do strzelań dalekich.

c) Postawy: jedna — jedyna, t. j. postawa leżąca. Postawy: stojąca i klęcząca są zniesione zupełnie w zawodnictwie angielskiem.

d) inne warunki: tarcze — naogół pięciopierścieniowe, oparte na zasadzie tej, iż całkowity rozrzut kbk. wojskowego na 100 yardów (90 metrów) winien mieścić się w 2-ch calach (5 cm.) i odpowiednio powiększa się proporcjonalnie do odległości. W wielu strzelaniach używa się tarcz pseudo - bojowych, w których dolna połowa koła celowniczego jest malowana na kolor ziemi piaskowo - szary, górna zaś nie jest czarna, a posiada barwę błękitno - szarą względnie khaki. Czas strzelania zawsze ograniczony, dużo strzelań szybkich.

Koroną całego strzelectwa angielskiego są Zawody Narodowe, odbywające się co roku w obozie Bisley, niedaleko Londynu. Obóz ten jest właściwie ośrodkiem strzelnic szkolnych, zawierającym około 250 osi na różne odległości. W Bisley rozgrywa się walka o najwyższe odznaczenie strzeleckie Anglji, między innemi o „Medal Królewski" — wielki złoty medal, którym zostaje odznaczony każdorazowy mistrz z broni wojskowej, który ponadto otrzymuje nagrodę pieniężną w wysokości 300 funtów (13.000 zł.). We wszystkich zawodach spotykamy prócz nagród honorowych (przeważnie puharów) także dość wysokie nagrody pieniężne.

Zawody korespondencyjne są stosowane w Anglji na wielką skalę, odbywają się pozatem zawody między kolonjami i dominiami, wreszcie istnieje kilka konkurencyj międzynarodowych — korespondencyjnych między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanją.

W roku bieżącym zorganizowano w Bisley specjalne zawody małokalibrowe, na które przybył zespół Stanów Zjednoczonych, a miał również przyjechać zespół niemiecki.



Panna M. E. Foster, Mistrzyni Anglji.

Łucznictwo

Program zawodów łucznych w Anglji różni się bardzo od naszego programu.

Najmniejsza odległość dla łuczników wynosi 60 m., dla łuczniczek — 50 metrów.

Warunki na zawodach o mistrzostwa są następujące:

Łucznicy:

72 strzały na odległość 100 mtr., 48 strzałów na odległość 80 mtr., 24 strzały na odległość 60 mtr. = 144 strzałom.

Łuczniczki:

48 strzałów na odległość 60 mtr., 24 strzały na odległość 50 mtr. = 72 strzałom.



Tarcza angielska.

Ilość strzałów w czasie zawodów o mistrzostwo należy wystrzelać w ciągu dwuch po sobie następujących dni; zmniejsza to koszt pobytu w hotelach. Wprawdzie często zawody trwają i trzy dni, ale ten trzeci dzień jest rozgrywką o „handicap", podczas której punkty wszystkich łuczników są zrównane, ułatwiając przez to szanse zdobycia nagród.



Ppłk. H. Walrond, znakomity łucznik angielski, członek honorowy Królewskiego Towarzystwa Łucznego, założonego za panowania Karola II (1649 — 1695)

Tarcze, bez względu na rodzaj zawodów i odległości, bez względu nn to czy strzelają łuczniczki czy łucznicy, są następujące:

Tarcza okrągła o średnicy 122 cm.

Środek „złoty" o średnicy 24.40 cm. (liczy się 9 punktów).

„Złoty" środek otoczony jest koncentrycznemi kolorowemi pierścieniami.

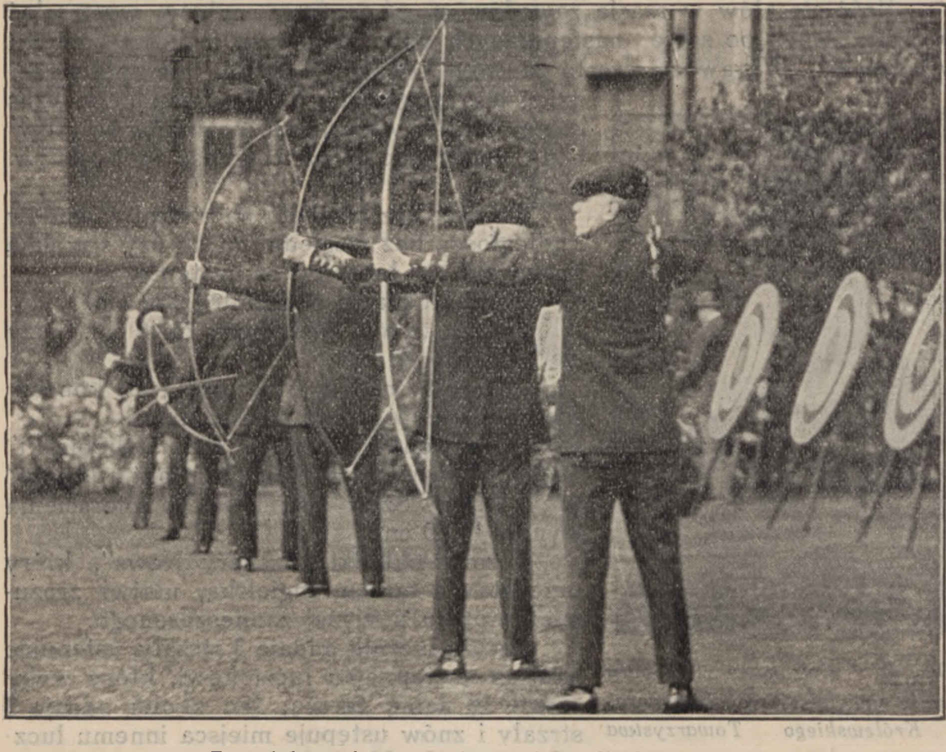
„Czerwony" liczy 7 pkt., „Niebieski" liczy 5 pkt., „Czarny" liczy 3 pkt., „Biały" liczy 1 pkt. Szerokość każdego pierścienia wynosi 11,50 cm.

Wzór z okładki „Archery News", który przedstawia tarczę angielską, ułatwi zrozumienie opisu powyżej zamieszczonego.

Każdy łucznik oddaje 3 strzały, ustępując miejsce następnemu łucznikowi, który wylosował tę samę tarczę; ten zkolei oddaje 3 strzały i znów ustępuje miejsca innemu łucznikowi i t. d. Na jedną tarczę przypada zazwyczaj trzech do pięciu łuczników.




Wielkie zawody o Mistrzostwo Angli w 1911 r. Na zdjęciu lewem: — Legh, E. Palairet, H. H. Palairet Na prawem: — Hartford, Peggy Davie, E. H. Day Charles Davie.



Zespół łuczników, strzelających z odległości 100 m.

Gdy już przydzieleni do odnośnej tarczy łucznicy oddadzą swoje trzy strzały, wówczas wszyscy uczestnicy zawodów zbliżają się do linji tarcz. do których strzelali.

Kapitan każdej tarczy oblicza wyniki, które się zapisuje i zatwierdza na miejscu.

Następnie wszyscy łucznicy odwracają się i strzelają do tarcz znajdujących się za nimi, przyczem od tego momentu każdy z nich strzela osobno.

Dlatego też na załączonej fotografji widać szereg tarcz znajdujących się za strzelającymi łucznikami. Fotografja ta przedstawia początek zawodów. Po wystrzelaniu swoich trzech strzałów, łucznicy zbliżają się do tarcz, do których strzelali, odwracają się i strzelają w przeciwnym kierunku; strzelanie odbywa się w ten sposób, dopóki nie ukończy się serji strzałów wyznaczonych na daną odległość.

Przepisy te i ich wykonanie są jednakowe we wszystkich wypadkach, na wszelkie odległości, tak dla łuczników, jak i łuczniczek.

Przepisów tych przestrzega się ściśle, pod nadzorem kapitana tarczy. Ponad nim jest jeszcze sędzia, który decyduje we wszystkich wątpliwych wypadkach.

Austrja

Strzelectwem w Austrji zajmują się następujące związki: Oesterreichischer Schuetzenbund, Oesterreichischer Jagdklub Verband der Jagdvereine Oesterreichs, Oesterreichischer Schiessportklub.

Z organizacyj tych związkiem, obejmującym wszystkie rodzaje strzelectwa, a temsamem mającym największe znaczenie, jest Oesterreichischer Schuetzenbund.

Obejmuje on 260 klubów z ponad 4.000 członków. Związek dzieli się na związki krajowe (Landes Schuetzenverbaende), Austrji Dolnej (obejmującej również i potężny „Wiener Schuetzenverein"), Austrji Górnej, Salzburgu, Styrji i Karyntji. Nie włączone są jedynie związki strzeleckie Tyrolu i Przedarulandji (Voralrberg).

Związki te są bardzo stare; najstarszy z nich w Braunau nad Inem założony został w 1403 roku. Wśród dat założenia poszczególnych związków spotyka się często wiek XVI i XVII.

Prezesem (Bundesoberschuetzenmeister) honorowym jest Dr. Michał Hainisch, faktycznym Antoni hr. Goess.

Najwyższym wyrazem działalności Oesterreichischer Schuetzenverband'u są Zawody Narodowe (Oesterreichisches Bundesschiessen), które dotąd odbyły się 6 razy: w 1880 r. (Wiedeń), w 1889 r. (Graz), w 1892 r. (Bruenn) w 1895 r. (Insbruck), w 1898 r. (Wiedeń) i w 1908 r. (Więdeń).

Siódme zawody odbyły się w czasie od 27 czerwca do 6 lipca 1931 r. w Salzburgu. W zawodach tych dopuszczeni byli, obok strzelców austrjackich, strzelcy niemieccy, szwajcarscy, członkowie niemieckich związków strzeleckich Republiki Czechosłowackiej. Ponadto dość warunkowo są dopuszczeni strzelcy zagraniczni.

Strzelanie z karabina przeprowadza się na 150 kroków (112,5 m.) do tarczy t. zw. „Oesterreichische Gewehrscheibe" o największem kole 375 mm, podzielonem na 10 pierścieni i „Oesterreischische Normalgewehrscheibe" o największem kole 324 mm., podzielonem na 10 pierścieni, przyczem w tej ostatniej tarczy pierścienie nie są zupełnie równe (dziesiątka i tu ma 37 mm.).

Strzelanie z broni myśliwskej przeprowadza się na 100 kroków (75 m.) do tarczy jelenia znikającego i do biegnącego dzika. Strzelanie ocenia się w ten sposób. że trafienie w tarczę liczy się jako jeden punkt, a ponadto w jeleniu trafienie w koło o średnicy 225 mm jako 2 pkt., 112 mm jako 3 pkt., 67 mm. jako 4 pkt. i 30 mm. jako 5 pkt., a w dziku jako dwójkę ocenia się trafienie w elipsę osi poziomej 450 mm., a pionowej 330 m., jako 3 pkt. trafienie w koło o średnicy 225 mm., jako 4 pkt. — 135 — mm., jako 5 pkt. — 60 mm.

Strzelanie małokalibrowe przeprowadza się na 50 metrów do tarczy tak u nas zwanej „berlińskiej", różniącej się od międzynarodowej jedynie tem, że pole czarne na 12 cm., a nie 14 cm. Strzelanie z pistoletu jest identyczne ze strzelaniem międzynarodowem.

Strzelanie przeprowadza się w zasadzie z postawy stojącej. Jedynie strzelanie do tarczy „Normalgewehrscheibe" uskutecznia się również z postawy siedzącej, klęczącej luż leżącej.

Mistrzostwo uzyskuje się za sumę punktów. W strzelaniu do tarczy „Gewehr", „Normalgewehr" i małokalibrowej po 30 strzałach do każdej tarczy. Każdą serję wolno raz powtarzać.

Jako broń dopuszcza się do tarczy „Normalgewehrscheibe" austrjacką „Normalgewehr" (t. j. faktycznie karabin wojskowy), karabiny wojskowe niemieckie i szwajcarskie, oraz każdy karabin z oporem spustu conajmniej 1,5 kg., z szczerbiną i muszką trójkątną (płask muszki nie może przekraczać 1,5 mm.). Dla innych tarcz są obostrzenia broni podobne, lecz wolno stawiać przeziernik, nawet ze szkłem, byle szkło to nie stanowiło trzeciego przyrządu celowniczego. Trzewik nie może wystawać więcej niż na 6 mm. pod kolbą, osłona muszki musi być przerwana na przestrzeni conajmniej 7 mm. Pociski jedynie ołowiane.



Antoni hr. Goess, Karyntja, prezes austrjackiego Związku Strzeleckiego.

Broń myśliwska, to dowolny sztucer, z drobnemi ograniczeniami co do muszki. Karabinek małokalibrowy wagi najmniej 4 kg., bez przeziernika. Pistolet dowolny, kalibru nie ponad 8 mm. Pas na karabinie i grzybek wzbronione.

Strzelaniem do rzutków, obok „Oesterreichischer Schuetzenbund" zajmuje się również „Verband der Oesterreichischen Jagdvereine". Strzelanie to stoi w Austrji szczególnie wysoko, czego dowodem, że w strzelaniu 17 maja 1931 r. w Eichgruben rozbił p. August Baumgarten 100 rzutków na 100 — wynik, którego dotąd nikomu nie udało się osiągnąć.

Czechosłowacja

Czechosłowackie Stowarzyszenie Strzeleckie zostało założone w roku 1897.

Były to czasy, gdy Czesi żyli w zapomnieniu i poniżeniu pod despotycznemi rządami Austro-Węgier, wskutek czego czuli potrzebę zjednoczenia się w stowarzyszeniach o silnej dyscyplinie.

Czechosłowackie Stowarzyszenie Strzeleckie powstało z połączenia drobnych towarzystw strzeleckich czeskich, założonych niekiedy już w roku 1881.

Do dzisiaj jeszcze posiadają one członków, którzy byli kierownikami tych towarzystw w latach 1880—1890.

Czechosłowackie Stowarzyszenie Strzeleckie jest dzisiaj organizacją, posiadającą poważne znaczenie, gdyż odegrało ono czynną rolę w czasie oswobodzenia Czechosłowacji i brało udział w obronie granic przeciwko bolszewikom Beli Kuna.

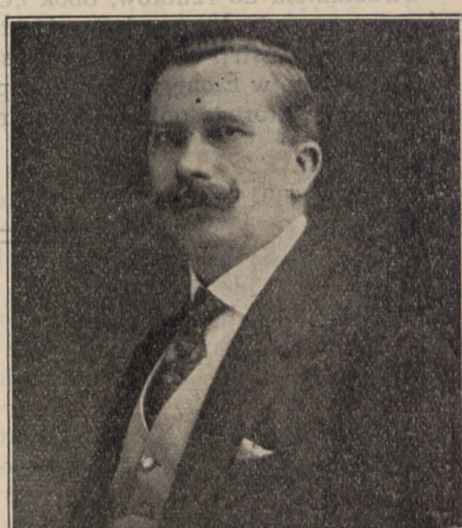
Łączy ono w sobie również stowarzyszenia myśliwskie.

Prezesem jest obecnie senator Antoni Solc, sekretarzem głównym — radca Beda Pilotti.

Czechosłowackie Stowarzyszenie Strzeleckie znajduje się obecnie w stadjum rozwoju; jest ono członkiem Centralnego Komitetu Sportowego w Pradze, oraz Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, w którym reprezentuje wszystkie organizacje strzeleckie w Czechosłowacji.



Senator Antoni Solc, Prezes Czechosłowackiego Związku Strzeleckiego.



Radca Krajowy Beda Pilotti, Sekretarz Główny Czechosłowackiego Związku Strzeleckiego

Estonja

W dniu upadku rosyjskiego caratu w 1917 roku, na ulicach miast i miasteczek Estonji pojawiła się cywilna milicja, która zastąpiła znienawidzoną rosyjską policję. Milicja ta rekrutowała się przeważnie z pośród młodzieży, odznaką służby której była jedynie biała opaska na ramieniu i karabin w ręku. Jednocześnie jednak w tym samym czasie zaczęły pojawiać się pierwsze oddziały czerwonej gwardji, stanowiącej główną oporę licznie napływających do Estonji wywrotowych elementów bolszewickich. Słynny przewrót październikowy 1917 roku spowodował jednak zlikwidowanie narodowej estońskiej milicji i zastąpienie jej organizacją policyjną, wybitnie komunistyczną. Organizacja państwowej samoobrony do tej chwili spoczywała w rękach wojsk narodowych. Tymczasem z chwilą, gdy bolszewickie czynniki sparaliżowały wojska te w ich działalności, przywódcy estońskiej idei narodowej powzięli myśl stworzenia nowej organizacji, która dałaby rękojmię obrony świeżo uzyskanej niepodległości młodej republiki. Oczywiście, projekt ten mógł być zrealizowany jedynie nieoficjalnie i w ramach niezmiernie szczupłych. Tem niemniej samoobrona w ten sposób stworzona w krótkim czasie wykazała się tak wielką żywotnością, że w chwili upadku w Estonji rządów bolszewickich, podjęła natychmiast akcję czynną i była w stanie utrzymać całkowicie ład i porządek publiczny oraz odebrać opuszczającym najeźdźcom, olbrzymie zapasy wojenne, a następnie przyczynić się do oficjalnego proklamowania autonomji estońskiego państwa.

Estonja, jak i jej samoobrona, niedługo jednak cieszyły się zdobytą w tak ciężkich trudach swobodą, okupacja wojsk niemieckich sparaliżowała w kilka miesięcy później, istnienie tej organizacji. Unieszkodliwienie to było jednak tylko pozorne. Kadry korpusu samoobrony istniały już w całem społeczeństwie. Zarządzenie niemieckich władz okupacyjnych, mające na celu likwidację narodowych wojsk estońskich stało się nowym bodźcem do rozwoju idei samoobrony, która mogłaby w odpowiedniej chwili wystąpić znów na arenę walki o autonomję ojczyzny.

Na tworzenie tej organizacji wywarła bardzo duży wpływ podobna instytucja w Finlandji, która w tym czasie zyskała już duże znaczenie i popularność. Odwrót oddziałów fińskich samoobrony przed nacierającymi na nie wojskami czerwonemi na teren Estonji, gdzie zostały zreorganizowane w kierunku przygotowań do nowych walk podjętych łącznie z pomocniczą armją niemiecką, wprowadził właśnie wśród Estonów myśl stworzenia podobnej organizacji. Realizacja tego projektu nie dała na siebie długo czekać, już w końcu lata 1917 roku spróbowano zorganizować na wzór Finlandji, estoński korpus obrony, który nazwano „Omakaitse" (Korpus Samoobrony). Ponieważ władze niemieckie sprzeciwiły się nadaniu tej nowej organizacji podstaw całkowicie narodowych, na stanowisko naczelne jej wprowadzono obywatela narodowości niemieckiej i nakazano zastąpić nazwę „Omakaitse" określeniem „Gwardji Obywatelskiej". Ażeby nie narażać na kompletne zniszczenie tej jedynej wówczas ostoi siły czynnej narodu estońskiego, twórcy „Omakaitse" musieli podporządkować się zarządzeniom okupantów. Prezesem przemianowanej organizacji został niemiec talliński, Eugenjusz Wilde, wiceprezesem zaś John Pitka, zasłużony dzia-

łacz Estonji. Na tradycyjnej białej opasce do liter O. K. („Omakaitse") dodano — B. W. „Burgerwehr" (Gwardja Obywatelska). Wszystkie rozkazy i instrukcje były redagowane w dwóch językach — niemieckim i estońskim. Równorzędnie jednak z Gwardją Obywatelską w ciągu całego okresu trwania okupacji istniały silnie zakonspirowane kadry dawnej samoobrony narodowej.

Kiedy w kilka miesięcy później, naskutek działań na froncie zachodnim, armja niemiecka załamała się i wojska okupacyjne — rozpoczęły ewakuację Estonji, samoobrona wystąpiła znów otwarcie, tym razem już pod nazwą, istniejącą do dnia dzisiejszego, „Kaitseliit" (Organizacja Bezpieczeństwa).

Pomimo, że „Kaitseliit" stawiał wówczas dopiero pierwsze kroki i nie był jeszcze organizacją dostatecznie silną, miał do wypełnienia zadanie nadzwyczajnej wagi. Dzięki niemu właśnie udało się utrzymać i wzmocnić niezależność Estonji. Pierwszy rząd odrodzonej republiki w najcięższych chwilach mógł oprzeć się jedynie na „Kaitseliit'cie", narodowe formacje wojskowe były bowiem rozwiązane.

Silne natarcie bolszewików na Narwę w ostatnich dniach listopada 1918 r., zagroziło upadkiem wolnej Estonji. Niemieckie wojska stawiały początkowo skuteczny opór naporowi czerwonej armji, lecz wkrótce na całej linji zaniechały walki. Akcja obrony przechodziła w ręce Estończyków. Rząd ogłosił powszechny zaciąg ochotniczy. Zrealizowanie jednak tego projektu wymagało pewnego czasu, a każda chwila była droga, bo bolszewicy parli niezmordowanie w głąb kraju.

Wówczas właśnie „Kaitseliit" dowiódł do czego zdolna jest silna organizacja nawet źle uzbrojona i niewyćwiczona, ożywiona jednak entuzjastyczną żądzą wolności. Oddziały jej w bohaterski sposób zmagały się zarówno z czerwonym najeźdźcą, jak i komunizującemi czynnikami, zagrażającemi spokojowi wewnętrznemu państwa.

Heroiczne wysiłki oddziałów „Kaitseliit'u" pozwoliły regularnej nowoutworzonej armji estońskiej na przeprowadzenie mobilizacji i zajęcie poszczególnych odcinków na froncie. Żołnierze „Kaitseliit'u" nie spoczęli jednak na laurach i w dalszym ciągu wspomagali armję, oddając w czasie tym największą usługę swej ojczyźnie notowaną w jej historji — udaremnienie zamachu stanu, planowanego przez komunistycznych agitatorów.

Kiedy w początkach 1918 roku armja estońska odnosząc szereg zwycięstw usunęła bolszewików poza granice kraju „Kaitseliit" przeszedł na tyły i przystąpił do kompletnej reorganizacji, obejmując gęstą siecią wszystkie miasta, wsie i siedliska na terenie całego państwa. Jednocześnie służbę w „Kaitseliit'cie" zaczęto zaliczać na poczet obowiązkowej służby wojskowej.

Nowo zreorganizowany korpus „Kaitseliit'u" zależnie od celów, dla których został powołany, podzielono na dwie grupy, z których pierwsza miała służyć jako osłona i rezerwa armji regularnej na froncie, gdy tymczasem druga miała zapewniać utrzymanie ładu i porządku wewnątrz kraju. Do drugiej grupy też należała ochrona środków komunikacji, składów wojskowych i gmachów instytucyj państwowych.

W ciągu całego roku 1920 korpus „Kaitseliit'u wywiązywał się ze swych zadań w sposób sprężysty i karny. Po zawarciu jednak pokoju z bolszewikami i zniesieniu stanu wojennego „Kaitseliit" wymagał pewnej

reorganizacji; obrona państwa nazewnątrz przypadła bowiem całkowicie w udziale armji, a dbałość o spokój wewnątrz państwa — świeżo utworzonej policji.

W następstwie tego ogłoszono demobilizację korpusu „Kaitseliit'u", pozostawiając jedynie małe oddziałki, które przetrwały do roku 1924, do chwili ponownego odrodzenia tej organizacji.



Oddział „Kaitseliit'u" w czasie parady.

Kiedy o świcie dnia 1 grudnia 1924 roku huk wystrzałów karabinowych i armatnich obudził mieszkańców Tallina, wszyscy zrozumieli, że nie można polegać jedynie na sile wojska i policji państwowej i, że do obowiązków każdego obywatela należy dołożenie wszelkich wysiłków celem poparcia rządu w jego dążeniach do utrzymania tak krwawo zdobytej niepodległości młodej republiki. Pierwsi hasło to podjęli dawni członkowie korpusu „Kaitseliit'u". W pierwszym też zaraz dniu zaburzeń komunistycznych, duża ich ilość wzięła udział w walkach, ochronie mienia państwowego i bezbronnej ludności. Wszystkie ważne objekty i punkty komunikacyjne w całym kraju zostały obsadzone przez ich oddziały. Krótko mówiąc, członkowie samoobrony przejęli w swe ręce inicjatywę obrony kraju przed komunistycznemi czynnikami, z całą sumiennością współdziałając z władzami wojskowemi.

Na wieść o wystąpieniu na widownię „Kaitseliit'u", szeregi jego zapełniły się natychmiast ochotnikami ze wszystkich stron kraju. Nowi ochotnicy zespolili się silnie z dawnymi członkami korpusu samoobrony z czasów walk o niepodległość. Rozpoczęta samorzutnie akcja obrony państwa w chwili komunistycznego puczu, przeistoczyła się w normalną pracę organizacyjną. Rząd w zrozumieniu korzyści, jakie dać może państwu organizacja o tym charakterze, co „Kaitseliit" stawia na jego czele generała Leidoner'a; naczelnego wodza armji estońskiej. Powołane różnorodne komisje zajęły się stroną finansową odrodzonej organizacji. W rezultacie tych starań naczelne dowództwo armji zaakceptowało statut

„Kaisseliit'u", który pod dowództwem pułkownika Seimann'a stał się ponownie niezależną organizacją, równorzędną z armją regularną.

W roku 1925 naczelne dowództwo „Kaitseliit'u" obejmuje obecny generał Jan Roska. Korpus otrzymuje organizację wzorowaną na wojskowej. Ministerstwo wojny zatwierdza 15 okręgów „Kaitseliit'u" t. zw. „malew". Każdy z tych okręgów posiada jeden pułk terytorjalny, dowodzony przez oficerów armji czynnej, zwanych „päälik". Jednocześnie do „malew-ów" przydzielono intendentów i podzielono je na „malewkond'y", czyli jednostki terytorjalne niższe, jak bataljony powiatowe i t. d.

Dzięki tej organizacji stało się możliwem zwołanie pierwszego zjazdu poszczególnych „malew'ów", który obrał centralne prezydjum i radę seniorów, stanowiących wraz z radą „malew'ów", organy gospodarcze „Kaitseliit'u" — członkowie ich są wybierani zpośród najwybitniejszych działaczy organizacji.

Zgodnie z istniejącemi przepisami ogólna organizacja Kaitseliit'u przedstawia się dzisiaj następująco:

Całość znajduje się pod rozkazami głównego szefa — obecnie generała Jana Roski — któremu podlega bezpośrednio sztab, podzielony na 3 departamenty: wyszkolenia, operacyjny i sportu, propagandy i intendentury. Na czele sztabu znajduje się szef sztabu — obecnie pułkownik Jan Majde. Korpus „Kaitseliit'u", stanowiący armję rezerwową Estonji jest podzielony na 15 „malew'ów" (okręgów), z których każdy dzieli się zkolei na „malewkond'y" będące jednostkami administracyjno - gospodarczemi. „Malew'y" pod względem taktycznym posiadają podział analogiczny do armji — na bataljony, kompanje, sekcje i t. d.

Dowódcy „malew'ów" i „malewkond'ów" mają do pomocy fachowych intendentów. Wszyscy ci dowódcy i ich zastępcy są wybierani przez członków poszczególnych jednostek. Intendenci w sprawach taktycznych posiadają jedynie głos doradczy.

W chwili obecnej liczba członków „Kaitseliit'u" przewyższa 25.000 nie licząc oddziałów żeńskich, które jednoczą przeszło 10.000 członkiń. Zadaniem oddziałów kobiecych jest prowadzenie spraw sanitarnych i pomoc w czynnościach gospodarczych. Pozatem przy oddziałach męskich organizowane są jednostki tak zw. „orląt", odpowiadające instytucji harcerskiej.

Fundusze potrzebne na utrzymanie całego aparatu pochodzą z zapomóg państwowych i ofiar składanych przez społeczeństwo. Subsydjum państwowe w roku ubiegłym sięgało sumy 125 miljonów marek. Pieniądze te przeznaczone były przeważnie na zakup broni, amunicji i zaopatrzenia.

Wyszkolenie wojskowe w „Kaitseliit'cie" prowadzone jest pod kierunkiem „päälik'ów", do pomocy których przydzielani są w tym celu oficerowie armji czynnej w stosunku po jednym na „malew". Członkowie „Kaitseliit'u", którzy ukończyli służbę wojskową, przechodzą kurs przewidziany dla podoficerów. We wszystkich „malew'ach" organizowane są krótko-terminowe kursy dla dowódców sekcyj i kompanij—w większych zaś ośrodkach odbywają się kursy dłuższe dla dowódców „malew'ów", gdzie uzupełniają oni swoje wiadomości z dziedziny nauki wojennej.

Na wyszkolenie zwykłych członków „Kaitseliit'u" przewidziane jest 8 — 12 godzin miesięcznie, które nie obejmują jednak strzelań na strzel-

nicach, przeprowadzanych zresztą dosyć często (curiosum w swoim rodzaju stanowi jedna ze strzelnic dla broni wojskowej w Tallinie, zbudowana w podziemiach gmachu znajdującego się w centrum miasta; strzelnica ta w miarę potrzeby może być przemieniona w każdej chwili na komorę gazową).

Poza wyszkoleniem czysto wojskowem poważne miejsce zajmuje w „Kaitseliit'cie" sport i strzelectwo. Święta i gry sportowe połączone ze strzelaniem o nagrody, są organizowane przynajmniej raz w roku na terenie każdego „malew'u". Główne święto tego rodzaju odbywające się rokrocznie, posiada charakter oficjalnego święta „Kaitseliit'u". Udział w imprezach sportowych organizowanych w ramach tej uroczystości mogą przyjmować tylko wybitniejsi zawodnicy z każdego „malew'u".

„Kaitseliit" posiada również własne wydawnictwo zatytułowane „Kaitse Kodu!" (Broń Ojczyznę!) wychodzące dwa razy miesięcznie. Pismo to zajmuje się wszelkiemi sprawami dotyczącemi organizacji „Kaitseliit'u" i obrony kraju.

W roku bieżącym na terenie „Kaitseliit'u" powstała specjalna organizacja strzelecka pod nazwą „Eesti Laskurliidu Juhatus", która jednocześnie zgłosiła swoje przystąpienie do Międzynarodowego Związku Strzeleckiego. Na czele tej organizacji typowo sportowo - strzeleckiej stanął pułkownik Fryderyk Pinka — dowódca tallińskiego „malew'u" „Kaitseliit'u." Jesienią 1931 r. „Eesti Laskurliidu Juhatus" będzie reprezentować po raz pierwszy barwy swego kraju, na XXVIII-ch Strzeleckich Mistrzostwach Świata w Polsce.

Francja

Francuski Związek Strzelecki założony został 3 czerwca 1886 roku; w Walnem Zebraniu konstytucyjnem brali udział przedstawiciele 61 towarzystw. Obecnie, Francuski Związek Strzelecki, uznany dekretem z dn. 20. II. 1897 jako instytucja o użyteczności publicznej, jednoczy 3500 towarzystw, liczących łącznie 360.000 członków.

Ogólnym celem Związku jest popieranie i rozwijanie towarzystw strzeleckich, w szczególności zaś organizowanie międzynarodowych zawodów strzeleckich, w czasie których corocznie rozgrywają się Mistrzostwa Francji; pozatem Francuski Związek Strzelecki zajmuje się przygotowaniem zespołów strzeleckich, broniących barw francuskich na zawodach międzynarodowych.

Przysposobienie strzeleckie w szkołach jest również przedmiotem zainteresowań Związku, który ze swej strony stara się wedle swych możności o jak największy rozwój strzelectwa we wszystkich szkołach francuskich.

Stowarzyszenia strzeleckie zajmują się wyłącznie władaniem bronią w duchu przysposobienia wojskowego, oraz teorją i praktyką strzelectwa.

Na czele Francuskiego Związku Strzeleckiego stoi obecnie Prezes Jan



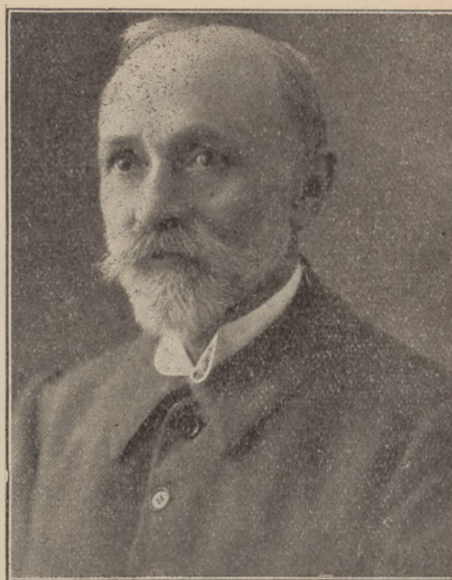
Jean Carnot, inżynier - górnik, b. poseł, Prezes Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, Prezes Związku Francuskich Stowarzyszeń Strzeleckich, Prezes Stowarzyszenia „Le Tir National de Versailles"



André Parmentier, Sekretarz Główny Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, zdobywca szeregu mistrzostw i pierwszych miejsc na zawodach międzynarodowych i związkowych.



Leon Johnson, kapitan zespołu francuskiego z karabina wojskowego i dowolnego, wielokrotny Mistrz Francji.



Emile Walter, kapitan zespołu francuskiego z pistoletu, Król Zawodów Narodowych i Międzynarodowych w Reims (1924)



Achilles Paroche, Mistrz Świata z broni dowolnej na 300 m. (Turyn 1897) w trzech postawach, jednokrotny Mistrz w pozycji stojącej i trzykrotny w pozycji leżącej, Mistrz Francji z karabina dowolnego.



Paul Colas, dwukrotny Mistrz Olimpijski z broni dowolnej na 300 i 600 m. (Stockholm 1912) Mistrz Francji (1913) i Zawodów Międzynarodowych w 1920 r. w Reims.



Pierre Coguelin de Lisle, Mistrz Olimpijski z karabina na 500 m. (Reims 1924). Zdobywca rekordu światowego (398 pkt. na 400).

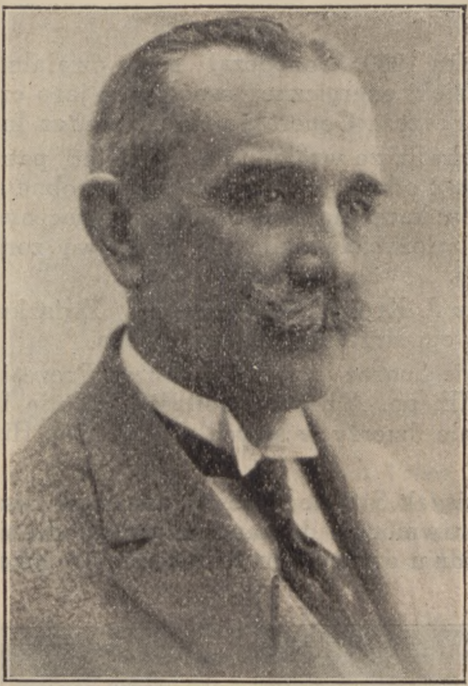


Louis Percy, Mistrz Świata w zawodach jednostkowych z broni wojskowej (Rzym 1911), Mistrz Francji z karabina dowolnego w 1921 r.

Carnot, następca swego znakomitego poprzednika Daniela Merillon, i jak on, wybrany jako Prezes Międzynarodowego Związku Strzeleckiego.

Francuski Związek Strzelecki może być dumny ze swej przeszłości, poszczycić się bowiem może doniosłą działalnością pokojową i sportową.

Grecja



Franciszek D. Mavrommatis, prezes Greckiego Związku Strzeleckiego i Stowarzyszenia Łucznego w Atenach, wiceprezes Związku Stowarzyszeń Sportowych w Grecji, skarbnik Komitetu Igrzysk Olimpijskich w Grecji, zwycięzca w Igrzyskach Panhelleńskich i Olimpijskich, uczestnik wszystkich Zawodów Panhelleńskich, uczestnik w Zawodach Olimpijskich w: Grecji, Anglji, Szwecji, Belgji i Francji.

Hiszpanja

Hiszpański Związek Strzelecki jest stowarzyszeniem cywilnem, zorganizowanem w celu krzewienia zamiłowania do sportu strzeleckiego w Hiszpanji.

Założony w roku 1900, rozpoczął swą działalność, pełen otuchy w szybki rozwój, dzięki energicznej współpracy jego członków założycieli, którzy wybrali na Prezesa Generała Juljana Suarez Inclan.

Od pierwszej chwili, ze względu na charakter patrjotyczny instytucji, udało się jej otrzymać od Rządu hiszpańskiego drobne subsydjum w postaci metalu i ładunków karabinowych do ćwiczeń rocznych, która to pomoc, łącznie z energją założycieli, stała się podstawą zorganizowania pierwszych reprezentacyj.

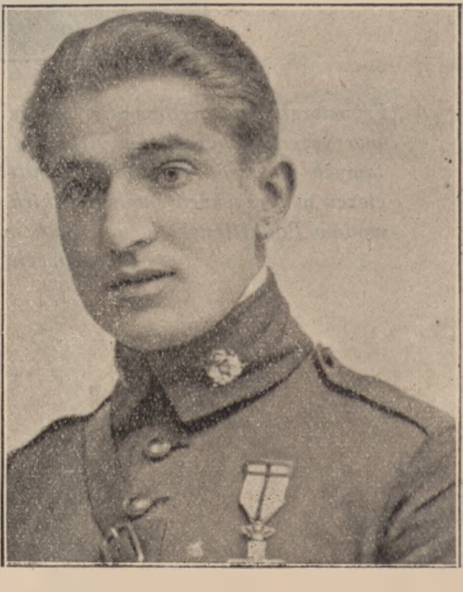
Przyjęcie przez J. Król. Mość prezesury Związku wróżyło wielką przyszłość dla rozwoju strzelectwa narodowego.

Po J. E. Juljanie Suarez Inclan, pierwszym Prezesie Zarządu Głównego, następują JJ. EE. pp. Alberto Aguilera, Augutin Luque i Pio Suarez Inclan, który obecnie dzierży w swych rękach losy Hiszpańskiego Związku Strzeleckiego.

Hiszpański Związek Strzelecki jest jedynem w Hiszpanji stowarzyszeniem cywilnem, uprawnionem do nauczania obchodzenia się z bronią palną; jednoczy on w dniu dzisiejszym 70 towarzystw lokalnych, między któ-



Generał Pio Suarez Inclan, prezes hiszpańskiego Związku Strzeleckiego, inicjator wysyłania strzelców hiszpańskich na Zawody Międzynarodowe.



Major Manuel Carrales y Gallego, generalny sekretarz hiszpańskiego Zw. Strzeleckiego, brał udział w zawodach w Rzymie, Hadze i Stockholmie.



Major Julio Castro del Rosario, wielokrotny Mistrz Hiszpanji w strzelaniu z karabina i pistoletu. Mistrz świata z broni wojskowej w Bayonne - Biarritz w 1912 r.



Major Luis Calvet Sandoz, wielokrotny Mistrz Hiszpanji z karabina i pistoletu, członek ekip w Antwerpji, Reims, Saint-Gall, Rzymie, Hadze i Stockholmie.

remi należy wymienić jako główne: Stowarzyszenie Strzeleckie w Barcelonie, z powodu największej ilości członków oraz strzelnic, które cieszą się opinją najpiękniejszych w świecie; San Sebastian posiada piękną strzelnicę i liczne szkoły przysposobienia wojskowego; w Santander mieści się nowoczesny stały obóz strzelecki; Valladolid, Madrid, Granada, Palma de Mallorca, Mellilla, Pamplona, Logrozo, Zaragoza, Tonrelavega, Eibar i wiele innych posiadają dogodne strzelnice, przyczyniające się do rozwoju strzelectwa.

Rokrocznie organizuje Hiszpanja strzeleckie zawody narodowe, w trzech różnych konkurencjach, na które przybywa około 700 strzelców.

Najczęściej uprawiane są zawody z broni wojskowej (karabin Mauser kal. 7 mm.) na dalekie odległości i z pistoletu wojskowego kal. 9 mm. na krótkie odległości.

W konkurencji tej dopuszczalne są również pistolety różnego kalibru produkcji hiszpańskiej.

W Hiszpanji uprawia się strzelanie z krótkiej broni dowolnej (kal. 22) i z pistoletu wojskowego, w którem są dopuszczone wszelkie gatunki broni krajowej i zagranicznej.

Od roku 1928 wprowadzono do zawodów broń długą dowolną, w której to kategorji Hiszpanja dopiero stawia pierwsze kroki.

Karabiny używane obecnie w tych zawodach, są wyrobu krajowej fabryki w Oviedo, mają kal. 7 mm., dopuszczalne są jednak i wszystkie inne.



Major José Bento Lopez, znany strzelec z obu broni, b. Mistrz Hiszpanji w strzelaniu z karabina i pistoletu, od lat 10-ciu uczestnik zawodów międzynarodowych.



Major Marynarki Manuel Garces de los Tayos, świetny strzelec, Mistrz z karabina i pistoletu, członek drużyny pistoletowej na zawodach w Rzymie i Hadze.



Eugenjo de las Heras, doskonały strzelec z broni długiej, b. Mistrz Hiszpanji, członek drużyny na zawodach w Antwerpji, Reims, Rzymie i Stockholmie.



Kapitan José de Linos, znakomity strzelec z broni długiej, obecny Mistrz Hiszpanji z karabina wojskowego (1021 pkt. na 120 strzałów).



Kapitan Martin Carrero, świetny strzelec z broni długiej, zdobywca szeregu pierwszych nagród.



Porucznik Cipriano Romero, doskonały strzelec z pistoletu, uważany za jednego z kandydatów na Mistrza Świata.



Porucznik José Garcia Martinez, b. Mistrz Hiszpanji z karabina i pistoletu.



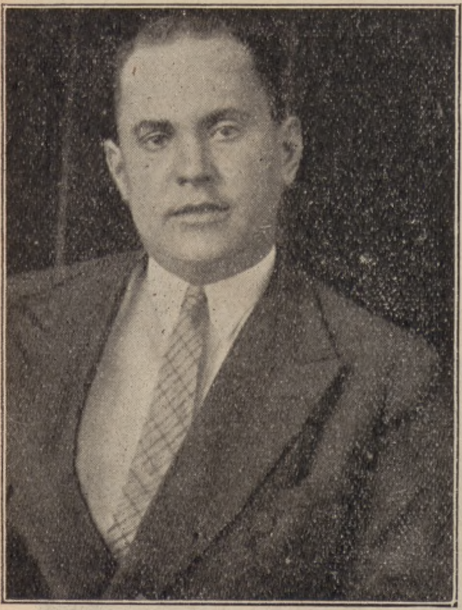
Cristobal Tauler, członek reprezentacyjnych drużyn karabinowych.



Sierżant piechoty Juan Rodriguez Somora, znakomity strzelec z karabina, b. Mistrz Hiszpanji.



Sierżant piechoty Juan Pascual, członek drużyny karabinowej na zawodach w Hadze i Stockholmie.



Sierżant artylerji José Manzana, świetny strzelec z pistoletu, członek drużyny na zawodach w Stockholmie.



Arturo Solá, doskonały strzelec z obu broni, członek hiszpańskiej drużyny pistoletowej w Stockholmie i Rzymie.

Rekord Hiszpanji w karabinie wojskowym wynosi 1.021 punktów na 120 strzelań, w trzech postawach, zdobył go kapitan piechoty p. José de Linos.

Dla zawodów z broni dowolnej będących w tej chwili w stanie początkowym, jak już powiedziano, używa się karabinów „Oviedo" wyrobu hiszpańskiego i karabinów „Martini" pochodzenia szwajcarskiego.

Zwykle używany jest kaliber 7 mm., przyczem niektórzy strzelcy posiadają broń 7,50 mm. szwajcarską i „30" amerykańską.

Do strzelań małokalibrowych używa się karabinów kal. 22, produkcji krajowej, i innych, pochodzenia szwajcarskiego.

Również ten typ strzelania poczyna obecnie rozwijać sie w Hiszpanji.

W krótkiej broni kal. 22, rekord hiszpański wynosi 539 punktów na 60 strzałów, ustanowiony przez porucznika kawalerji p. Cipriano Romero.

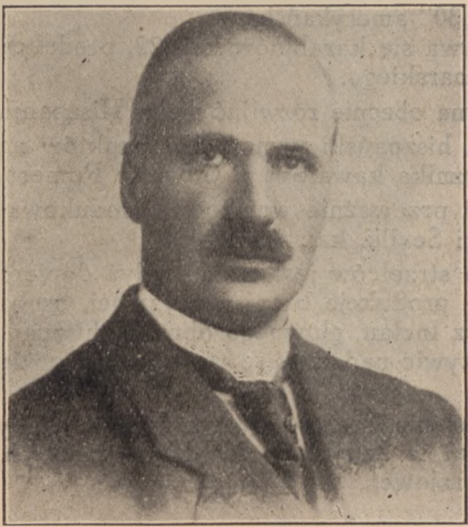
Amunicja stosuje się w Hiszpanji przeważnie wojskowa, produkowana w fabrykach krajowych w Toledo i Sevilli, kal. 7 mm.

W obecnej chwili liczba dobrych strzelców jest mała, gdyż dopiero niedawno rozpoczęły fabryki krajowe produkcje broni precyzyjnej, osoba jednak Prezesa Generalnego p. Suarez Inclan, głównego obrońcy hiszpańskiego ruchu strzeleckiego, pozwala żywić nadzieję, że rozwój ten będzie coraz szybszy.

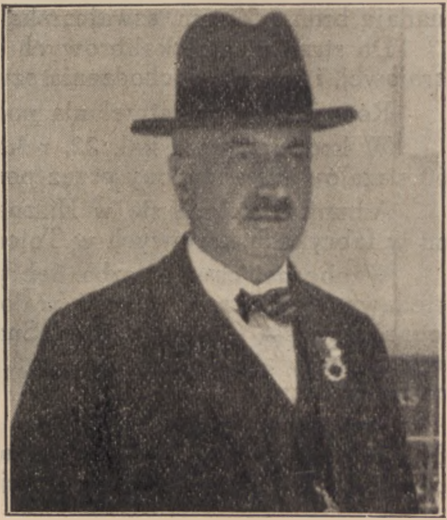
Podkreślić szczególnie należy staranie Prezesa Suarez Inclan, ażeby drużyny hiszpańskie brały stale udział w Zawodach Międzynarodowych, używając wyłącznie broni produkcji krajowej.

Holandja

Historja strzelectwa (z broni palnej) holenderskiego sięga roku 1865, w którym założony został Związek Strzelecki, mający na celu obronę ojczyzny.



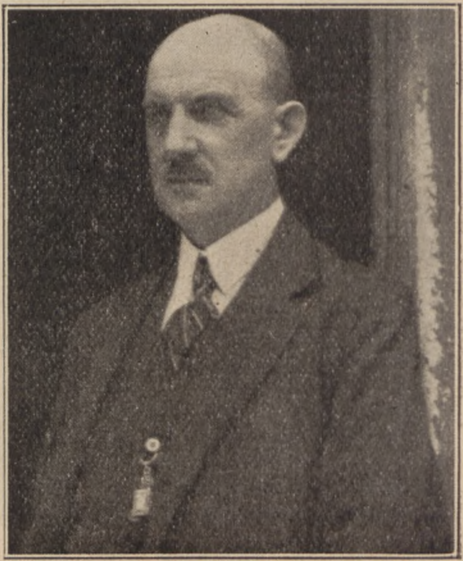
Dr. D. Brandt, Prezes Holenderskiego Związku Strzeleckiego.



A. Bouvens, Mistrz świata w strzelaniu z karabina wojskowego w pozycji stojącej.



G. A. van den Bergh, prezes holenderskiego Związku Strzeleckiego w r. 1921 i 1929.



U. Vuurman w zawodach międzynarodowych bierze udział poraz 15-ty.



H. M. Bouvens w zawodach międzynarodowych wystąpi poraz 13-ty.



W. J. M. Linden, Sekretarz Główny holenderskiego Zw. Strzeleckiego.

Zmiana sposobu prowadzenia akcji wojennej zmniejszyła znaczenie strzelectwa amatorskiego i obecnie strzelectwo w Holandji jest jedynie sportem, grupującym około 3.000 członków, w 150 stowarzyszeniach.

Dwaj holendrzy *S. J. van den Bergh i S. Sillem*, oraz francuz *M. Momod* utworzyli Międzynarodowy Związek Strzelecki, zrozumiałem jest więc zatem, że holendrzy interesowali się gorąco międzynarodowemi zawodami, biorąc w nich stale udział (oprócz zawodów w Ameryce).



Grupa zawodników holenderskich na zawodach strzeleckich olimpijskich w 1924 r. w Reims.

Italja

Działalność Związku Strzeleckiego w Italji była zapoczątkowana za czasów legendarnego bohatera Guiseppe Garibaldi. Dopiero jednak w 1882 r. Związek Strzelecki staje się instytucją narodową, o doniosłem znaczeniu w dziedzinie rozpowszechnienia znajomości broni palnej wśród obywateli państwa italskiego.

W 1930 roku, na skutek energicznego wpływu rządu włoskiego na działalność *wszystkich instytucyj wychowania fizycznego* i przysposobienia wojskowego młodzieży, również i strzelectwo zostało dostosowane do wymogów chwili, z podziałem jego zadań na trzy zasadnicze części:

I. Przysposobienie młodzieży przedpoborowej.

II. Ćwiczenia o mistrzostwa drogą organizowania zawodów gminnych, prowincjonalnych i narodowych.

III. Zbrojenie i zaopatrywanie w amunicję reprezentacji narodowej na zawody międzynarodowe.

Pierwszą częścią zajmuje się Ministerstwo Wojny, posługując się obowiązkowemi kursami przysposobienia wojskowego, założonemi przez narodową organizację Ballila. Drugą i trzecią częścią zajmuje się również Ministerstwo Wojny za pośrednictwem Italskiego Związku Strzeleckiego, który, stosując się do wskazówek narodowego Komitetu Italskiego Igrzysk Olimpijskich, nadaje sportowy charakter wszystkim uroczystościom strzeleckim, odbywającym się na terenach instytucyj strzeleckich.

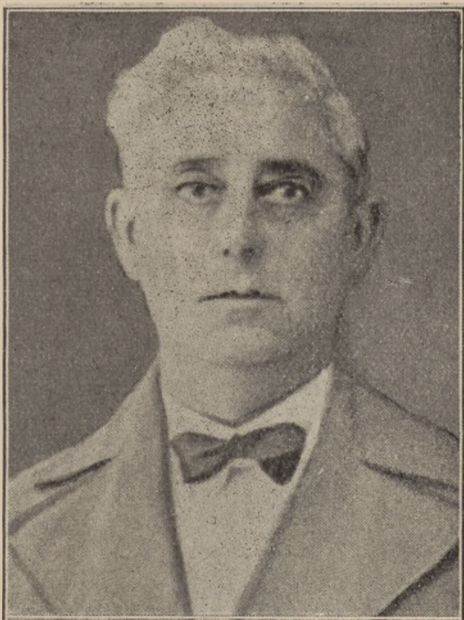
Na mocy nowego rozporządzenia, wydanego Związkowi Strzeleckiemu przez ustawę faszystowską z 1930 r., Związek Strzelecki został powołany



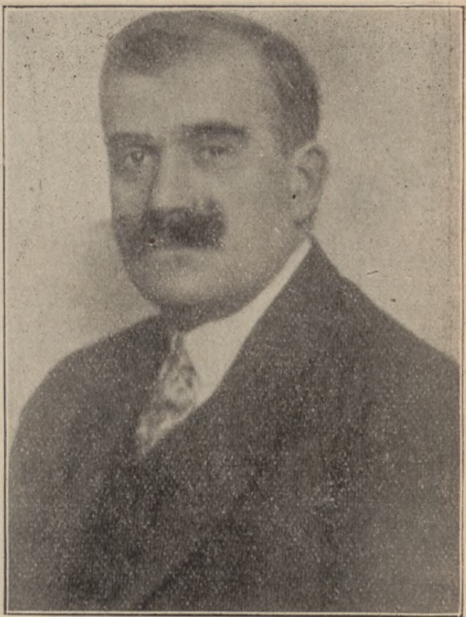
Prof. Giunio Salvi, Poseł do Parlamentu, Prezes Italskiego Związku Strzeleckiego.



Attilio Battistoni, Sekretarz Główny Italskiego Związku Strzeleckiego.



Ascanio Ascani.



Deodato Tizioli.

do pełnienia zadań nietylko jak dotąd reprezentacyjnych, ale niezmiernie odpowiedzialnych, gdyż kontroli jego została powierzona działalność przeszło tysiąca sekcyj Związków Strzeleckich i 250 tysięcy członków, liczbę których będzie należało podwoić, w miarę wchodzenia w życie rozporządzeń nowej ustawy.

Prezesem Związku jest profesor poseł Giunio Salvi, docent medycyny na uniwersytecie w Neapolu i członek Parlamentu, który od wielu lat, oprócz nauczania medycyny, poświęcił swą działalność zagadnieniom wychowania fizycznego młodzieży, zdobywając w tej dziedzinie maximum autorytetu i kompetencji. W swoim czasie powierzono mu organizację i kierownictwo Instytutu Narodowego Wychowania Fizycznego, poprzedzającego obecny narodowy Komitet Italskich Igrzysk Olimpijskich. Zawołany myśliwy, dzięki swej kompetencji w sporcie myśliwskim, poseł Salvi został powołany na kierownika Federacji Myśliwskiej, gdzie powierzono mu trudne zadanie wprowadzenia w życie ustawy łowieckiej, która zacznie obowiązywać z początkiem przyszłego roku myśliwskiego.

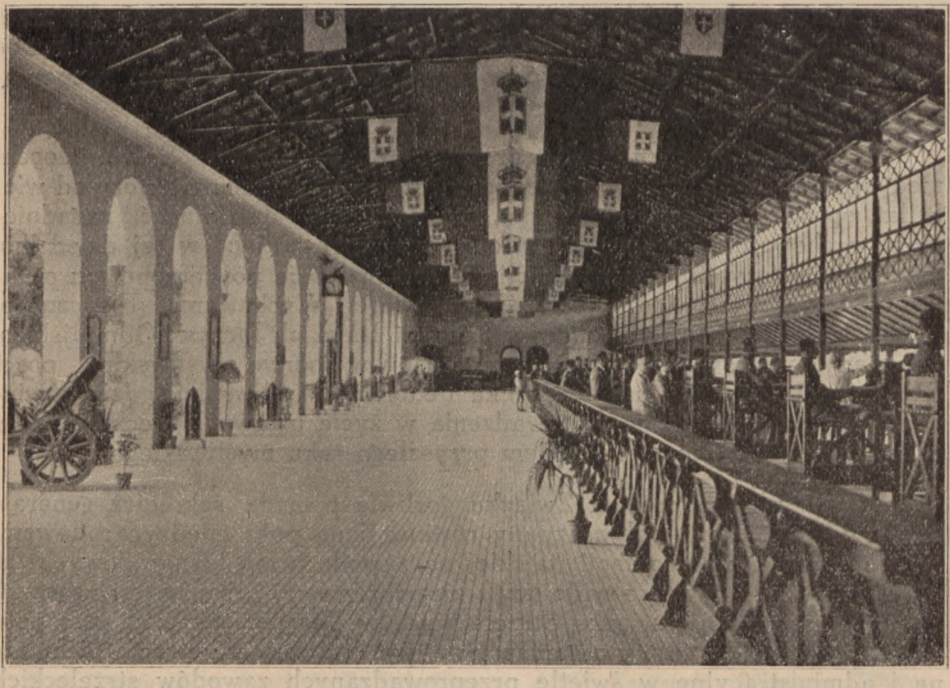
W działalności prezesa Związku gorliwie pomaga sekretarz generalny Attilio Battistoni, dobrze znany również i na polu międzynarodowem, jako kierownik reprezentacji italskiej na zawodach międzynarodowych lat ubiegłych. Cierpliwy, przewidujący i niezmordowany organizator, przez 20 lat był duszą sekcji Związku Strzeleckiego w Veronie, gdzie na tem polu okazał swe wielkie zalety organizacyjne, wprowadzając inowacje techniczne i administracyjne w świetle przeprowadzanych zawodów strzeleckich w Veronie od czasów powojennych do dnia dzisiejszego.



Nulli Lodovico, zdobywca rekordu włoskiego z broni dowolnej (Antwerpja 1930).



Inż. Iginio Trasi, Mistrz narodowy z pistoletu dowolnego na rok 1930-31.



Wnętrze strzelnicy krytej — Sekcja Strzelecka w Weronie.



Bosłoro Capone, inż. Iginio Trasi, Dr. Paolo Tosano, Mistrzowie z pistoletu dowolnego.



Nulli Lodovico oraz Bruno Amadeo, Mistrzowie z karabina mod. 1891a.



Sekcja strzelecka w Weronie w czasie zawodów.

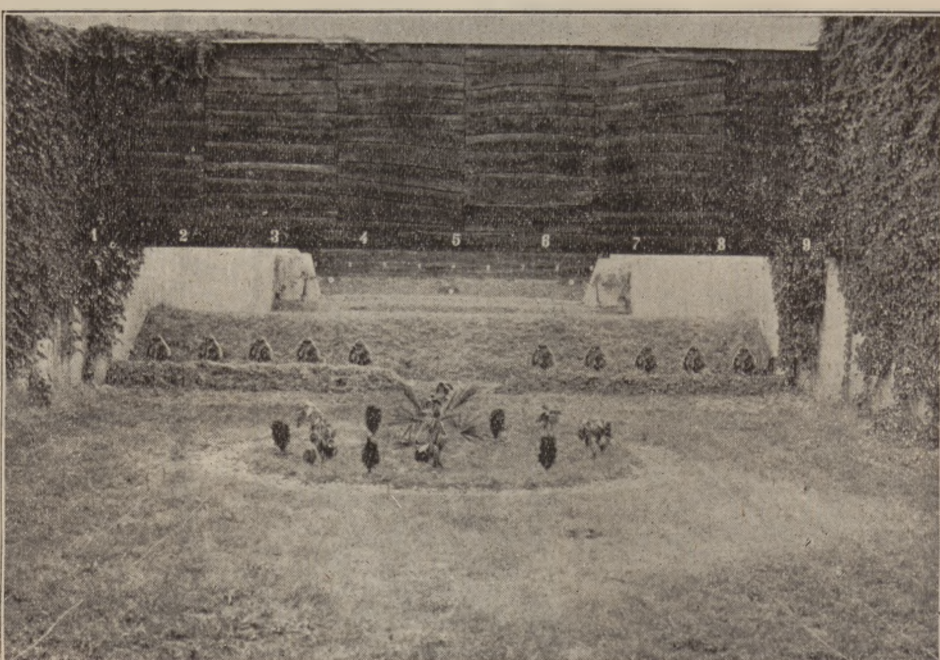
Do rozwoju Związku przyczynia się również wytrwały jego propagator Deodato Tiziali wyznawca konieczności popularyzowania Związków Strzeleckich celem przysposobienia do strzelania wojennego drogą łatwych, przyjemnych i pożytecznych ćwiczeń.

Był on współpracownikiem technicznym, czasopisma „Il Bersaglio", oficjalnego organu Związku, a obecnie pracuje w przeglądzie „Armi", gdzie z przekonywującą logiką omawia różnorodne zagadnienia dotyczące rozwoju strzelectwa, zyskując zarówno popularność wśród strzelców, jak i uznanie ze strony kompetentnych władz.

Z pośród obecnych mistrzów italskich na pierwszy plan wysuwa się płk. Camillo Isnardi, uczestnik w zawodach międzynarodowych, w których bierze udział niemal bez przerwy, od ukończenia wojny do dnia dzisiejszego. Zamiłowany strzelec, wnikający w tajemnice balistyki w dostosowaniu do różnych broni, które zna i któremi włada z rzadką znajomością rzeczy, osiąga w swem strzelaniu świetne rezultaty. Świadczą o tem zdobyte przez niego wysokie nagrody, z pośród których wymienić należy nagrodę mistrza broni wojskowej na zawodach w Lyonie 1921 roku, drugą nagrodę w strzelaniu z pistoletu dowolnego na zawodach medjolańskich 1922 r. i drugą nagrodę w strzelaniu z broni wojskowej na zawodach w Antwerpji 1930 r. Zdobywszy w Italji kilkakrotnie mistrzostwo w strzelaniu z karabinka, pistoletu i karabina 22, zalicza się obecnie do najlepszych strzelców, któremu Związek może śmiało powierzyć utworzenie narodowej reprezentacji na Zawody międzynarodowe.

Oddzielną grupę doskonałych zawodników stanowią:

Lodovico Nulli, świetny strzelec z broni wojskowej i dowolnej — mistrz narodowy w strzelaniu z karabina wojskowego na rok



Strzelnica do rzutków.



Camillo Isnardi, jeden z najlepszych strzelców Italji.



Dell'Orto Mario, Camillo Isnardi, ing. Nino Borelli.

1930—31, rekordzista w broni dowolnej (1064 pkt. na zawodach w Antwerpji).

Inż. Iginio Trasi, pierwszorzędny strzelec z pistoletu i karabina kal. 22 — mistrz narodowy w strzelaniu z pistoletu dowolnego na rok 1930 — 31 i rekordzista (531 pkt. na narodowych zawodach w Veronie 1930 roku).

Alberto Coletti, kilkakrotny mistrz w broni dowolnej i w karabinie kal. 22, w którym zdobył rekord narodowy w pozycji stojącej (266 pkt. na zawodach w Antwerpji 1930 r.)

Ascanio Ascani, uprawiający z zamiłowaniem strzelanie z broni dowolnej i karabina wojskowego, zdobywca narodowego rekordu w karabinie 1891 (295 pkt. na 300 możliwych na odległość 200 metrów) na zawodach narodowych w Turynie 1928 r.

Nowe rozporządzenia dyscyplinarne i sportowe Związku, stosowane od ubiegłego roku dążą do wciągnięcia strzelców czynych podzielonych na poszczególne kategorje, zależnie od osobistych kwalifikacyj: „Seniores" — mistrzowie zaawansowani i doskonalący się, i „Juniores" początkujący.

Na zawodach każda kategorja strzelców ma przeznaczoną odpowiednią ilość nagród do rozegrania wśród współzawodników o mniej więcej jednakowych kwalifikacjach. System ten rozwija ducha współzawodnictwa, zwiększa ilość zawodników, zwłaszcza początkujących i mniej wykwalifikowanych uwolnionych obecnie od ciężaru wyższości mistrzów, którzy przed wydaniem nowych rozporządzeń, gdy istniał tylko jedyny zespół, otrzymywali bezwzględnie wszystkie nagrody, pozostawiając mniej wykwalifikowanym jedynie ciężar kosztów.

W roku bieżącym nawet na zawodach reprezentacyjnych różne sekcje podzielono na grupy, stosownie do kwalifikacyj poszczególnych zawodników.

Związek kładzie duży nacisk na rozwój strzelania z broni specjalnej na krótkie odległości z amunicji typu Flobert, jak również strzelania do sylwetek, opadających po trafieniu. Strzelanie to dzięki swej atrakcyjnoś i i praktycznemu zastosowaniu podobne do rzeczywistego użycia broni pociąga i interesuje ogół strzelców a równocześnie szkoli ich bardziej, niż strzelanie do tarcz sztucznych.



Coletti Alberto, zdobywca rekordu włoskiego z broni małokalibrowej. (Antwerpja 1930).

Przez podział zawodów na strzelanie z broni i amunicji wojskowej do tarcz i sylwetek padających oraz ćwiczebne „akademickie" w strzelaniu z broni dowolnej do tarcz pierścieniowych, Związek ma nadzieję lepszego spełnienia swojego zadania i spodziewa się na tej drodze rozpowszechnić praktyczne ćwiczenia dla celów przysposobienia wojskowego wśród społeczeństwa, pozostawiając strzelanie „akademickie" i klasyczne jedynie strzelcom o najwyższych kwalifikacjach, z pośród których co roku najbardziej zasłużeni wybierani będą jako przedstawiciele narodu na Zawody Międzynarodowe

Łotwa

Związek organizacyj strzeleckich Łotwy powstał na terenie Aizsargi (Związek samoobrony), mającego chlubną kartę w historji swego kraju.

Początki Aizsargi datują się od roku 1919, kiedy odradzającej się Łotwie zagrażały z jednej strony wojska bolszewickie, z drugiej zaś —niemieccy okupanci. Nowoorganizowana armja łotewska była wówczas jeszcze za słaba liczebnie, ażeby módz zabezpieczyć porządek w kraju, okupanci natomiast sprzeciwiali się stanowczo ogłoszeniu powszechnej mobilizacji.

Groźna ta sytuacja zmusiła w marcu 1919 roku władze łotewskie do wydania zarządzeń mających na celu organizację w całym kraju miejscowych oddziałów samoobrony, zadaniem których miało być przedewszystkiem pełnienie funkcyj policyjnych, ochrona środków komunikacji, dróg i mienia obywateli. Na apel ten do szeregów samoobrony zgłosili się prawie wszyscy mężczyźni w wieku ponad 18 lat. Dowódcy poszczególnych oddziałów zostali wybrani przez swych podkomendnych.

Organizacja oddziałów Aizsargi napotkała odrazu na duże trudności przedewszystkiem pod względem uzbrojenia i koniecznego zaopatrzenia. Najbardziej dawał się odczuwać brak broni. Przez długi jeszcze czas żołnierze Aizsargi uzbrojeni byli wyłącznie w broń białą, lub też nawet w widły, siekiery, a niekiedy też tylko... w dębowe maczugi. Nieliczni jedynie szczęśliwcy posiadali rewolwery, lub stare strzelby myśliwskie.

Jesienią tegoż samego roku, w czasie bojów z Niemcami, sytuacja w Aizsargi znacznie się polepszyła. Duża część oddziałów była zaopatrzona już w broń palną i mogła wziąć udział w działaniach wojennych.

Specjalnością tych ochotniczych oddziałów była partyzantka na tyłach wojsk niemieckich, gdzie wykazały nieśmiertelne w legendzie łotewskiej bohaterstwo, dając się silnie we znaki nieprzyjacielowi.

Kiedy na ziemi łotewskiej zapanował całkowity pokój, a kraj w 1921 roku przystąpił do budowania normalnych podwalin pod swój byt niepodległy i Aizsargi uległy reorganizacji. Na pierwszy plan poszła zmiana dotychczasowego sposobu wybierania dowódców, od chwili tej obowiązki przełożonych spełniali ludzie naznaczeni przez władze wyższe. Oficerowie zostali mianowani przez głównego komendanta Aizsargi. Oddziały zostały przeformowane na wzór odpowiadających im jednostkom wojskowym. Powstały pułki, bataljony, kompanje. Dowództwa poszczególnych pułków objęli naczelnicy powiatów — wyłącznie oficerowie rezerwy. Regulamin wyszkolenia zaczął obowiązywać ten sam co i w armji. Dowódcy musieli przejść specjalne kursy, prowadzone przez oficerów armji czynnej. To samo zaczęło dotyczyć i letnich ćwiczeń polowych, a szczególnie wyszkolenia w dziale strzelectwa, nad którem ogólny kierunek powierzono również fachowcom wojskowym.

Główny sztab Aizsargów pozostaje jednak pod względem taktycznym podporządkowany ministrowi spraw wewnętrznych. Minister wojny zabiera w czasie pokoju jedynie głos doradczy w sprawach wyszkolenia, oraz przydziela w tym celu swoich oficerów, Komendanta głównego — obecnie pułkownik Prauls — mianują obaj ministrowie razem z szeregu starszych wyprobowanych oficerów armji czynnej.

Komendant główny ma przydzielonego do pomocy w charakterze wojskowego instruktora — oficera armji czynnej z wyższem wojskowem wykształceniem. Obecnie stanowisko to piastuje kapitan Rusman.

Pozatem wszyscy oficerowie Aizsargów są wybierani z pośród korpusu oficerów rezerwy.

Całkowite zaopatrzenie Aizsargi pokrywane jest z budżetu ministerstw spraw wewnętrznych, stosunkowo duże jednak sumy na utrzymanie tej tak ważnej placówki gwarancji bezpieczeństwa wolnej i niepodległej dziś Łotwy — płyną z ofiarności publicznej.

W chwili obecnej oddziały Aizsargi posiadają około 25.000 członków.

Niemcy

Sport strzelecki w Niemczech grupuje się w czterech głównych związkach.

Pierwszym z nich to „Deutscher Schutzenbund", członek Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, na czele którego stoi p. Piotr Lorenz, jako przewodniczący; liczy on 2500 oddziałów z 63.000 członków. Związek ten uprawia strzelanie z karabina (Gewehr), a właściwie z „broni dowolnej", z ograniczeniami jednak, które ją przybliżają znacznie do broni wojskowej, dalej z broni myśliwskiej kulowej, z pistoletu i z karabinka małokalibrowego.

Drugim związkiem to „Deutsches Kartell fur Jagd uns Sportschiessen" pod przewodnictwem admirała von Lans, liczący około 1000 oddziałów i 95.000 członków. Dzieli się on na szereg oddziałów, z których najżywszą działalność przejawia: Oddział A dla strzelania do rzutków, Oddział D dla strzelania z pistoletu i Oddział „K. K. S." dla strzelania małokalibrowego.

Trzecim to „Reichsverband Deutscher Kleinkaliberverbaende" pod przewodnictwem gen. Hergott'a, liczący około 6.000 oddziałów z 62.000 członków.

Ponadto istnieje „Verband der Schiessvereine Deutscher Jaeger", który wraz z „Schuetzenbundem" i „Kartellem" tworzy wspólnie t. zw. „Vereinigung Deutscher Schiessverbaende", obejmujący całe strzelectwo niemieckie, za wyjątkiem strzelania małokalibrowego, mającego odzielną organizację, jak to niżej omówimy.

Wskutek tego rozbicia organizacyjnego niema właściwie w Niemczech jakichś centralnych zawodów narodowych, każdy bowiem ze związków organizuje własne zawody centralne. Z tych największe znaczenie mają zawody organizowane przez „Schuetzenbund", t. zw. „Deutches Bundesschiessen", z których 19-te odbyły się w roku 1930 w Kolonji.

W zawodach niemieckich biorą udział, na stopie równości, strzelcy austrjaccy, z których np. p. Hammerer z Egg zdobył w 1930 r. w Kolonii 3-cie miejsce w strzelaniu z karabina, oraz strzelcy z niemieckich związków w Czechosłowacji. W 1930 roku w Zawodach Kolońskich wzięli udział również Szwajcarzy.

Ze wszystkich rodzajów strzelania najsilniej rozwija się w Niemczech strzelanie małokalibrowe. Do Niemiec wprowadził je znany strzelec p. Gechard Book. W 1930 roku wspólnie z mjr. Backelinem, dyrektorem Instytutu Doświadczalnego dla Broni Myśliwskiej Sportowej w Wansee, założył on oddział małokalibrowy w „Kartellu". Wkrótce poszedł za nimi „Schuetzenbund", wprowadzając strzelanie małokalibrowe w skład swego programu, a w roku 1924 powstaje wyżej wspomniany „Reichsverband".

Wszystkie te trzy związki łączą się w zakresie strzelania małokalibrowego w „Reichgemeinschaft zur Kleinkaliberschiessen", na którego czele stoi p. minister Dominians.

W strzelaniu małokalibrowem, obok karabinków małokalibrowych dowolnych, stosuje się bardzo obszernie strzelanie z karabinków „mit offener

Visierung" (z przyrządami celowniczemi odkrytemi, które swemi cechami zbliżają się do naszych „karabinków typu szkolnego"). Nacisk na tę broń jako tańszą, jest bardzo silny; szczególnie jasno podkreślił to kierownik oddziału małokalibrowego niemieckiego „Kartelu" ppłk. w st. spocz. Kannegiesser w swem sprawozdaniu za rok 190, zaznaczając wyraźnie, że „praca nasza musi mieć na oku szerokie masy i zwrócić się przedewszystkiem do jednostek gospodarczo słabszych, ażeby umożliwić im wierne pozostanie przy naszej sprawie. Przesadne współzawodnictwo, przeolbrzymiony „kult dla lufy" (t. j. jakości broni) oddalają nas od właściwego celu tych ćwiczeń cielesnych".

Strzelanie małokalibrowe przeprowadza się w Niemczech bądź to do tarczy „berlińskiej", różniącej się od tarczy międzynarodowej jedynie wielkością pola czarnego (12 cm. zamiast 14 cm.), lub też do tarczy mającej w średnicy 12 cm. 12 pierścieni.

Strzelectwo małokalibrowe stoi w Niemczech bardzo wysoko; najlepszym tego dowodem to wysokie wyniki uzyskane przez Niemców w Stockholmie lub np. wynik zawodów korespondencyjnych małokalibrowego klubu policyjnego w Hamburgu, mistrza zespołowego „Kartelu" niemieckiego z angielskim klubem Wimbledon Park, w którym dr. Reimer uzyskał leżąc 390 pkt., następny zrzędu W. Sakus 385 pkt., a ósmy zrzędu strzelec 366 pkt.

Mistrzostwo Niemiec z broni małokalibrowej rozgrywa się na 50 m. serjami po 5 strzałów, bez pokazywania, do tarczy „berlińskiej". Każdy strzelec oddaje po 10 strzałów leżąc, 10 strzałów klęcząc lub siedząc (obie te postawy są w zupełnem równouprawnieniu) i 10 strzałów stojąc.

W strzelaniu tem wyniki są bardzo wysokie (świadczy o tem rekord 280 pkt. na 300 m.) z przyrządami celowniczemi otwartemi i 285/300 z broni małokalibrowej „dowolnej".



Edward Dietrich, Mistrz Niemiec na zawodach w Kolonji w 1930 r.

Jako strzelanie pomocnicze rozwija się bardzo silnie w Niemczech strzelanie z wiatrówek. Wytwórnie niemieckie rzucają na rynek tanie, bardzo wysoko technicznie stojące typy tej broni, to też popularność jej, zwłaszcza wśród młodzieży, jest b. duża. Miarą jej rozpowszechnienia jest fakt, że na Targach Lipskich duża część jednego z budynków jest przeznaczona wyłącznie na wiatrówki.

Strzelanie z „karabina" (Gewehr) jest namiastką wzbronionego, jak wiadomo, przez traktaty pokojowe Niemcom strzelania sportowego z broni wojskowej. Broń podlega bardzo silnem ograniczeniom, zwłaszcza co do spustu, co powoduje, że strzelanie z niej jest znacznie bardziej zbliżone do strzelania z broni wojskowej, nie „dowolnej", takiej, jaką stosuje się na

zawodach międzynarodowych. Jedynie ze względu bezpieczeństwa na strzelnicach wolno stosować tylko pociski nieopłaszczone. Strzelanie to przeprowadza się na 300 m do tarczy t. zw. „Feld", z podziałem na 20 pierścieni centymetrowych, (największy pierścień ma 80 cm. średnicy) i na 175 m. do tarczy t. zw. „Stand" z podziałem również na 20 pierścieni, ale 1 i pół centymetrowych.



Otto Weihrauch, Mistrz Niemiec w strzelaniu z pistoletu na rok 1931.

Ponadto przeprowadza się strzelanie do sylwetek t. zw. „Wehrmanschejbe" na 175 m.

W zawodach o mistrzostwo z „karabina" sumuje się punkty ze strzelania tarczowego na 300 m. (20 strzałów) i na 175 m. (20 strz.), lub też ze strzelania na 300 m. (20 strzałów) i z dwu strzelań do sylwetek na 175 m. Oba te strzelania traktuje się równolegle, zamieszczając je pod wspólną klasyfikacją.

Mistrzem w tem strzelaniu został w 1930 roku p. Dietrich, który uzyskał w strzelaniu na 300 m. 459 pkt., a na 175 m. 502 pkt., razem 961, rekord Niemiec, wyższy od rekordu poprzedniego o 11 pkt. W strzelaniu tem 24 strzelców uzyskało ponad 910 pkt.

Oprócz tego uprawia się w Niemczech bardzo pilnie i strzelanie szybkie (w ograniczonym czasie) na 300 i 175 m., oraz strzelanie szybkie do sylwetek. W strzelaniach tych ograniczenia co do broni są znacznie ostrzejsze.

Strzelanie myśliwskie przeprowadza się do celu ruchomego na 60 m. Ocenia się jedynie trafienia w polu 30 cm., podzielonem na 12 pierścieni.

Strzelania pistoletowe przeprowadza się także do tarczy międzynarodowej, bądź też do tarczy specjalnej 20-to pierścieniowej; szerokość pierścieni 1,25 cm. (dwudziestka ma średnicę 50 cm.) Strzelanie to nie stoi na wysokim poziomie. Mistrz Niemiec w 1930 rozu uzyskał wszystkiego 502 pkt.

Znacznie większy nacisk, niż na strzelanie typu międzynarodowego, kładzie się w Niemczech na strzelanie z pistoletu wojskowego lub policyjnego, dalej strzelania szybkie i strzelania „w gotowości", coś w rodzaju naszych strzelań w samoobronie.

I tu więc nacisk główny kładzie się na broń użytkową i na rodzaje strzelań, zbliżone bardziej do warunków rzeczywistych, niż do strzelania tarczowego.

Bardzo silnie rozwija się również strzelanie do rzutków. O poziomie jego świadczy fakt, że w 1930 roku na Mistrzostwach Niemiec aż dwóch strzelców pp. Keller i Henning zbili 99 rzutków na 100.

Strzelanie to jest bardzo popularne i niema tygodnia, któryby przeszedł bez jakichś zawodów z broni myśliwskiej śrutowej.



Piotr Lorenz (Norymberga), Prezes niemieckiego Związku Strzeleckiego.

Rozwojowi strzelectwa odpowiada oczywiście i rozwój strzelnic. Przeważają strzelnice 50 metrowe, głównie ziemne, budowane własnemi siłami członków. Nie szczędzą pieniędzy na strzelnice gminy, instytucje państwowe, a nawet banki. Nie rzadko spotkać można w pismach fotografje strzelnic budowanych za pieniądze instytucyj własnemi rękami ich urzędników.

Strzelnice niemieckie są to przeważnie strzelnice gminne, łączące w sobie kilka klubów i stowarzyszeń. O ich rozmiarach niech świadczy np. strzelnica Monachijska, mająca 185 stanowisk na 175 m., lub strzelnica w Kolonji, pokrywająca przestrzeń 62000 m^2, zawierająca 200 stanowisk (długości 324 m.), w czem 58 stanowisk na 300 m. i 99 stanowisk na 175 m.

Niemieckie piśmiennictwo fachowe strzeleckie jest również rozwinięte. Obok szeregu pism myśliwskich (z „Deutsche Jaegerzeitung" na czele) należy tu wymienić „Kleinkaliber Schiessport", „Deutsche Schuetzenzeitung" i „Deutsches Kleinkaliber Scheibenscheissen", organ oficjalny trzech niemieckich związków, a wreszcie „Kugel und Schrott", organ doświadczalni niemieckiej w Wansee.

Duże usługi strzelectwu niemieckiemu oddaje „Deutsche Versuchsanstalt für Handgewerhrwaffen" w Wansee, organ fachowy dla badania broni i amunicji, zaopatrzony obok szeregu laboratorjów, również w obszerne strzelnice karabinowe i do rzutków.

Norwegja

Zespół na Zawody Międzynarodowe we Lwowie



Sigurd Maseng, założyciel i prezes Sekcji Norweskiej Międzynarodowego Związku Strzeleckiego.



Mauritz Amudsen, Mistrz Norwegji w 1930 r. z karabina małokalibr. na 50 m. i z broni dowolnej na 300 m.



Sverre Glommes, Mistrz Norwegji z broni wojskowej w 1929 i 1930 r.



Johs Grönli, członek zespołu norweskiego w Stockholmie 1929 r.



Trygve Larsen, członek zespołu norweskiego w Kopenhadze 1926, Loosduinen 1928 i w Stockholmie 1929 r.



Reidar Muslie, członek zespołu norweskiego w Kopenhadze 1929, Loosduinen 1928 i w Stockholmie 1929 r.



Willy Rögeberg, Mistrz Norwegji w r. 1929 z broni dowolnej — 538 p., członek zespołu norweskiego w Reims 1924, Chalons s/Marne 1924, Kopenhadze 1926, Loosduinen 1928 i w Stockholmie 1929 r.

Peru

Wraz ze zmianami politycznemi, które zaszły w sierpniu 1930 r., gdy pułk. Luis M. Sanchez Cerro przejął władzę nad krajem w swe energiczne dłonie, nowa era pełna rozkwitu zaczęła się dla cywilnych organizacyj strzeleckich w Peru. Sierpień 1930 r. był przełomowym dla strzelectwa peruwiańskiego. Na miejsce ex-prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszeń Strzeleckich Generała Gerardo Alvarez i innych członków Zarządu, którzy w tym czasie zgłosili swą dymisję, wybrany został przez Rząd pułk. Luis M. Sanchez Cerro nowy Zarząd, którego prezesem został p. Generał Manuel G. de la Cotera.

W skład obecnego Zarządu weszli również niektórzy członkowie poprzedniego, znani ze swych zasług na polu strzelectwa, o niepospolitych zdolnościach organizacyjnych, oraz posiadający wieloletnią praktykę, nabytą w czasie bezinteresownego spełniania funkcyj, powierzonych im przez poprzednie Zarządy. W ten sposób powstała linja wytyczna, którą kierują się peruwiańskie cywilne organizacje strzeleckie w swych dążeniach do jaknajszerszego rozwoju ruchu strzeleckiego.

Cechy uczciwości, wytrwałości i znajomości rzeczy, które uosabia nowy prezes Zarządu p. Generał de la Cotera, łączą i nadają nowemu Zarządowi jednolity charakter, tak konieczny dla pełnego rozwoju cywilnych organizacyj strzeleckich w Peru.

Zarząd Stowarzyszeń Strzeleckich, stojąc na stanowisku polityki wojskowej, poświęca się całkowicie wychowaniu swych członków w szkole moralności cywilnej i rozwija w nich ideę pracy i pracowitości dla dobra instytucyj strzeleckich i wszelkich zrzeszeń pokrewnych. Jedną z podstawowych zasad nowego Zarządu jest odwrócić swych podkomendnych od udziału w sprawach, które instytucji nie interesują. Plan polega na rozszerzeniu działalności Związku Strzeleckiego we wszystkich sferach społecznych.

Cywilna Organizacja Strzelecka w Peru w dobie odbudowy narodowej ma poparcie swego rządu, gdyż jako placówka rozwijająca w obywatelach dyscyplinę, która jest kamieniem węgielnym, koniecznym dla przygotowania obywateli do obrony narodowej, spełnia obowiązek prawdziwie patrjotyczny.

W dniu 8 sierpnia 1930 r. odbył się w Antwerpji, przy współudziale delegatów 18 krajów, Kongres Międzynarodowego Związku Strzeleckiego, na którem Peru zostało oficjalnie przyjęte w poczet członków Związku. Fakt powyższy posiada dla Organizacji znaczenie pierwszorzędne, umożliwia bowiem wystawienie peruwiańskiej reprezentacji strzeleckiej na Olimpjadę i doroczne międzynarodowe zawody strzeleckie. Poraz pierwszy delegat Peru weźmie udział w Międzynarodowych Zawodach Strzeleckich, które odbywają w roku 1931 w Polsce.

Jednym z najpiękniejszych wyczynów strzelców peruwiańskich były świetne wyniki osiągnięte w zeszłorocznych zawodach strzeleckich z reprezentacją Republiki Chilijskiej, które miały miejsce w Santiago de Chile.

Rząd chilijski mianowicie za pośrednictwem Dyrekcji Związków Strzeleckich i Sportowych przy Ministerstwie Wojny zwrócił się do Peru-

wiańskich Stowarzyszeń Strzeleckich z zaproszeniem na międzynarodowe zawody strzeleckie, które miały się odbyć w Santiago de Chile z okazji święta niepodległości Republiki Chilijskiej. Spotkanie to, prócz charakteru sportowego, było również wyrazem przyjacielskich stosunków dyplomatycznych, łączących oba te kraje. Drużyna peruwiańska od chwili gdy



Widok strzelnicy „Las Salinas".

okręt wstąpił na chilijskie wody terytorjalne, aż do opuszczenia ich, była przedmiotem gorących manifestacyj ze strony ludności, stowarzyszeń strzeleckich, sportowych i elity towarzyskiej Santiago de Chile.

Już podczas próbnych strzelań z karabina okazało się, iż drużyna Peru jest silna w tej konkurencji, natomiast w pistolecie i rewolwerze Chilijczycy okazali się lepsi, co się da wytłomaczyć tem, że strzelanie z broni krótkiej jest bardzo rozpowszechnione w sferach towarzyskich chilijskich, gdzie sport ten uprawiają w celach samoobrony od wielu lat, podczas kiedy w Peru począł się rozwijać dopiero od r. 1924.

Kapitanem drużyny peruwiańskiej był p. Max Alfaro Southwell, świetny organizator, miłośnik sportu strzeleckiego i znawca broni i amunicji, doskonały strzelec z broni krótkiej.

Drużyna karabinowa peruwiańska w strzelaniu na 300 m. (warunki międzynarodowe, zespół z 10 zawodników) osiągnęła na tych zawodach 9.755 punktów, a drużyna karabinowa chilijska 8.996 punktów.

W konkurencji pistoletowej i rewolwerowej, jak było do przewidzenia, Peru przegrało w następującym stosunku:

	Chili	Peru
Pistolet (dowolny zespół z 5 strzelców)	2.489	2.334
rewolwer (zespół z 5 strzelców)	2.484	2.392

Dnia 25 września 1930 roku odbyły się zawody między drużyną Peru i Aconcaguy.

Warunki strzelania były następujące: odległość 400 i 500 m., po 10 strzałów na każdą odległość. Tarcza 5-cio pierścieniowa. Broń wojskowa Mauzer, Steyer albo Ross. Zespoły składały się z 15 zawodników. Ocenia się jedynie 10 najlepszych strzelców.

Odległość	Peru:	Aconcagua:
400 m.	487 pkt.	468 pkt.
500 m.	483 pkt.	359 pkt.
	970 pkt.	907 pkt.

Stany Zjednoczone Ameryki Półn.

Strzelectwo

Sport strzelecki w Stanach Zjednoczonych — pomimo swego dość młodego wieku, ma za sobą wielkie i dumne tradycje. Nie tak odległemi są te czasy, kiedy prawie całe U. S. A. stanowiły dziką — prawie bezludną krainę, obfitującą w olbrzymią ilość różnorodnej zwierzyny, a koloniści - traperzy, farmerzy lub pierwsi technicy, którzy torowali drogę cywilizacji, budując drogi i koleje, musieli celnie strzelać dla zapewnienia sobie pożywienia, a także dla obronienia się przed napadami Indjan.

To też sztuka strzelania rozkrzewiła się tak silnie w Ameryce, że przetrwała i zniknięcie Indjan, i doszczętne wyniszczenie grubszej zwierzyny łownej i stanowi jedno z prawdziwych upodobań ludności, zwłaszcza na wsi, w fermach.

Dziś sportowi strzelcy Ameryki są zjednoczeni w „National Rifle Association", stowarzyszeniu liczącem ponad 300.000 członków, którego organ „The American Refleman" ma 40.000 płatnych prenumeratorów, i stanowi najlepsze na świecie pismo sportowo - strzeleckie, zajmujące przy tem wcale pokaźne miejsce wśród pism ogólno - sportowych.

Programy N, R. A. są prawie identyczne z angielskimi, o których pisaliśmy powyżej, daje się w nich zauważyć takie same — rozumne i celowe kierowanie całem strzelectwem w ten sposób, aby nie dozwolić na fantazje mało realne, w rodzaju tych, jakie widzimy — pod względem broni i warunków, w programach międzynarodowych, a stale dążyć do rozwijania użytecznego strzelectwa o cechach wojskowych. Daje się w nich zauważyć jeszcze większe wykorzystanie systemu zawodów korespondencyjnych i nieco luźniejsze warunki pod względem „dowolności" w broni.

Zarząd N. R. A., wraz z jego wice-prezesem urzędującym, gen. Reckord, nie należy do armji czynnej i stale podkreśla, iż cała organizacja jest wybitnie cywilną i nie mającą celów militarystycznych. Uzgodnienie pracy Związku z wymogami wojska zapewnia specjalna „Komisja dla popierania wojskowego strzelectwa" istniejąca przy Departamencie Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Łucznictwo

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, obok niezliczonej ilości małych związków, istnieje około 200 klubów i stowarzyszeń łucznych. Każde ważniejsze miasto posiada klub, który jednoczy wszystkich łuczników w obrębie pięćdziesięciu mil, rozsianych w miasteczkach i osadach okolicznych.

Wschodnie Stowarzyszenie Łuczne ma za zadanie przygotowywanie trzydniowych zawodów dla wszystkich łuczników, zamieszkujących miejscowości na wschód od rzeki Missisipi.

Zawody odbywają się w starem, założonem trzysta lat temu mieście Massachusetts, w ciągu trzech ostatnich dni czerwca i służą za rodzaj za-

wodów ćwiczebnych do sierpniowych czterodniowych zawodów stowarzyszeń, na których rozgrywa się mistrzostwo całego kraju*).

W czasie tych zawodów odbywają się mecze, rozgrywane wyłącznie przez panie, po 24 strzały na 50, 40 i 30 yardów (45, 36 i 27 m.).

Panowie nie biorą w nich udziału.

Wielką frekwencją cieszą się „Amerykańskie Mecze", 30 strzałów na 60, 50 i 40 yardów, (54, 45 i 36 m.) dla panów, do których przyłącza się i wiele pań, konkurując razem z mężczyznami.

Narodowe mistrzostwo U. S. A. rozgrywa się w dwóch meczach amerykańskich i dwóch meczach „York" — mecze angielskie po 72 strzały na 100 yardów (91 m.), 48 na 80 yardów (72 m.) i 24 na 60 yardów (54 m.).

Jednem z ulubionych strzelań łucznych jest t. zw. strzelanie do figury: tarcza leży płasko na ziemi. Panie strzelają na 120 yardów (109 m.), panowie na 180 yardów (163 m.).

W Ameryce stosuje się obok łuków kupnych i łuki własnego wyrobu. Każdy zamiłowany łucznik uważa za punkt honoru wykonać sobie samemu łuk, uważając że tą drogą najlepiej zapewni sobie zwycięstwo. Jako materjału do wyrobu łuków używa się cisu z oregonu lub drzewa cytrynowego; groty strzał wykonane są z sosen z Douglasu lub z norweskich czerwonych sosen.

Na zakończenie grotu stosuje się najchętniej miedziano-niklowe płaszcze amunicji wojskowej, wagi około 15 gramów angielskich (około 1 gram.) Czasami dla powiększenia wagi dodaje się nieco ołowiu. Pióra mają 4,5 cala (10,8 mm.) długości i trzy ósme cala (9,5 mm.) szerokości; umieszczone jedno przy drugiem, wyglądać powinny — wedle oryginalnego powiedzenia amerykańskiego — „Jak rozpłatana makrela". Strzały tak sporządzone mają mały opór powietrza i lecą bardzo prawidłowo.

Wytrawni łucznicy wyrabiają również i cięciwy we własnym zakresie; klei się je zwykle woskiem lub gorącym klejem, przyczem wedle oryginalnej recepty dobra cięciwa powinna mieć ilość nici równającą się trzem piątym ilości funtów wagi łuku.

Łucznictwo amerykańskie staje się coraz bardziej sportem kobiecym; w 1919 roku panie stanowiły 33 proc., obecnie 50 proc. liczby uczestników w zawodach. Od tego czasu również podniosły się i wyniki. W roku 1919 w zawodach składających się z podwójnego programu „amerykańskiego" i podwójnego „Yorku" rekord stanowiła cyfra 2000 punktów. W 1929 roku ten sam zwycięzca, uzyskując 2265 pkt. został jednak pokonany, a dziewięciu zawodników zdołało uzyskać ponad 2000 punktów.

---

*) Z tego powodu łucznicy z U. S. A. nie mogli przybyć do Polski na Międzynarodowe Zawody (przyp. Red.).

Szwajcarja

Jakkolwiek oficjalne przystąpienie Szwajcarji do Międzynarodowego Związku Strzeleckiego datuje się dopiero od roku 1907, to jednak nieoficjalnie delegacje szwajcarskie biorą udział w międzynarodowych zawodach strzeleckich od chwili ich ustanowienia.

Pozycja Szwajcarów w zawodach międzynarodowych była zawsze bardzo silna. Świadczy o tem fakt, że od roku 1897 do 1914 r. na 18 Międzynarodowych Zawodów na 300 m. Szwajcarzy uzyskali pierwsze miejsce 17 razy, a mistrzostwo świata z trzech postaw 16 razy. Przez ostatnich 10 lat puhar Argentyny, nagroda przechodnia za zwycięstwo zespołowe na tej odległości nie wychodził poza granice Szwajcarji. To też Związek Strzelecki uważał się tem samem za uprawnionego do zatrzymania tej cennej nagrody u siebie na czas wojny światowej.

W strzelaniu pistoletowem powodziło się Szwajcarom nieco gorzej. Na 15 zawodów udało się im zdobyć mistrzostwo jedynie 4 razy.

Do strzelań na 300 m. posługiwali się Szwajcarzy początkowo karabinami Martini na amunicję szwajcarską wz. 89, później karabinami tego samego typu, lecz na amunicję włoską 6.5 mm, lub też duńską (Krag-Joergensen) 6,5 mm, jako że te amunicje celnością swoją o wiele przewyższały ówczesną amunicję szwajcarską. Dopiero od 1911 roku występuje już zespół szwajcarski z własną amunicją 7,5 mm, wz. 11, której wysokie zalety balistyczne okazały się podczas wszystkich zawodów od 1914 r.

Jako broń krótka występują początkowo rewolwery wojskowe, potem pistolety wojskowe dopiero od 1908 roku zastępują je coraz bardziej rozpowszechniające się pistolety kal. 0,22.



Dr. H. Enderli, ppłk., Prezes Szwajcarskiego Związku Zawodników Międzynarodowych.



Ppłk. H. Keller, wiceprezes Szwajcarskiego Zw. Strzel., kierownik techniczny zagranicznych zespołów szwajcarskich,



Silvio Crivelli, jeden z kandydatów na Mistrza Świata.



F. Kuchen doskonały zawodnik z broni dowolnej.

Po wojnie światowej, ku swemu zupełnemu zdumieniu natykają się Szwajcarzy na niezmiernie silną konkurencję amerykańską. Zdecydowana wyższość drużyn amerykańskich polegała na doskonałej dyscyplinie i świetnem wytrenowaniu zawodników. Pozatem jednak bardzo dużą rolę grała wyższość broni i technika strzelania. Doskonale wystudjowana balistycznie amunicja, świetnie zrównoważona broń celowo i starannie pomyślane urządzenia celownicze, umiejętność posługiwania się pasem, wszystko to zapewniło Ameryce zwycięstwo nad Szwajcarami w 1921, 22, 23 i 24 roku.

Dopiero wytrwała współpraca strzelców szwajcarskich z wytwórniami państwowemi i prywatnemi broni i amunicji doprowadziła do tego, że od 1925 roku począwszy zwycięstwo przypada znowu Szwajcarom i pozostaje im wierne w 1927, 28 i 29 r. Dopiero w roku ubiegłym w Antwerpji karta odwróciła się i Szwajcarja musiała oddać palmę pierwszeństwa Ameryce.

W roku bieżącym ustąpienie Ameryki usunęło najgroźniejszego konkurenta. Mimo to jednak nie zaprzestano pracy i trenowano drużynę równie pilnie, a nawet jeszcze z większym zapałem, niż zawsze, w słusznem przeświadczeniu, że jedynie wytrwała praca może przynieść zwycięstwo.

Ruchem strzeleckim w Szwajcarji kieruje „Schweizerischer Schuetzenbund" (Société Suisse des Carabiniers"), którego hasłem zasadniczem jest, że „strzelcy powinni zawsze stanowić siłę swej ojczyzny".

Liberalny w swej organizacji, dopuszczający chętnie krytykę, żąda jednak związek od swych członków ścisłej dyscypliny sportowej i podporządkowania się zarządzeniom władz centralnych. „Przez dyscyplinę do siły, przez porządek do szacunku" — oto zasadnicze wytyczne pracy Szwajcarskiego Związku Strzeleckiego.

Liczył on w 1930 roku 3310 stowarzyszeń i 196200 członków. O zamożności jego świadczyć może jego majątek w dniu 31 grudnia 1930 roku. wy-

noszący 347,000 fr. szw., jak i jego budżet na r. 1931, przewidujący po stronie dochodów 158650 fr. szw. Prezesem jego jest ppłk. Schweighauser.

Rzecz dziwna, że przy tak dużej ilości członków organ oficjalny związku „Schweitzerische Schuetzenzaitung" (Gazette des Carabiniers Suisses) wychodzi zaledwie w 6500 egzemplarzach.

Obok Szwajcarskiego Związku Strzeleckiego istnieje jeszcze t. zw. „Matchschuetzenverband" (Association Suisse des Matcheurs), grupująca strzelców, ubiegających się o stawanie do Zawodów Międzynarodowych. Związek ten, założony w 1921 roku, przy ilości 135 członków liczy dziś 300 czynnych członków. Celem jego jest przygotowanie swych członków do zawodów międzynarodowych.

Na czele jego stoi dr. H. Enderli, kierownikiem technicznym — na wyraźne życzenie władz (w 1924 roku), ażeby, kierownictwo techniczne, przygotowanie i wybór drużyny reprezentacyjnej oddać w ręce osoby zupełnie niezainteresowanej, — jest ppłk. H. Keller, dyrektor Państwowej Wytwórni Amunicji w Thun.

Majątek tego związku jest stosunkowo nieduży: w styczniu wynosił 1931 r. 5278 fr. szw. Natomiast główną podstawą jego pracy jest t. zw. „Fundusz Zawodników" (Matchfond), którego procenty mają służyć na pokrycie wydatków treningu i wyjazdu drużyny zawodniczej. Fundusz ten wynosił z końcem 1930 roku około 330.000 fr. szw. (w tem 150.000 fr. szw. przyznanych przez sejm szwajcarski z budżetu państwowego); jest on wedle jednogłośnej opinji prasy sportowej szwajcarskiej niedostateczny. To też zbiórka nań nie ustanie aż do chwili, w której osiągnie on postawioną jako cel kwotę pół miljona fr. szw.



Ferdynand Demier, strzelec z broni dowolnej.



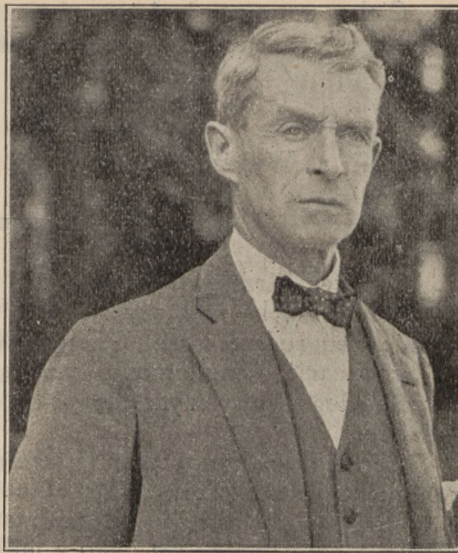
Banz Emil, nowy uczestnik zespołu szwajcarskiego.



Jacq. Reich, zawodnik szwajcarski z broni dowolnej



Dr. med. Willy Schnyder, Mistrz Świata z pistoletu (Reims, 1924; St. Gallen, 1925; Rzym, 1927, Loosduinen, 1928).



J. F. Revilliod de Budé, Mistrz Świata z pistoletu, 538 pkt. (Antwerpja, 1930) Senjor zawodników szwajcarskich



Chr. Flückiger, wschodząca „gwiazda" zespołu szwajcarskiego w strzelaniu z pistoletu.



Fryderyk Zulauf, Mistrz Świata z pistoletu (542 pkt. — rekord) na Zawodach w Stockholmie w 1929 r.

Ciekawem może będzie podanie kosztów przygotowania i wysyłki drużyny szwajcarskiej do Antwerpji. Wynoszą one:

Zawody eliminacyjne	900 fr. szw.
Trening przedwstępny	3200 „ „
„ ostateczny	2000 „ „
Wyjazd do Antwerpji	6500 „ „
Razem	12.600 fr. szw. (= ok. 22.000 zł.)

Związek Strzelecki Szwajcarski nie obejmuje również strzelectwa małokalibrowego, które łączy się w t. zw. „Eidgenossischer Kleinkaliberverband". Ten rodzaj strzelania jest jeszcze stosunkowo mało rozwinięty w Szwajcarji. Zamierzone przyłączenie do Szwajcarskiego Związku Strzeleckiego przyczyni się prawdopodobnie w dużym stopniu do jego rozwoju.

Cechą charakterystyczną strzelectwa szwajcarskiego jest ścisły związek między obowiązkowem strzelaniem wojskowem („tir hors du service"), a zawodami strzeleckiemi. Wynika to z samej istoty milicyjnej formy służby wojskowej szwajcarskiej.



Karol Zimmermann, jeden z najwybitniejszych strzelców szwajcarskich, zdobywca rekordu światowego z broni dowolnej w Stockholmie 1921 r. (1114 pkt.)

Władze wojskowe szwajcarskie określają w rocznych programach, jakie strzelania ma przerobić każdy obywatel szwajcarski, wedle ich podziału na poszczególne kategorje w stosunku do obowiązku służby wojskowej. Samo strzelanie przeprowadzają poszczególne stowarzyszenia pod nadzorem odpowiednich oficerów i podoficerów instrukcyjnych. Władze wojskowe dają tu duże ułatwienia w formie subwencyj pieniężnych dla stowarzyszeń, bezpłatnej amunicji dla strzelań obowiązkowych, oraz amunicji po cenach bardzo niskich (8 cent. szw. = 14 gr. za nabój) dla strzelań ćwiczebnych w bardzo szerokiem tego słowa znaczeniu, oraz dla zawodów, odbywających się wedle przepisów, ustalonych przez szwajcarskie władze wojskowe, a uzgodnionych ze Szwajcarskim Związkiem Strzeleckim. Dla innych strzelań, zależnie od charakteru, otrzymują stowarzyszenia amunicję po cenie 12 cent. szw. (amunicji tej przewidziano na rok 1930 4.500.000 sztuk), względnie po 20 cent. szw. (tej amunicji w ilości dowolnej) za nabój.

Strzelanie obowiązkowe z amunicji uszkowej odbywa się oczywiście z karabina wojskowego bez żadnych zmian i przeróbek.

Analogiczne zniżki i ułatwienia stosuje się i dla strzelania z pistoletu.

Drugą cechą charakterystyczną to t. zw. bonifikacje, t. j. procentowe dodatki za strzelanie, stosowane zwłaszcza w tych zawodach, w których

obok karabina wojskowego wolno stosować i karabin dowolny. Dodatki te sięgają czasami nawet 15 proc., zależnie od broni, postawy i rodzaju strzelania, faworyzując w dużym stopniu tych strzelców, którzy stosują karabin wojskowy.

Analogiczne dodatki przyznaje się i weteranom, t. j. strzelcom, którzy przekroczyli pewien wiek, co jest pięknym hołdem ich zasłudze i zachętą do uprawiania sportu strzeleckiego do późnej starości.

Że polityka ta odnosi swój skutek, świadczy o tem, iż mistrzem świata z pistoletu został w 1930 roku w Antwerpji 62 letni Revilloid de Budé.



Ernst Tellenbach, doskonały strzelec z broni dowolnej.

W całym szeregu strzelań postawa jest dowolna, t. zn. w praktyce leżąca, w innych strzelaniach, np. w strzelaniu o mistrzostwo na „Tir Fédéral" (Zawody Narodowe), strzelcy uzbrojeni w karabin dowolny strzelają po 20 strzałów z każdej z 3 postaw, natomiast strzelcy uzbrojeni w karabin wojskowy strzelają po 30 strzałów w postawie leżącej i klęczącej. Wyniki obu tych strzelań ocenia się na stopie równości.

W strzelaniu z pistoletu mamy, obok strzelania z pistoletu dowolnego, również i strzelanie z pistoletu i rewolweru wojskowego, obowiązujących w wojsku szwajcarskiem. Ponadto we wszystkich strzelaniach z pistoletu dowolnego daje się duże dodatki na rewolwer i pistolet wojskowy, sięgające do 20 proc. dla pistoletu i 30 proc. dla rewolweru.

Jako tarcz używa się, obok tarcz międzynarodowych i tarcz „szczęścia" jak np. tarcz 100 pierścieniowych lub tarcz z dziesiątką, podzieloną na 6000 wycinków i t. p. Strzela się z karabina na 300 m., z pistoletu na 300 m.

Czas strzelania jest w większości konkurencyj ograniczony warunkiem, że serja 10-ciu strzałów nie może przekraczać 10-ciu minut.

W broni zakazane są przezierniki, muszki kryte i podcięte (te ostatnie za wyjątkiem pistoletu tarczowego) i pas amerykański.

Specjalnie rozwiniętem rodzajem strzelania jest t. zw. „strzelanie sekcyj polowych" (Eidgenoessischer Feldsektionenwettschiessen). W strzelaniu tem mogą brać udział wszystkie oddziały (t. zw. sekcje) Szwajcarskiego Związku Strzeleckiego. Odbywa się ono w 3-ch klasach: „trudnej", „średniej" i „łatwej". Każda sekcja może określić sama, w której klasie chce strzelać.

Strzelanie to odbywa się z postawy dowolnej na 300 m. do tarczy międzynarodowej. Każdy strzelec oddaje 6 strzałów.

Za użycie karabina wojskowego przyznaje się 2 do 3 pkt. (na 60 możliwych) zależnie od typu broni.

Strzelanie ocenia się na zasadzie sumy punktów, uzyskanych przez

wszystkich uczestników zespołu, wedle specjalnego, dość zawiłego klucza, tak ułożonego, by nagradzać te zespoły, w których liczba strzelających jest możliwie bliską liczby czynnych członków.

Warunki strzelania zespołowego z pistoletu analogiczne.

Strzelania te są bardzo rozpowszechnione, czego najlepszym dowodem, że w roku 1930 w strzelaniu z karabina brało udział 1951 zespołów z 69121 strzelcami, a w strzelaniu z pistoletu 146 zespołów z 2233 strzelcami.

Strzelania wewnętrzne Szwajcarji odbywają się więc w nieco odmiennych stosunkowo warunkach od strzelań międzynarodowych, które uprawia jedynie drobna grupka strzelców.

Szwecja

Sekcja Szwedzka, założona w 1913 r., udział w zawodach międzynarodowych (w Camp Perry — Stany Zjedn. Am. Półn.) wzięła w tymże samym roku. Zespół szwedzki zdobył trzecie miejsce, osiągając o jeden punkt mniej niż zespół amerykański.

W r. 1921 Sekcja uległa reorganizacji. Członkowie jej wzięli udział w zawodach w Medjolanie i w Reims, osiągając zmienne rezultaty, co tłumaczy się częściowo wprowadzeniem nowych metod strzelania. Nauka dana przez słynnych amerykańskich mistrzów strzelectwa, Stokes'a, Fishera, Osburn'a i t. d. zmusiła radę Sekcji do dostosowania treningu swych członków według nowo udzielonych instrukcyj i do nowego ich wyekwipowania. Rozpoczęła się wówczas mozolna, drobiazgowa praca, zakończona w 1927 r.

Przymusowa zwłoka i żmudna praca, wydały należyte owoce. W 1927 roku wysłano do Rzymu oddział zaopatrzony w pierwszorzędne karabiny i doskonałe naboje amerykańskie. Zdobycie drugiej nagrody, dzięki pokonaniu dwudziestu mistrzów amerykańskich, przeszło najśmielsze oczekiwania Sekcji W 1928 r. w Scheveningen Szwedzi zdobyli ponownie drugą nagrodę, pozostawiając za sobą Amerykę. W tym samym roku Olle Erikson, najlepszy strzelec szwedzki wprowadził „zły" zwyczaj strzelców szwajcarskich i amerykańskich, stałego zdobywania mistrzostwa jednostkowego.

W 1929 r. zwróciła Sekcja wszystkie wysiłki w kierunku przygotowania Międzynarodowych Zawodów w Stockholmie. Kilku z pośród najlepszych strzelców pracowało całemi tygodniami w Komitetach, trenując się jednocześnie w przyśpieszonem tempie. Dzięki zabiegom prezesa



Szwedzki Min. Wojny i gen. Ackerman w otoczeniu zawodników polskich w Stockholmie.

Sekcji, Generała Ackermana oraz Generała Tolla, Prezesa Narodowego Stowarzyszenia Strzeleckiego, Szwecja gościła w 1929 r. w Stockholmie zawodników z Europy i Ameryki. Rok ten zaznaczył się dla Szwecji wielkim triumfem, jakim było zdobycie światowego rekordu z karabina wojskowego przez Olle Erikssona.

Szwedzka Sekcja Strzelecka organizuje zawody o puhar srebrny ofiarowany przez dziennik „Stockholm - Tidningen", w których to zawodach biorą udział cztery narody Europy Północnej: Danja, Finlandja, Norwegja i Szwecja. Zawody te mają miejsce co trzy lata, jako zawody specjalne, odbywające się jednocześnie w czterech stolicach w Kopenhadze (Danja), w Helsingforsie (Finlandja), w Oslo (Norwegja) i w Stockholmie (Szwecja).

Wewnętrzna praca Sekcji Szwedzkiej polega w pierwszej linji na urządzaniu strzeleckich zawodów wojskowych oraz strzeleckich zawodów z broni dowolnej, w myśl przepisów Międzynarodowego Związku Strzeleckiego. Współzawodnicy dzielą się na: pierwszą klasę (rekruci), drugą klasę i oddział mistrzów (mogący liczyć maksymalnie 20 członków). W zawodach tych biorą udział członkowie w liczbie ok. 400. Każdy zawodnik ma prawo strzelania pod ścisłą kontrolą, w szeregach własnego klubu. Jest to rozporządzenie niezbędne ze względu na znaczne różnice klimatyczne w poszczególnych częściach Szwecji. W czasie zawodów wiosennych strzelnice położone dalej na północ pokryte są jeszcze grubą warstwą śniegu, południowe zaś, zielone już są i kwitnące.

Szwedzki karabin wojskowy systemu Mausera okazał się najlepszym z pośród wszystkich istniejących karabinów. Fabryki broni „Norma" wyrabia po cenach umiarkowanych amunicję do karabinów wojskowych i dowolnych, nie ustępującą amunicji amerykańskiej.



Na strzelnicy „Stora Skuggan".



Zawody strzelecko-narciarskie.

Do najwybitniejszych strzelców szwedzkich należą: Olle Erikson, Mistrz Świata na zawodach w Scheveningen w 1928 r. zwycięzca w zawodach wojskowych w 1929 r. w Stockholmie, stały zwycięzca w zawodach o mistrzostwo Sekcji Szwedzkiej.

Mauritz Eriksson, Mistrz na Zawodach Wojskowych w 1913 r. w Camp Perry, Członek Rady Sekcji Szwedzkiej.

K. A. Larsson: Mistrz Szwecji z broni małokalibrowej w pozycji leżącej w Stockholmie, w 1929 r., Członek Rady Sekcji Szwedzkiej, jeden z najwybitniejszych strzelców na zawodach wojskowych w pozycji leżącej. Wiek 25 lat.

Strzeleckie „Mistrzostwa Polski"

Tegoroczne VI Narodowe Zawody Strzeleckie, Myśliwskie i Łuczne odmiennego były charakteru, niż poprzednie. Wszechstronnie prowadzona akcja przygotowawcza do Międzynarodowych Zawodów, organizowanych przez Polskę w roku bieżącym, ze względów finansowo - oszczędnościowych kazała zupełnie skreślić zarówno stronę reprezentacyjną na „Mistrzostwach Polski", jak i sprawę nagród, corocznie zbieranych i zakupywanych na zawody narodowe, aby tym sposobem jaknajbardziej wzmocnić wyniki pracy Komisji Reprezentacji i Komisji Nagród na Zawody Międzynarodowe, które należało jaknajlepiej zorganizować.

Ze względu na konieczność wyboru zawodników do reprezentacji Polski na „Mistrzostwa Świata" — tegoroczne Zawody Narodowe nabrały charakteru ostatecznej eliminacji zawodników polskich — do tego wielkiego światowego boju. To też oprócz skromnych dyplomów, stwierdzających wysokość uzyskanych przez startujących wyników, największą nagrodą, o którą wszyscy się ubiegali, było uzyskanie prawa do wzięcia udziału w pięciotygodniowym obozie treningowym strzelecko - łucznym, organizowanym przez Komitet Zawodów Międzynarodowych we Lwowie, a mającym na celu trening i doszkolenie wybranej reprezentacyjnej drużyny Polski.

Zawody odbyły się we Lwowie w czasie od 15 do 20 lipca b. r. włącznie. Charakter ich nie wpłynął ujemnie na liczebność udziału zawodników, którzy gromadnie stawili się do walki.

Z danych statystycznych wynika, że z tegorocznych eliminacyj powiatowych i okręgowych, zdobyło odznakę strzelecką I klasy, nabywając tem samem prawo do brania udziału w zawodach, 247 zawodników i zawodniczek. Regulamin zawodów pozatem zezwalał na branie udziału 25 myśliwym i 50 łucznikom, co uczyniło łącznie grupę 322 zawodników, dopuszczonych do zawodów o „Mistrzostwo Polski".

Zgłosiło się z tej liczby do Lwowa 171 zawodników oraz 37 zawodniczek, co czyni razem grono 208 startujących, a więc ponad 64 proc. uprawnionych do wzięcia udziału.

UDZIAŁ

L. p.	Instytucje, organizacje, stowarzyszenia oraz kluby, których zawodnicy brali udział w Zawodach Narodowych	Brało udział w Zawodach		
		Strzeleckich	Myśliwskich	Łucznych
1	Dep. Piechoty M. S. Wojsk.	39	—	—
2	Wojskowe Kluby Strzeleckie pułkowe .	21	—	(2)
3	Związek Strzelecki	53	—	3
4	Harcerskie Kluby Strzel. - Łuczne . .	11	—	9
5	Organiz. Kobiet do Obrony Kraju . .	6	—	9
6	Polski Związek Stowarz.-Łowieckich .	2	8	—
7	Klub Sportowy „Legja"	8	—	2
8	Kobiecy Klub Strzelecki	6	—	—
9	Klub Sportowy Rodziny Wojskowej . .	1	—	5
10	Hufce Szkolne P. W.	5	—	—
11	Tow. Gimnastyczne „Sokół"	3	—	1
12	Związek Oficerów Rezerwy.	3	—	—
13	Kolejowe Przysp. Wojskowe	1	—	—
14	Policyjny Klub Sportowy	1	—	—
15	Inne Kluby Strzeleckie	11	—	—
	Ogółem zawodników	171	8	29 (+2)

Jak z powyższego wynika, z Wojska startowało 60 uczestników — z tego 39 wydelegowanych przez Departament Piechoty do reprezentowania wojska, pozostali zaś zgłosili się na ochotnika z poszczególnych Wojskowych Klubów Sportowych.

Dalej najliczniej stawili się Strzelcy w gronie 56-ciu, a zaraz za nimi największą grupę stanowili Harcerze.

Liczniej, w porównaniu do roku zeszłego, zgłosiły się zawodniczki, startowało ich bowiem 36, czyli o 5 więcej niż w 1930 roku.

Przechodząc do omówienia wyników strzelań w poszczególnych konkurencjach, ze względu na to, że są one zestawieniem jakby najtrudniejszego egzaminu z naszej rocznej pracy strzeleckiej, myśliwskiej i łucznej, wynikami z dorocznego boju o „Mistrzostwo Polski", podaję je możliwie dokładnie.

KONKURENCJA A. 1.

Strzelanie z karabina i karabinka Mauzera kal. 7,9 m na odległość 300 mtr. do tarczy D. 100 x 60 mm., z trzech postaw regulaminowych: stojącej, klęczącej i leżącej. Maximum 400 pkt. na zawodnika. Wyniki jednostkowe — udział 108 zawodników:

POSTAWA STOJĄCA

1.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg., Zamość,	pkt. 75
2.	Stawarz Stanisław, mjr. 38 p. p., Przemyśl,	„ 72
3.	Borzemski Marjan, kpt. S. P. R. P., Zambrów,	„ 70
4.	Pilch Michał, kpt. 16 p. p., Tarnów,	„ 70
5.	Romańczyk Władysław, por. 26 p. p., Lwów,	„ 69
6.	Jasiński Stanisław, kpt. 20 p. p. Kraków,	„ 69
7.	Borowski Jan, WKS Legja, Warszawa,	„ 67
8.	Dąbrowski Michał, st sierż., CSS, Toruń,	„ 67
9.	Trzaska Durski Zygmunt, płk. dypl., 39 p. p. Jarosław,	„ 64
10.	Kisielewicz Juljan, sierż. CSS, Toruń,	„ 63
11.	Rutecki Edmund, WKS Legja, Warszawa	„ 63
12.	Koczorowski Henryk, Zw. Strzel. Warszawa	„ 62

Wynik Majora Wrzoska o całych 5 pkt. lepszy od zeszłorocznego zwycięzcy por. Zaleskiego, który w 1930 r. stojąc wybił 70 pkt.

Z pośród pań, które startowały z kb. wojsk narówni z mężczyznami na czoło wysunęły się:

1) 52 w konkurencji ogólnej Rakówna Kazimiera ze Związku Strzeleckiego Lublin 43 pkt.; 2) 89-ta Krutkopadowa Marja ze Związku Strzeleckiego Lublin 31 pkt.; 3) 101-sza Trajdosówna Marja z O. P. K. do O. K. Warszawa 22 pkt. Wyniki więc zawodniczek dość słabe

POSTAWA KLĘCZĄCA

1.	Kisielewicz Juljan, sierż., CSS, Toruń,	pkt. 82
2.	Romańczyk Władysław, por. 26 p. p. Lwów	„ 78
3.	Burnecki Jan, sierż. 55 p. p. Leszno,	„ 77
4.	Gawlik Stanisław, kpt. 5 p. s. p. Przemyśl,	„ 76
5.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg. Zamość,	„ 74
6.	Sawicki Michał, H. K. S. Ł. Warszawa,	„ 74
7.	Stawarz Aleksander, ppłk. WKS 50 p. p. Kowel,	„ 74
8.	Pachla Antoni, Zw. Strzel. Piotrków,	„ 74
9.	Szczygielski, por. C. S. P. KOP Ossowiec,	„ 73
10.	Nowicki Stanisław, por. C. S. P. KOP. Ossowiec,	„ 73
11.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p. Biała - Podl.,	„ 72
12.	Borowski Jan, WKS Legja, Warszawa,	„ 71

I z tej postawy sierż. Kisielewicz ustanowił nowy wynik o 3 pkt. lepszy od dotychczasowego zwycięzcy z 1930 r. kpt. Gościewicza, który w roku zeszłym wystrzelał 79 pkt.

Dużo lepszą okazała się tu 1) 34 w klasyfikacji ogólnej Krutkopadowa Marja, Zw. Strzel. Lublin, niż w postawie stojącej, gdyż klęcząc uzyskała 63 pkt., pozostawiając za sobą 44) Rakównę Kazimierę Zw. Strzel. Lublin, pkt. 61; 92) tym razem była Wasilewska Helena Zw. Strzelecki Lublin, pkt. 44.

POSTAWA LEŻĄCA

1.	Łuczkowski Józef, por. 7 B. Saper., Poznań,	85	84	169
2.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg. Zamość	88	76	164
3.	Sawicki Michał H K. S. Ł. Warszawa,	85	77	162
4.	Kwaciszewski Stanisław, st. sierż. C. B. P. Zielonka	84	78	162
5.	Brożek Franciszek, mjr. 18 p. p. Skierniewice	82	80	162
6.	Unger Ryszard, H. K. S. Ł. Kielce,	85	76	161
7.	Nowak Stanisław, Zw. Strzel., Piotrków,	77	84	161
8.	Stawarz Stanisław, mjr. 38 p. p. Przemyśl	81	77	158
9.	Bobrowski Ignacy, ppłk. S. P. Int. Warszawa,	79	76	156
10.	Marchewa Michał, kpt. 34 p. p. Biała - Podl.	74	82	156
11.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p. Biała Podlaska	80	75	155
12.	Przybylski Piotr, kpt. 58 p. p. Poznań	79	75	154

Wysokiej wartości strzelającym również serjami 85 + 84 okazał się por. Łuczkowski, ustalając nowy rekord 169 pkt. — czyli o 8 pkt. więcej od zeszłorocznego zwycięzcy Ruteckiego Edmunda pkt. 161.

Wyniki pań wcale niezłe 59) Krutkopadowa Marja 63 + 70 = 133 pkt., 82) Rakówna Kazimiera 56 + 63 = 119 pkt..; 95) Trajdosówna Marja 54 + 51 = 105 pkt.

TRZY POSTAWY ŁĄCZNIE

1.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg, Zamość,	pkt.	313
2.	Stawarz Stanisław, mjr. 38 p. p. Przemyśl,	,,	296
3.	Sawicki Michał, HKSŁ Warszawa,	,,	294
4.	Łuczkowski Józef, por. 7 B. Sap. Poznań,	,,	291
5.	Romańczyk Władysław, 26 p. p. Lwów	,,	291
6.	Kwaciszewski Bronisław, st. sierż. C. B. P. Zielonka,	,,	284
7.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p. Biała - Podl.	,,	284
8.	Pilch Michał, kpt. 16 p. p. Tarnów,	,,	284
9.	Dąbrowski Michał CSS Toruń,	,,	281
10.	Kisielewicz Juljan CSS Toruń	,,	279
11.	Borowski Jan, WKS Legja Warszawa,	,,	278
12.	Nowak Stanisław, sierż. Zw. Strz. Piotrków,	,,	277

Tu z prawdziwą radością podkreślić należy, iż mjr. Wrzosek ustanowił nowy rekord polski, osiągając 313 pkt. na 400 możliwych. Wynik zeszłoroczny p. Ruteckiego 67 + 74 + 161 = 302/400 musiał ustąpić miejsca nowej punktacji mjr. Wrzoska 75 + 74 + 164 = 313/400, który łatwo poprawił rekord w postawie stojącej o 8 pkt (5 pkt więcej od rekordu z 1930 r.) oraz w postawie leżącej w dwuch serjach o 3 punkty—co w sumie o całe 11 punktów podniosło wynik polski.

Przeglądając wyniki pań, należy podkreślić, iż członkinie Związku Strzeleckiego w kb. wojsk. przodują innym zawodniczkom, a na czoło ich wysunęły się we Lwowie 65) Krutkopadowa Marja Zw. Strzel. Lublin 227/400; 69) Rakówna Kazimiera Zw. Strzel.

Lublin 223/400; 101) Trajdosówna Marja OPK do OK Warszawa 163/400, pozostałe znacznie słabiej.

I tu w wynikach pań w porównaniu do roku zeszłego—poprawa. Wynik pierwszej o 5 pkt. lepszy od zeszłorocznego, a wynik trzeciej lepszy o całych 17 pkt.

KONKURENCJA A. 2.

Strzelanie z broni długiej kal. 7,9 m/m. na odległość 200 mtr. z postawy dowolnej, podpórka dozwolona, do 5 sylwetek regulaminowych, ukazujących się jednocześnie na przeciąg 80 sekund, maximum 20/400 pkt. na zawodnika. Wyniki jednostkowe — udział 84 zawodników.

1.	Przybylski Władysław, kpt. 58 p. p., Poznań,	pkt. 400
2.	Zaleski Kazimierz, por. 63 p. p., Torun,	„ 400
3.	Dąbrowski Michał, st. sierż. C. S. S., Toruń	„ 400
4.	Kordel Roman, sierż., K. S. Polonja, 38 p. p., Przemyśl	„ 380
5.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg., Zamość,	„ 380
6.	Górski Marjan, kpt. W. K. S. 29 p. p., Kalisz	„ 360
7.	Pachla Antoni, plut. Zw. Strzel., Piotrków,	„ 360
8.	Seidel Edward, chor. 69 p. p., Gniezno	„ 360
9.	Stawarz Aleksander, ppułk. W. K. S., 50 p. p., Kowel,	„ 360
10.	Mazak Józef, Zw. Strzel., Wilno,	„ 360
11.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p., Biała-Podl.,	„ 360
12.	Jasiński Stanisław, kpt. 20 p. p., Kraków,	„ 340

Pomimo zaostrzenia warunków w tej konkurencji, przez skrócenie czasu o 20 sekund w ukazywaniu się sylwetek — trzech zawodników w r. b. zdołało osiągnąć maximum punktów do zdobycia, wybijając 400/400 możliwych.

Panie probując konkurowania narówni z mężczyznami osiągnęły tu dużo gorsze wyniki — 180 i 160/400 pkt.

KLASYFIKACJA STRZELANIA JEDNOSTKOWEGO Z KB. WOJSKOWEGO O MISTRZOSTWO POLSKI.

A 1 + A 2 = Panowie:

1. Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg. Zamość, pkt. 693.
2. Dąbrowski Michał, st. sierż CSS. Toruń, pkt. 681.
3. Kordel Roman, st. sierż. K. S. Polonja, 38 p. p., Przemyśl, pkt. 649.
4. Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p., Biała-Podl., pkt. 644.
5. Zaleski Kazimierz, por. 63 p. p., Toruń, pkt. 635.
6. Łuczkowski, por. 7 B. Saper., Poznań, pkt. 631.
7. Stawarz Aleksander, ppłk. WKS 50 p. p., Kowel, pkt. 629.
8. Pilch Michał, kpt. 16 p. p., Tarnów, pkt. 624.



Major Jan Wrzosek, Mistrz Polski na rok 1931 w strzelaniu z karabina wojskowego.

9.	Kisielewicz J., st. sierż. C. S. S., Toruń,	„ 619
10.	Jasiński Stan., kpt. 20 p. p., Kraków,	„ 613
11.	Kwaciszewski Bron., st. sierż. C. B. P., Zielonka,	„ 604
12.	Seidel Edward, chor. 69 p. p., Gniezno,	„ 603
13.	Pachla Antoni, Zw. Strzel., Piotrków,	„ 603
14.	Górski Marjan, kpt., W. K. S. 29 p. p., Kalisz,	„ 601
15.	Lenda Józef, kpt. 4 p. p. Leg., Kielce,	„ 599
16.	Golański Michał, Zw. Strzel., Warszawa,	„ 594
17.	Jungowski Stanisław, Sokół, Piotrków,	„ 592
18.	Koczorowski Henryk, Zw Strzel., Warszawa,	„ 592
19.	Przybylski Piotr, kpt. 58 p. p., Poznań,	„ 588
20.	Prokop Jan, ppułk. Kmdt. Pl., Toruń,	„ 580
21.	Grzybowski Adam, por. 52 p. p.,	„ 579
22.	Sawicki Michał, H. K. S. Ł., Warszawa,	„ 574
23.	Borzemski Marjan, kpt. S. P. K. B., Zambrów,	„ 571
24.	Mazak Józef, Zw. Strzel., Wilno,	„ 570

A 1 + A 2 = Panie:

1.	Krutkopadowa Marja, Zw. Strzel., Lublin,	pkt. 407
2.	Wasilewska Helena, Zw. Strzel., Lublin,	„ 304

W konkurencji zespołowej — zgłoszono zapis 25 zespołów w k. wojskowym — przyczem wyniki osiągnięto następujące:

KLASYFIKACJA STRZELANIA A 1 ZESPOŁAMI:

1. HKSŁ. pkt. 825 (Sawicki M. — 294, Boye Stefan—275, Unger Ryszard—256), 2. Wojskowy pkt. 808 (Stawarz Stanisław, mjr.—296, Lenda Józef, kpt.—259, Trzaska-Durski Zygmunt, płk. dypl.—253); 3. Wojskowy pkt. 801 (Wrzosek Jan, mjr.—313, Stawarz Aleksander, ppłk.—269, Matuszak Andrzej, pchor. 219); 4. W. K. S. Legja pkt. 79' Borowski Jan—278, Rutecki Edmund—272 Wieliczko Ignacy, kpt. — 241; 5. Wojskowy pkt. 788 (Romańczyk Władysław por.—291, Supko Władysław, kpt.—257, Prokopp Jan, ppłk. 240); 6. Wojskowy pkt. 787 (Dąbrowski Michał, st. sierż—281, Borzemski Marjan, kpt.—271, Zaleski Kazimierz, por. —235).



Edmund Rutecki, Mistrz Polski na r. 1931 w strzelaniu z karabina dowolnego.

Nadspodziewany wynik osiągnął tym razem Zespół Harcerskiego Klubu Strzelecko - Łucznego, Warszawa, zdobywając Mistrzostwo Polski i ustanawiając nowy rekord 825 pkt., czyli o 8 pkt. lepszy od rekordu dotychczasowego. Podkreślić należy, że poraz pierwszy w Polsce zespołowe zwycięstwo z kb. wojskowego przypadło w udziale zespołowi cywilnemu — dotychczas bowiem wojsko zawsze zwyciężało — mając w dyspozycji zespoły strzelające najlepiej z karabinów.

KLASYFIKACJA STRZELANIA A. 2 ZESPOŁAMI:

1. Wojskowy pkt. 1100 (Zaleski Kazimierz, por.—400, Dąbrowski Michał, st. sierż—400, Borzemski Marjan, kpt.—300), 2. Wojskowy pkt. 1080 (Wrzosek Jan, mjr.—380 Stawarz Aleks., ppłk.—360, Matuszak A., pchr.—340). 3. Wojskowy pkt. 980 (Seidel Edward, chor.—360, Wojciechowski Jan, sierż — 340, Burnecki Jan, sierż.—360). 4. Wojskowy pkt. 980 (Przybylski Piotr, kpt.—340, Łuczkowski Józef, por.—340, Laskowski Andrzej, por.—300). 5. Związek Strzelecki, pkt. 960 (Koczorowski Henryk—340, Golański Michał—340. Gościewicz Bolesław—280). 6. WKS. 29 pp. S. Kan. pkt. 920 (Górski Marjan, kpr.—360, Czechowski Władysław, st. sierż.—300, Bartosz Józef, sierż—260).

W konkurencji do sylwetek wynik osiągnięto słabszy zespołowo, gdyż w zeszłym roku wynosił on 1140 pkt., czyli o 40 pkt. więcej.

KONKURENCJA B. 1.

Strzelanie z karabina typu dowolnego, bez ograniczeń, przyrządy celownicze bez szkieł optycznych, na odległość 300 mtr. z postawy regulaminowej: stojąc, klęcząc i leżąc bez podpórki, do tarczy D. 100 x 60 cm. Maximum 200 pkt. z każdej postawy oraz 600 pkt. w trzech postawach na zawodnika.

Wyniki jednostkowe — udział 62 zawodników, czyli znacznie większy niż w 1930 r. Strzelało bowiem na V Zawodach Narodowych z kb. dowolnego zaledwe 46 strzelców.

POSTAWA STOJĄCA:

1.	Krasnopolski Michał, P. Z. Łow., Lwów,	87	76	163
2.	Rutecki Edmund, W. K. S. Legja, Warszawa	78	79	157
3.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg., Zamość,	78	76	154
4.	Kwaciszewski Bronisław, st. sierż. C. B. P., Zielonka	74	77	151
5.	Lewiński Stanisław, kpt. 20 p. p., Kraków,	76	74	150
6.	Kisielewicz Juljan, sierż. C. S. S., Toruń,	70	76	146
7.	Gościewicz Bolesław, kpt. Zw. Strzel., Toruń,	72	73	145
8.	Borowski Jan, W. K. S. Legja, Warszawa,	65	77	142
9.	Dąbrowski Michał, st. sierż. C. S. S,. Toruń,	73	69	142
10.	Matuszak Andrzej, plut. pchr. B. P. F. 7, Ostrów-Komor.	68	66	134
11.	Borzemski Marjan, plut. S. P. R. B., Zambrów,	61	73	134
12.	Prokopp Jan, ppłk., Kmdt. Pl., Toruń,	61	71	132

POSTAWA KLĘCZĄCA:

1. Rutecki Edmund, WKS Legja Warszawa, pkt. 83+91=174.
2. Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg. Zamość, pkt. 86+80=166.
3. Borzemski Marjan, kpt. SPRB., Zambrów, pkt. 80 + 85 = 165.
4. Krasnopolski Michał, Zw. Strzel., Lwów, pkt. 82 + 80 = 162.
5. Dąbrowski Michał, st. sierż. CSS Toruń, pkt. 79 + 80 = 159.
6. Kisielewicz Juljan, st. sierż. CSS, Toruń, pkt. 73 + 82 = 155.
7. Borowski Jan, WKS, Legja Warszawa, pkt. 80 + 74 = 154.
8. Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p. Biała-Podl., pkt. 75 + 76 = 151.
9. Stachowiak Ignacy, kpt. 1 p. s. p., Nowy-Sącz, pkt. 76 + 75 = 151.



Wacław Goliszewski, Mistrz Polski na rok 1931 w strzelaniu do rzutków.

10.	Jasiński Stanisław, kpt. 20 p. p., Kraków,	73	77	150
11.	Piątkowski Zenon, Zw. Strzel., Warszawa,	80	70	150
12.	Stawarz Aleksander, ppłk. 50 p. p., Kowel,	78	70	148

POSTAWA LEŻĄCA:

1.	Dąbrowski Michał, st. sierż. C. S. S., Toruń,	94	92	186
2.	Rutecki Edmund, W. K. S. Legja, Warszawa,	89	93	182
3.	Kisielewicz Juljan, sierż. C. S. S., Toruń,	90	88	178
4.	Gościewicz Bolesław, kpt. Zw. Strzel., Toruń,	87	89	176
5.	Krasnopolski Michał, Zw. Strzel., Lwów,	83	92	175
6.	Jasiński Stanisław, kpt. 20 p. p., Kraków,	90	84	174
7.	Borzemski Marjan, kpt. S. P. R. B., Zambrów	82	91	173
8.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p. Biała-Podl.,	84	88	172
9.	Matuszak Andrzej, pdch. plut. B. P. P. 7 Ostrów-Kom.	81	91	172
10.	Pańkow Mikołaj, Zw. Strzel., Kraków,	86	86	172
11.	Borowski Jan, W. K. S. Legja, Warszawa,	83	88	171
12.	Kwaciszewski Bronisław, st. sierż., C. B. P., Zielonka,	82	88	170

TRZY POSTAWY ŁĄCZNIE:

1.	Rutecki Edmund, W. K. S. Legja, Warszawa,	pkt. 513
2.	Krasnopolski Michał, Zw. Strzel., Lwów,	„ 500
3.	Dąbrowski Michał. st. sierż. C. S. S., Toruń,	„ 487
4:	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg., Zamość,	„ 483
5.	Kisielewicz Juljan, st. sierż. C. S. S., Toruń	„ 479
6.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p., Biała-Podlaska	„ 473
7.	Borzemski Marjan, kpt. S. P. R. B., Zambrów,	„ 472
8.	Borowski Jan, W. K. S. Legja, Warszawa,	„ 467
9.	Kwaciszewski Bronisław, st. sierż. C. B. P., Zielonka,	„ 465
10.	Gościewicz Bolesław, kpt. Zw. Strzel., Toruń,	„ 454
11.	Jasiński Stanisław, kpt. 20 p. p., Kraków,	„ 452
12.	Matuszak Andrzej, plut. pchor. B. P. P. 7, Ostrów-Komorowo	„ 451

Liczniejszy udział w tej konkurencji dowodzi o większem zainteresowaniu się rzesz zawodniczych strzelaniem z kb. dowolnego, jednak wyniki osiągnięto naogół znacznie słabsze, niż w 1930 roku. Niedysponowany naogół Mistrz Polski Rutecki, choć osiągnął i tym razem zwycięstwo, to jednak nie poprawił swego zeszłorocznego rekordu, który od 1930 r. wynosi 529 pkt. Jedynie w postawie stojącej wynik sierż. Kisielewicza 162 pkt. obecnie został zwiększony przez tegorocznego zwycięzcę tej postawy p. Krasnopolskiego Michała P. Z. Łowiecki (Zw. Strzel.), Lwów, pkt. 163, czyli o 1 pkt. więcej.

W konkurencji zespołowej w strzelaniu B1 brało udział jedynie 6 zespołów, które osiągnęły następujące wyniki:

KLASYFIKACJA STRZELANIA B1. ZESPOŁAMI:

1. W. K. S. Legja, pkt. 1400 (Rutecki Edmund—513, Borowski Jan 467, Wieliczko Ignacy, por.—420). 2. Wojskowy, pkt. 1357 (Wrzosek Jan, mjr. —483, Jasiński Stanisław, kpt.—452, Zaleski Kazimierz, por.—422). 3. Wojskowy, pkt. 1345 (Dąbrowski Michał, st. sierż.—487, Matuszak Andrzej, pdch.—451, Prokopp Jan, ppłk.—407). 4. Wojskowy, pkt. 1204 (Pilch Michał, kpt. — 421, Supko Władysław, kpt.—405, Trzaska-Durski, pułk.—378). 5. Związek Strzelecki, pkt. 1127 (Nowak Stanisław, sierż.—407, Chabior Józef, plut. — 372, Kulma Władysław, płk.—348). 6. Związek Strzelecki, pkt. 1034 Kuzemko Jan, st. m. w.—382, Rajpold Edward, kpt.—360, Nower Antoni—292).

Zespół WKS „Legji" w niezmienionym od 1930 roku składzie osobowym zwy ciężył i w tym roku pozostałych konkurentów. W roku zeszłym ci sami strzelcy uzyskali 529 + 449 + 402 = 1380 pkt. — tym razem osiągnęli wynik o całych 20 pkt lepszy i ustanowili tem samem nowy rekord polski z kb. dowolnego. Zespół ten może być przykładem dla innych, co może stale trenujący i zgrany ze sobą klub. Choć Rutecki był słabszy, to jednak Borowski i Wieliczko rezultat poprawili, a zespół ogólnie i tak znacznie wynik swój poprawił.

Przechodząc w dalszym ciągu artykułu do omówienia wyników strzelań pistoletowych — zaznaczyć muszę na wstępie, iż na tegorocznych Zawodach Narodowych dało się z przyjemnością zauważyć, że prawie wszyscy strzelali wszystkie konkurencje co świadczy o dużym rozroście zamiłowania do sportu strzeleckiego u naszych zawodników. Wyniki z pistoletów osiągnięto następujące:

KONKURENCJA C. 1.

Strzelanie z pistoletu typu wojskowego, o kal. niemniejszym niż 7,62 m/m., o przyrządach celowniczych otwartych, na odległość 20 m. z postawy stojącej z wolnej ręki, do tarczy C 30 x 6 cm. maximum 120 pkt. na zawodnika.

Strzelanie jednostkowe, udział 63 zawodników:

1.	Pilch Michał, kpt. 16 p .p. Tarnów,	48	52	54	154
2	Rutecki Edmund WKS Legja, Warszawa,	51	53	49	153
3	Różański Józef, kpt. 4 p. p. Kielce	47	56	47	150
4.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg. Zamość	51	45	53	149
5.	Bielczyk Leszek, kpt. S. Pdch. Podof. Bydgoszcz,	47	47	53	147
6.	Bidas Michał, por. 82 p. p. Brześć n/B	47	49	51	147
7.	Podoski Jerzy, kpt. dypl. O. II S. G. W-wa	50	38	50	138
8.	Galinowski Adolf, kpt. 18 p. p. Skierniewice	44	53	45	142
9.	Kosterski Władysław, Zw. Strzel. Kielce,	50	46	45	141
10.	Rebandel Jan, WKS Legja, Warszawa,	45	51	44	140
11.	Laskowski por. 55 p. p. Leszno	45	47	47	139
12.	Lenda Józef, kpt. 4 p. p. Leg. Kielce,	43	46	50	139
	Z pośród pań należy wymienić:				
25.	Wasilewską Helenę, Zw. Strzel., Lublin,	48	38	41	127
31.	Stawarzową Stefanję, Zw. Strzel., Przemyśl,	45	37	38	120
35.	Krutkopadową Marję, Zw. Strzel., Lublin,	35	27	48	110

Ponieważ w tej konkurencji w 1930 roku oddawano tylko 2 serje = 120 możliwych przeto przy obecnem 3-ch seryjnem strzelaniu i 180 pkt. maximalnych trudne jest porównanie matematyczne wyników — mogę więc tylko powiedzieć, że wartość wyniku procentowo jest mniejwięcej w serjach równoznaczna, a nawet trochę lepsza.

KONKURENCJA C. 2.

Strzelanie bojowe na odległość 100 mtr. z pistoletu wojskowego z postawy: stojąc z wolnej ręki, do dwóch sylwetek regulaminowych, ukazujących się na przeciąg 8 sekund, maximum 120 pkt. na zawodnika.

Strzelanie jednostkowe — udział 61 zawodników:

1.	Galinowski Adolf, kpt. 18 p. p. Skierniewice	77	79	156
2.	Grzybowski Adam, por. II 52 p. p. Złoczów,	80	64	144
3.	Kowalczewski Stanisław, rtm. 4 szw. sam. Modlin	79	63	142
4.	Przybylski Piotr, kpt. 58 p. p. Poznań	80	33	113

5.	Dzierzbicki Marjan, mjr. 39 p. p. Radom,	43	66	109
6.	Dr. Bunsch Karol, Tow. Gimn. „Sokół" Kraków	50	50	100
7.	Kuzemko Jan, st. m. wojsk. Zw. Strzel. Łódź	50	50	100
8.	Podoski Jerzy, kpt. dypl. O. II. S. G. W-wa	50	50	100
9.	Borzemski Marjan, kpt. S. P. R. B. Zambrów	50	50	100
10.	Stanek Jan, Zw. Strzel. Kielce	44	50	94
11.	Dąbrowski Michał, st. sierż. CSS Toruń	45	49	94
12.	Borowski Jan, WKS. Legja, Warszawa	44	50	94

W grupie pań najlepsze wyniki osiągnęły:

13)	Kowalczewska Wanda KSRW Modlin	50	44	94
25)	Stępniewska Julja Zw. Strzel. Tarnopol	39	39	78
41)	Kłossowska Anna WKS Łódź	27	27	54.

KLASYFIKACJA STRZELAŃ Z PISTOLETU WOJSKOWEGO O MISTRZOSTWO POLSKI C1 + C2.

1.	Galinowski Adam, kpt. 18 p. p. Skierniewice	pkt. 298
2	Kowalczewski Stanisław, rtm. 4 Szw. Sam. Panc. Modlin	„ 268
3.	Grzybowski Adam, por II. 52 p. p. Złoczów	„ 252
4.	Przybylski Piotr, kpt. 58 p. p. Poznań	„ 249
5.	Podoski Jerzy, kpt dypl. O. II. SG. Warszawa	„ 247
6.	Pilch Michał, kpt. 16 p p. Tarnów	„ 240
7.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg. Zamość	„ 238
8.	Rutecki Edmund, WKS Legja, Warszawa	„ 237
9.	Borzemski Marjan, kpt. S. P. R. B. Zambrów	„ 237
10.	Lenda Józef, kpt. 4 p. p. Leg. Kielce	„ 228
11.	Kosterski Władysław, Zw. Strzel. Kielce	„ 224
12.	Dr. Bunsch Karol, Tow. Gimn. „Sokół", Kraków	„ 220

Panie osiągnęły wyniki znacznie słabsze, a w zupełności zadawalniające:



Kapitan St. Lewiński, Mistrz Polski na r. 1931 w strzelaniu z kb. małokalibrowego.

25) Stępniewska Julja, Zw. Strzel. Tarnopol, pkt. 186.

46) Rakówna Kazimiera, Zw. Strzel. Lublin, pkt. 134.

47) Dziewulakowa Aniela, KKS Kielce, pkt. 102.

KONKURENCJA C3.

Strzelanie „Olimpijskie" z pistoletów lub rewolwerów dowolnych, o przyrządach celowniczych otwartych, bez przyśpieszników, na odległość 25 mtr. do figury wysokości 163 cm. podzielonej na pola. 20 strzałów w 4 serjach. Maximum 200 pkt. możliwych.

Strzelanie jednostkowe — udział 78 zawodników.

1. Różański Józef, kpt. 4 p. p. Leg., Kielce, 20 trafień, 189 pkt
2. Koter Antoni, Pol. K. S., Wilno, 20 trafień, 185 pkt.

		trafień	punktów
3.	Pilch Michał, kpt. 16 p. p. Tarnów	20	183
4.	Nowicki Stanisław, por C. S. P. KOP Ossowiec	20	183
5.	Rutecki Edmund, WKS Legja W-wa	20	182
6.	Stawarz Aleksander, ppłk. 50 p. p. Kowel	20	180
7.	Jacobson Zbigniew HKSŁ Toruń	20	178
8.	Kisielewicz Juljan, st. sierż. CSS Toruń	20	178
9.	Nowoz Antoni, Zw. Strzel. Łódź	20	173
10.	Chudzik Mieczysław, kpt. 67 p. p. Brodnica	20	170
11.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p. Biała Podl.	19	180
12.	Stępniewska Julja, Zw. Strzel. Tarnopol	19	180

Na dwunastym miejscu w ogólnej klasyfikacji uplasowała się tu bardzo dobra zawodniczka pistoletowa p. Stępniewska Julja — bijąc w tej konkurencji długi szereg zawodników, czołowych strzelców oraz pozostawiając za sobą z pośród pań:

37.	Krutkopadową Marję, Zw. Strzelecki, Lublin, 18 trafień,	pkt. 161
42.	Donderowiczównę Annę, OPK. do OK., W-wa, 18 trafień	„ 156
47.	Kozłowską Jadwigę, KKS., W-wa, 18 trafień,	„ 150
56.	Gregołaystysównę Zofję, HKSŁ., Warszawa, 17 trafień,	„ 136
64.	Sałażynę Strzemińską Wandę, WKS. Legja, W-wa, 17 trafień	„ 130

Prawie o sto procent więcej zawodników brało udział w VI Narodowych Zawodach Strzeleckich, w konkurencji D1 niż w roku 1930.

W strzelaniu tem z pistoletów typu dowolnego, kal. 22 na odległość 50 mtr. z postawy: stojąc z wolnej ręki, do tarczy A 50 x 20 cm. maximum 600 pkt. na zawodnika „Mistrzostwo Polski" poraz pierwszy zdobył harcerz Kubalski Tadeusz, zawodnik młody — paroletni mistrz harcerski.

Wyniki w strzelaniu tym osiągnięto następujące:

KLASYFIKACJA STRZELANIA Z PISTOLETU DOWOLNEGO O MISTRZOSTWO POLSKI.

1. Kubalski Tadeusz, HKSŁ, Warszawa, pkt. 491.
2. Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg. Zamość, pkt. 490.
3. Rutecki Edmund, W. K. S. Legja, Warszawa, pkt. 481.
4. Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p. Biała - Podl., pkt. 475.
5. Bidas Michał, por. 82 p. p. Brześć n/B., pkt. 473.
6. Jasiński Stanisław, kpt. 20 p. p. Kraków, pkt. 471.
7. Golański Michał, Zw. Strzel. Warszawa, pkt. 470.
8. Różański Józef, kpt. 4 p. p. Leg. Kielce, pkt. 469.
9. Borzemski Marjan, kpt. S. P. R B. Zambrów, pkt. 465.
10. Chudzik Mieczysław, kpt. 67 pp. Brodnica, pkt. 461.
12. Sawicki Michał, HKSŁ, Warszawa, pkt. 455.



Kapitan Różański, Mistrz Polski na r. 1931 w strzelaniu z pistoletu dowolnego.

12. Stępniewska Julja Zw. Strzel. Tarnopol „ 444
13. Rebandel Jan WKS Legja, Warszawa „ 444
14. Przybylski Piotr, kpt. 58 p. p. Poznań „ 441
15. Dr. Bunsch Karol, Tow. Gimn. „Sokół" Kraków „ 441
16. Sieradzki Kazimierz, Zw. Strzel. Łódź „ 440
17. Styczyński Zygmunt Zw. Strzel. Sieradz „ 439
18. Misiurowicz Tadeusz, por. 53 p. p. Stryj „ 438
19. Bielczyk Leszek, kpt. Sz. Pdch. Podof. Bydgoszcz „ 437
20. Unger Ryszard HKSŁ Kielce „ 436
21. Kosterski Władysław, Zw. Strzel. Kielce „ 432
22. Stachowiak Ignacy, kpt. 1 p. s. p. Nowy - Sącz „ 432
23. Nowicki Stanisław, por. CSP. KOP., Ossowiec, „ 431
24. Jabłoński Jan Zw. Strzel. Warszawa „ 421

W tym to również strzelaniu p. Stępniewska Julja zajęła w ogólnej klasyfikacji 12 miejsce pkt. 444, przodując innym zawodnikom i zawodniczkom, które osiągnęły:

38. Krutkopadowa Marja, Zw. Strzel. Lublin pkt. 346,
39. Wasilewska Helena, Zw. Strzel. Lublin pkt. 340.

Dalsze wyniki znacznie słabsze.

Należy tu podkreślić, iż w zeszłorocznych „Mistrzostwach Polski" wynik 12-go zawodnika wynosił zaledwie 435 pkt., wówczas gdy w 1931 roku wynik zawodniczki, która osiągnęła to samo 12 miejsce wynosił już 444 pkt., czyli o 9 pkt. więcej, a również 20 zawodnik tegoroczny osiągnął o 1 pkt. więcej od 12 - tego z 1930 roku. Dowodzi to więc, że ogólny poziom strzelań z pistoletu dowolnego kal. 22 znacznie się poprawił, co tembardziej podnosi wartość zwycięstwa osiągniętego przez tegorocznego „Mistrza Polski" przy tak mocnej konkurencji — współzawodników - pistoletowców — pierwszej klasy.

KONKURENCJA E 1. (stojąc).

Strzelanie z karabinu typu dowolnego, o kalibrze najwyżej 5,85 m/m. o przyrządach celowniczych bez szkieł na odległość 50 mtr. do tarczy B 20 x 14 cm. Maximum 400 pkt. dla zawodnika. Strzelanie jednostkowe, udział 124 zawodników.

1. Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p., Biała Podlaska, pkt. 359
2. Rutecki Edmund, WKS Legja Warszawa „ 357
3. Jasiński Stanisław, kpt. 20 p. p. Kraków „ 341
4. Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg. Zamość „ 336
5. Sawicki Michał, HKSŁ Warszawa „ 335
6. Dr. Bunsch Karol Tow. Gimn. „Sokół" Kraków „ 332
7. Kisielewicz Juljan, st. sierż CSS Toruń „ 331
8. Borowski Jan WKS Legja Warszawa „ 328
9. Gościewicz Bolesław, kpt. Zw. Strzel. Toruń „ 326
10. Matuszak Andrzej, plut. pdchor. BPP 7 Ostrów Komor. „ 326
11. Jabłoński Jan, Zw. Strzel. Warszawa „ 325
12. Jędralli Jan, HKSŁ Warszawa „ 322

W grupie pań:

29. Hejdukówna Irena, Zw. Strzelecki, Kraków, pkt. 303
45. Stawarzowa Stefanja, Zw. Strzelecki, Przemyśl „ 291
72. Świetlikówna Helena, O. P. K. do O. K., Warszawa, „ 271

75.	Kozłowska Jadwiga, K. K. S., Warszawa,	„	266
78.	Muszkiewiczówna Regina, O. P. K. do O. K., Brześć n/B.	„	265
87.	Sałażyna - Strzemińska Wanda, W. K .S. Legja, Warszawa	„	256

KONKURENCJA E 2 (klęcząc).

Strzelanie jednostkowe udział 123 zawodników.

1.	Rutecki Edmund, W. K. S. Legja, Warszawa,	pkt.	375
2.	Prokopp Jan, ppłk., Komenda Placu, Toruń,	„	364
3.	Borowski Jan, W. K. S. Legja, Warszawa,	„	360
4.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p., Biała - Podlaska	„	359
5.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg., Zamość,	„	358
6.	Kisielewicz Juljan, st. sierż. C. S. S., Toruń,	„	354
7.	Kwaciszewski Bronisław, st. sierż. C. B. P., Zielonka,	„	353
8.	Borowski Witold. S. K. S., Radom,	„	353
9.	Dziewanowski Jan, Zw. Strzelecki, Paryż,	„	349
10.	Dąbrowski Michał, st. sierż. C. S. S., Toruń,	„	343
11.	Witkowiak Józef, por. C. S. P. K. O. P. Ossowiec,	„	343
12.	Supko Władysław, kpt. 81 p. p., Grodno,	„	343

W grupie pań:

35.	Stawarzowa Stefanja, Zw. Strzelecki, Przemyśl	pkt.	326
40.	Hejdukówna Irena, Zw. Strzelecki, Kraków,	„	322
55.	Trajdosówna Marja, OPK. do OK., Warszawa.	„	314
66.	Woźniakówna Jadwiga. OPK. do OK., Warszawa,	„	307
75.	Stępniewska Julja, Zw. Strzelecki, Tarnopol,	„	304
80.	Dziewulakowa Aniela, K. K. S., Kielce,	„	301

KONKURENCJA E 3 (leżąc)).

Strzelanie jednostkowe, udział 131 zawodników:

1	Jabłoński Jan, Zw. Strzelecki, Warszawa,	pkt.	387
2.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p., Biała Podlaska	„	386
3.	Podoski Jerzy, kpt. dypl. O. II SG., Warszawa,	„	385
4.	Stawarz Aleksander, ppłk 50 p. p., Kowel.	„	384
5.	Bobrowski Ignacy, ppłk., DOK. VII, Poznań,	„	382
6.	Biederman Tadeusz, P. Z. S. Łowieckich, Lwów,	„	381
7.	Piątkowski Zenon, Zw. Strzelecki, Warszawa,	„	380
8.	Golański Michał, Zw. Strzelecki, Warszawa,	„	380
9.	Jasiński Stanisław, 20 p. p., Kraków,	„	379
10.	Boye Stefan, H. K. S. Ł., Warszawa,	„	378
11.	Bidas Michał, por. 82 p. p., Brześć n/B.	„	378
12.	Matuszak Andrzej, plut. pchor. B. P. P. 7, Ostrów-Kom.	„	378

W grupie pań:

13.	Sałażyna Strzemińska Wanda, WKS. Legja, Warszawa,	pkt.	377
33.	Dziewulakowa Aniela, KKS., Kielce,	„	367
35.	Świstakówna Helena, KKS., Warszawa,	„	366
36.	Muszkiewiczówna Irena, OPK. do OK., Brześć,	„	366
37.	Stępniewska Julja, Zw. Strzel., Tarnopol,	„	366
53.	Gregołaystysówna Zofja, HKS., Warszawa,	„	359

TRZY POSTAWY ŁĄCZNIE:

1.	Lewiński Stanisław, kpt. 34 p. p., Biała Podlaska	pkt. 1104
2.	Rutecki Edmund, WKS. Legja, Warszawa,	„ 1094
3.	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg., Zamość,	„ 1070
4.	Kisielewicz Juljan, sierż. C. S. S., Toruń,	„ 1058
5.	Jasiński Stanisław, kpt. 20 p. p., Kraków,	„ 1049
6.	Borowski Jan, WKS. Legja, Warszawa,	„ 1049
7.	Jabłoński Jan, Zw. Strzelecki, Warszawa,	„ 1048
8.	Matuszak Andrzej, plut. pchor. B. P. P. 7, Ostrów-Kom:,	„ 1047
9.	Kwaciszewski Bronisław, sierż. C. B. P., Zielonka,	„ 1015
10.	Podoski Jerzy, kpt dypl. O. II SG., Warszawa,	„ 1035
11.	Boye Stefan, HKSŁ., Warszawa,	„ 1033
12.	Piątkowski Zenon, Zw. Strzelecki, Warszawa,	„ 1030

W grupie pań:

38.	Hejdukówna Irena, Zw. Strzelecki, Kraków,	pkt. 979
43.	Stawarzowa Stefanja, Zw. Strzel., Przemyśl,	„ 968
72.	Sałażyna Strzemińska Wanda, WKS. Legja,	„ 919
77.	Stępniewska Julja, Zw. Strzel., Tarnopol,	„ 909
78.	Muszkiewiczówna Regina, OPK. do OK., Brześć n/B.,	„ 905
82.	Świstakówna Helena, KKS., Warszawa,	„ 901

W konkurencji E 1, E 2, E 3, znacznie lepsze wyniki.

Szczególnie chlubne jest zwycięstwo kpt. Lewińskiego Mistrza Polski na rok 1931, który uzyskując 359 + 359 + 368 = 1104 pkt., ustanowił nowy świetny rekord Polski, ilością pkt. już bardzo zbliżony do rekordu światowego.

Kpt. Lewiński ustanowił w strzelaniu E1 również nowy rekord Polski pk . 359. Dotychczasowy Mistrz Polski Rutecki zatrzymał dla siebie zwycięstwo i tytuł Mistrza w konkurencji E2, ustalając nowy wynik rekordowy 375 pkt. Natomiast reprezentant Związku Strzeleckiego Jabłoński Jan dużą klasę pokazał w konkurencji E3, odnosząc zwycięstwo nad czołowymi „Mistrzami Polski" i ustalając wraz ze zwycięstwem nowy rekord polski pkt. 387.

Jak więc z powyższego wynika poprawiono wyniki z wszystkich postaw łącznie i z każdej osobno, a tegoroczni zwycięzcy nietylko zapisali się na kartę Mistrzów Polski, ale również sięgnęli do tabel rekordzistów Polski.

Niegorzej w strzelaniu pań, gdyż aż dwie zawodniczki poprawiły dotychczasowy rekord z 1930 r., a wynik tegorocznej szóstej zawodniczki pkt. 901 w trzech postawach jest lepszy od zeszłorocznego rezultatu strzelania zawodniczki drugiej, która w 1930 r. uzyskała zaledwie 894 pkt. Zawodniczki tegoroczne pokazały swą klasę, plasując sie w konkurencji męskiej na dobrych miejscach, przyczem ostatnia z nich pozostawiła za sobą cały szereg uczestników płci brzydkiej.

KONKURENCJA E 4 (stojąc).

Strzelanie z kal. małokalibrowego, o kalibrze 22, o przyrządach celowniczych otwartych, na odległość 50 mtr., do tarczy A 50 x 20 cm., maximum 200 pkt. na zawodnika.

Strzelanie jednostkowe, udział 125 zawodników.

1.	Rutecki Edmund, WKS Legja Warszawa	pkt. 188
2.	Pilch Michał, kpt. 16 p. p., Tarnów,	„ 188
3.	Dr. Bunsch Karol, Tow. Gimn. Sokół Kraków	„ 188
4.	Matuszak Andrzej, plut. pchor. BPP 7 Ostrów	„ 187

5.	Boye Stefan, HKSŁ Warszawa	„	186
6.	Milewski Stanisław, Zw. Strzel., Kraków,	„	185
7.	Pańkow Mikołaj, Zw. Strzel. Kraków	„	184
8.	Wieliczko Ignacy, WKS Legja Warszawa	„	184
9.	Piątkowski Zenon, Zw. Strzel. Warszawa	„	184
10.	Jasiński Stanisław, kpt. 20 p. p., Kraków,	„	184
11.	Stachowiak Ignacy, kpt. 1 p. s. p. Nowy Sącz	„	184
12.	Kolesa Zbigniew, P W. Kraków	„	183

Z pośród zawodniczek, na czołowych miejscach widzimy:

13. Hejdukównę Irenę, Zw. Strzel., Kraków, pkt. 183.
16. Świderską Irenę, PW Łódź pkt. 182
35. Strzemińską Sałażynę Wandę, WKS Legja Warszawa pkt. 177.

KONKURENCJA E4 (Klęcząc)

Strzelanie jednostkowe, udział 125 zawodników:

1.	Stawarz Stanisław, mjr. 38 p. p. Przemyśl	pkt.	196
2.	Boye Stefan, HKSŁ Warszawa	„	196
3	Wrzosek Jan, mjr. 9 p. p. Leg. Zamość	„	193
4.	Rutecki Edmund, WKS Legja Warszawa	„	193
5.	Jarzyński Walenty, plut. 23 p. p. Włodzimierz	„	192
6.	Borzemski Marjan, kpt. SPRP Zambrów	„	191
7.	Grzymski Stanisław, Zw. Strzel. Warszawa	„	191
8.	Donderowiczówna Anna, OPK do OK Warszawa	„	190
9.	Kisielewicz Juljan, sierż. CSS Toruń	„	190
10.	Jungowski Stanisław, Tow. Gimn. „Sokół" Piotrków	„	190
11.	Dr. Bunsch Karol, Tow. Gimn. Sokół Kraków	„	190
12.	Zaleski Kazimierz. por. 63 p. p. Toruń	„	189

Poraz pierwszy w tym artykule mogę wynik niewieści zamieścić na 8 miejscu, wynik ten należy do p. Donderowiczówny Anny, młodej zawodniczki z OPK. do OK., która wybijając 190/200 pkt. wykazała talent niebylejaki, mając poza sobą silną konkurencję w grupie 117 zawodników z odznakami strzeleckiemi I kl.; z grona zawodniczek na dalszych miejscach notuję:

21. Stawarzową Stefanję Zw. Strzel. Przemyśl, pkt. 187.
45. Strzemińską Sałażynę Wandę, WKS Legja W-wa, pkt. 184.

W postawie klęczącej padł tym razem rekord Polski pkt. 196. Mjr. Stawarz bowiem uzyskał o 3 pkt. więcej od zwycięzcy z 1930 r.

KONKURENCJA E4 (leżąc)

Strzelanie jednostkowe, udział 126 zawodników:

1.	Zaleski Kazimierz, por. 63 p.p., Toruń,	pkt.	198
2.	Grzymski Stanisław, Zw. Strzelecki, Warszawa,	„	198
3.	Gościewicz Bolesław, kpt. Zw. Strzeleckiego, Toruń,	„	198
4.	Boye Stefan, HKSŁ., Warszawa,	„	197
5.	Borowski Jan, WKS. Legja, Warszawa,	„	197
6.	Jendrali Jan, HKSŁ., Warszawa,	„	196
7.	Wrzosek Jan, mjr. 9 pp. Leg., Zamość,	„	196
8.	Dr. Bunsch Karol, Tow. Gimn. Sokół. Kraków,	„	196
9.	Jungowski Stanisław, Tow. Gimn. Sokół, Piotrków,	„	196
10.	Majewska Irena, KKS., Warszawa,	„	196
11.	Gałęzowski Bartłomiej, SKS., Radom,	„	196
12.	Szczygielski Stefan, por. CSP. KOP., Ossowiec,	„	195

Dotychczasowy rekord Polski wynosi 199 pkt.

W grupie kobiecej na dalszych miejscach poza p. Majewską Ireną pkt. 196/200, która uzyskała 10 m. w ogólnej klasyfikacji — zamieścić należy:

14.	Donderowiczównę Annę, OPK. do OK. Warszawa,	pkt. 195
36.	Krutkopadową Marję, Zw. Strzelecki, Lublin,	„ 193

Gdy przechodzimy do wyników E 4 o „Mistrzostwo Polski" na rok 1931 — należy zgóry zaznaczyć, że na czołowych miejscach czytamy nowe nazwiska. Poraz pierwszy bowiem Mistrzostwo zdobył p. Boye Stefan z HKSŁ. najlepszy bezapelacyjnie zawodnik z grona harcerzy. Zwycięstwo zasłużone zdobyte szlachetną, wytrwałą pracą — stałym treningiem ze zwykłego Mauserka, nagrody, zdobytej uprzednio na Centralnych Mistrzostwach ZHP. Również w pierwszej szóstce, gdyż na 5 m. widzimy p. Grzymskiego Stanisława, nową gwiazdę z reprezentacji Związku Strzeleckiego Stolica. Należy podkreślić powrót do Zawodów Narodowych starego czołowego strzelca p. Dr. K. Bunscha, który będąc w formie okazał dość dużą klasę pkt. 574 i 3 miejsce.

Wyniki szczegółowe są następujące:

KONKURENCJA E 4.

Z trzech postaw łącznie:

Strzelanie jednostkowe, udział 124 zawodników.

1.	Boye Stefan, HKSŁ., Warszawa,	pkt. 579
2.	Rutecki Edmund, WKS. Legja, Warszawa,	„ 575
3.	Dr. Bunsch Karol, T-wo Gimn. Sokół, Kraków,	„ 574
4.	Stawarz Stanisław, mjr. 38 p. p., Przemyśl,	„ 574
5.	Grzymski Stanisław, Zw. Strzelecki, Warszawa,	„ 570
6.	Wrzosek Jan, mjr. 9 pp. Leg., Zamość,	„ 570
7.	Pilch Michał, kpt. 16 pp., Tarnów,	„ 568
8.	Matuszak Andrzej, plut. pchr. BPP. 7, Ostrów,	„ 567
9.	Jungowski Stanisław, T-wo Gimn. Sokół, Piotrków,	„ 565
10.	Borowski Jan, WKS. Legja, Warszawa,	„ 563
11.	Piątkowski Zenon, Zw. Strzelecki, Warszawa,	„ 563
12.	Zaleski Kazimierz, por. 63 pp., Toruń,	„ 560

Na czele pań kreślimy:

32.	Strzemińską Sałażynę Wandę, WKS. Legja, Warszawa,	pkt. 552
42	Donderowiczównę Annę OPK. do OK., W-wa,	„ 548
60.	Stawarzową Stefanję, Zw. Strzelecki, Przemyśl,	„ 542

W strzelaniu na dalekie odległości to jest w:

KONKURENCJI E 5.

jako w strzelaniu z broni typu dowolnego o kalibrze 22, o przyrządach celowniczych bez szkieł optycznych, na odległość 100 i 200 metrów, z postawy dowolnej bez podpórki, możliwych 400 pkt. na zawodnika, przy udziale 112 zawodników, zwyciężyli:

1.	Dr. Bunsch Karol, T-wo Gimn. Sokół, Kraków	pkt. 369
2.	Zaleski Kazimierz, por. 63 pp., Toruń,	„ 368
3.	Bobrowski Ignacy, ppłk. DOK. VII, Poznań,	„ 362
4.	Borowski Jan, WKS. Legja, Warszawa,	„ 361
5.	Jaskulski Józef, P. W. Kolejowe, Poznań,	„ 359

6. Dziewanowski Jan, Zw. Strzelecki, Paryż, „ 358
7. Wrzosek Jan, mjr. 9 pp. Leg., Zamość, „ 358
8. Szczygielski Stefan, por. CSP. KOP., Ossowiec, „ 357
9. Jendralli Jan, HKSŁ., Warszawa, „ 356
10. Jungowski Stanisław, T-wo Gimn. Sokół, Piotrków, „ 351
11. Ossowski Szczepan. WKS. Legja, Warszawa, „ 350
12. Pisarik Marjan, Z. O. R., Lwów, „ 349

Panie nie ulękły się dalekich odległości, pokazały również ze strzelają w konkurencjach trudnych na równi z mężczyznami. Tu na pierwszem miejscu wymieniam:

21. Stępniewską Julję, Zw. Strzelecki, Tarnopol, pkt. 345
34. Świetlikównę Helenę, OPK. do OK., Warszawa, „ 340
46. Krutkopadową Marję, Zw. Strzelecki, Lublin, „ 331

Wynik p. dr. Bunscha — tegorocznego zwycięzcy, jest o 13 pkt. wyższy od dotychczasowego rekordu ustalonego przez Mistrza Polski z 1930 r. kpt. Jasińskiego 187 + 169 = 356 pkt.

Sumarycznie więc biorąc widzimy, że prawie we wszystkich konkurencjach padły nowe rekordy, co dowodzi o dużym rozroście wwyż strzelectwa w zawodniczych szeregach Polski. Sukces więc z pracy 1930 roku wielki, a większy tembardziej, że udział w VI Narodowych Zawodach Strzeleckich, Myśliwskich i Łucznych, pomimo ograniczeń prawa udziału był duży, aż za liczny tak w szeregach pań, jak i panów.

W wyniku sumarycznie osiągniętych zwycięstw z tego polskiego boju w konkurencjach strzeleckich — nabyli prawo i zostali zaliczeni do grupy obozu treningowego Międzynarodowych Zawodów o „Mistrzostwo Świata" zawodnicy w ilości 39-ciu.

Oto ich lista — podaję ją w całości — jako listę asów strzelectwa polskiego:

W GRUPIE WOJSKOWEJ:

1) Por. Bidas Michał, 2) ppłk. Bobrowski Ignacy, 3) st. sierż. Dąbrowski Michał, 4) kpt. Galinowski Adolf, 5) kpt. Jasiński Stanisław, 6) st. sierż. Kwaciszewski Bronisław, 7) sierż. Kisielewicz Juljan, 8) kpt. Lewiński Stanisław, 9) por. Łuczkowski Józef, 10) plut. pchor. Matuszak Andrzej, 11) kpt. Pilch Michał, 12) kpt. dypl. Podoski Jerzy, 13) ppłk. Prokopp Jan, 14) kpt. Przybylski Piotr, 15) por. Romańczyk Władysław. 16) kpt. Różański Józef, 17) ppłk. Stawarz Aleksander, 18) mjr. Stawarz Stanisław, 19) mjr. Wrzosek Jan, 20) por. Zaleski Kazimierz, 21) kpt. Borzemski Marjan.

W GRUPIE CYWILNEJ:

1) P. Borowski Jan (WKS. Legja, Warszawa), 2) p. Boye Stefan (HKSŁ., Warszawa), 3) p. dr. Bunsch Karol (Tow. Gimn. Sokół, Kraków), 4) p. Biederman Tadeusz (Stow. Łow., Lwów), 5) p. Burakowski Jan (PKS., Warszawa), 6) p. Dziewanowski Jan (Zw. Strzel., Paryż), 7) p. Golański Michał (Zw. Strzelecki, Warszawa), 8) p. Gościewicz Bolesław (kpt. em., Zw. Strzel., Toruń), 9) p. Grzymski Stanisław (Zw. Strzel:, Warszawa), 10) p. Jabłoński Jan (Zw. Strzelecki, Warszawa), 11) p. Jaskulski Józef (Kol. P W., Poznań), 12) p. Koter Antoni (Pol. K. S., Wilno), 13) p. Krasnopolski Michał (Zw. Strzel., Lwów), 14) Kubalski T. (HKSŁ., Warszawa), 15) p. Piątkowski Zenon (Zw. Strzel., Warszawa), 16) p. Rebandel Jan (WKS. Legja, Warszawa), 17) p. Rutecki Edmund (WKS. Legja, Warszawa), 18) p. Sawicki Michał (HKSŁ., Warszawa).

Kto z wymienionych okaże się najlepszym, pokażą wyniki strzelań na obozie treningowym — wreszcie ostateczny bój strzelecki — „Mistrzostwo Świata".

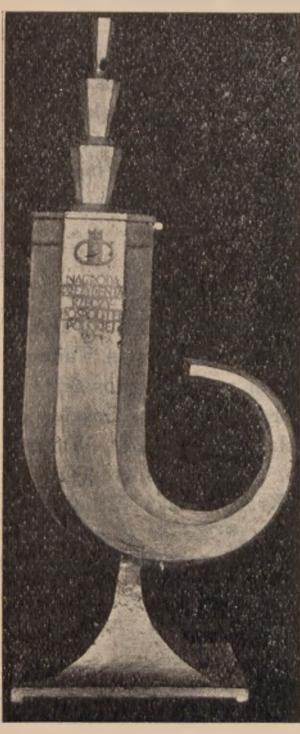
Nagrody na Zawody Lwowskie

Dziwnym trafem sport współczesny, który umiał wytworzyć tyle nowych, pięknych i celowych form sprzętu sportowego, który umiał świetnie zmodernizować i przystosować do warunków współczesnych sprzęt starożytny jak: oszczep, łuk, dysk, który umiał wybudować tak wolne od wszelkich przesądów stadjony i strzelnice, który umiał zawodników ubrać wygodnie i celowo, który nie obawia się barw żywych, linij zdecydowanych, form jasnych i pogodnych, zapomniał o dość ważnym elemencie każdego święta sportowego, jakim są nagrody i odznaki sportowe.



Rys. 1 (górny)—odznaka mistrzowska, rys. 2 (dolny)—nagroda Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rys. 3 (środkowy) — nagroda Marszałka Piłsudskiego.





Nie można powiedzieć, by świat sportowy nie doceniał znaczenia sztuki. Wprost przeciwnie, Igrzyska Olimpijskie organizują wystawy sztuki, propagującej piękno ciała wysportowanego, harmonję ruchu, rytm drużyny sportowej, surową moc wytężonego wolą zwycięstwa wysiłku, wieńcząc zwycięzców konkursu sztuki — najcenniejszą nagrodą: laurem mistrzowskim. W dziedzinie tej Polska pochlubić się może dyr. Władysławem Skoczylasem, laureatem konkursu malarstwa i Kazimierzem Wierzyńskim, laureatem konkursu poezji.

Niestety jednak, ta współpraca sztuki ze sportem nie zdołała zupełnie przeniknąć w dziedzinę nagród i odznak sportowych.

Komitety organizacyjne, obarczone szeregiem prac, ściśle związanych z samym przebiegiem zawodów, pochłonięte troskami bardziej bezpośredniemi i nieraz bardzo dotkliwie znać dającemi o sobie, zakup nagród i żetonów zdawały na ręce swych delegatów, którzy, niejednokrotnie w ostatniej chwili, zakupywali co było pod ręką. A że pozatem należało się liczyć z niezawsze artystycznie wyrobionym gustem ofiarodawców, to też mieszanina najrozmaitszych form i przedmiotów rywalizowała przeważnie o lepsze z tandetą pomysłu.

Przeważnie dominowały wśród nagród sportowych rekwizyty z dawno zapomnianych oper

Le prix aux Concours de Lwów

C'est par un étrange concours de circonstances, que le sport moderne, qui a su créer tant de nouvelles d'utiles et belles formes du matériel de sport, qui a su moderniser et adapter aux conditions actuelles le matériel de sport antique tel que: l'épieu, l'arc, le disque, qui a su construire indépendamment de tous préjugés de nouveaux stadiomes et stands, qui a su vêtir les matcheurs d'une manière appropriée, qui ne redoute pas les couleurs vives, les lignes décidées, les formes claires et gaies, ait oublié l'élément important de chaque manifestation sportive, — celui des prix et distinctions.

On ne peut dire, que le monde sportif mésestime l'importance de l'art. Loin de là, les Jeux Olympiques organisent des expositions d'art, propageant la beauté du corps sportif, l'harmonie des mouvements, le rythme d'une équipe sportive, la force d'énergie tendue vers la volonté de triompher, couronnent les vainqueurs des concours d'art de la plus précieuse récompense, les lauriers du championnat. Dans ce domaine, la Pologne peut être fière du Directeur Władysław Skoczylas, lauréat du concours de peinture, et de Kazimierz Wierzyński, lauréat du concours de poésie.

Malheureusement cette collaboration de l'art avec le sport n'a pas su pénétrer dans le domaine des prix et des distinctions sportives.

Les comités d'organisation, chargés de nombreux travaux se rattachant strictement aux concours, absorbés par des soucis plus directs et se faisant parfois ressentir d'une manière plus désagréable, se voyaient obligés de confier le soin d'acheter les prix et les planchettes à leurs délégués, qui, souvent au dernier moment, achetaient ce qui leur tombait sous la main. De plus, il fallait tenir compte du goût artistique bien souvent défectueux, des donnateurs, aussi le mélange d'objets si divers de forme rivalisait la plupart du temps avec la camelote de conception.

Généralement, dominaient, parmi les prix sportifs, des décors de vieux opéras chevaleresques exhumés pour on ne sait qu'elle raison, des récipients étranges aux formes soi-disant historiques, surchargés d'ornements incohérents et ne convainquant personne.

Ou trouver dans ces coupes, rappelant plutôt les récipients servant à des festins ou bien encore à des sabbats du moyen-âge, — le rythme, la grâce, la force, la modernité?

Le sport, allant vers une nouvelle vie doit, dans le domaine des prix, créer de nouvelles formes de cette vie. Que l'harmonie, le rythme, et la force caractérisant tout le sport moderne, trouvent leur expression dans tous les éléments se rencontrant à la fête sportive, et evant tout — dans sa plus belle démonstration extérieure, — les prix.

Ayons enfin le courage de rompre avec les vieilleries frelatées, et décidons nous une bonne fois, de placer les antiquités au musée et leurs imitations — parmi les accessoires de théâtre. Et que la beauté, la simplicité l'essor et le rythme du sport moderne soient récompensés par des objets d'art et réalisant dans leur construction et leur technique, juste les caractéristiques si modernes.

rycerskich, wyniesione niewiadomo poco i dlaczego na światło dzienne. Dziwne jakieś naczynia o domniemanych formach historycznych, przeładowane ozdobami, nie wiadomo co mającemi oznaczać i nie przekonywującemi nikogo.

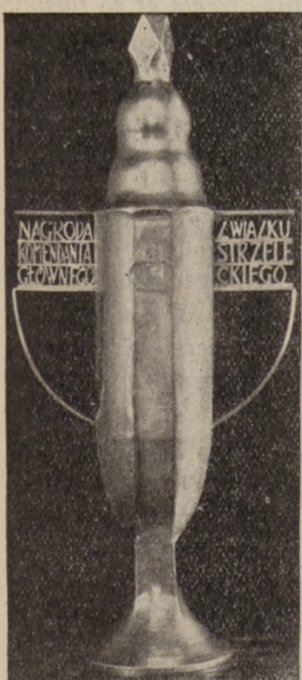
Gdzież w puharach tych, przypominających chyba naczynia uczt czy też sabatów średniowiecznych, rytm, gdzie pogoda, siła, gdzie współczesność?

Sport, który idzie do nowego życia, musi w dziedzinie nagród wykuć sobie nowe życia tego formy. Niech ta harmonja, rytm i siła, charakteryzujące cały sport nowoczesny, znajdą swój wyraz we wszelkich elementach, składających się na święto sportowe, przedewszystkiem zaś w święta tego najpiękniejszym wyrazie zewnętrznym — nagrodzie.

Miejmy nareszcie odwagę zerwać z fałszywą starożytnością i zdobądźmy się raz nareszcie na oddanie antyków do muzeów, a ich podróbek do rekwizytorni teatralnych. A piękno, prostotę, rozmach i rytm sportu nowoczesnego nagradzajmy przedmiotami sztuki, które w konstrukcji swej i technice realizują właśnie te nawskroś współczesne hasła.

Próby realizacji tej idei rozpoczęły się w Polsce dość niedawno.

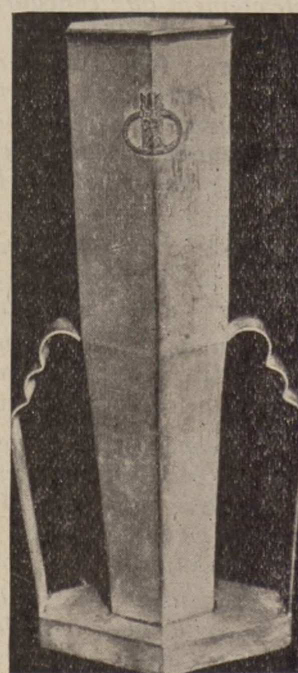
Pierwszymi, którzy zainteresowali się temi sprawami byli artyści: E. Wittig, S. Gruberski i Olga Niewska. Pozatem świat artystyczny mało naogół zajmował się sportem.



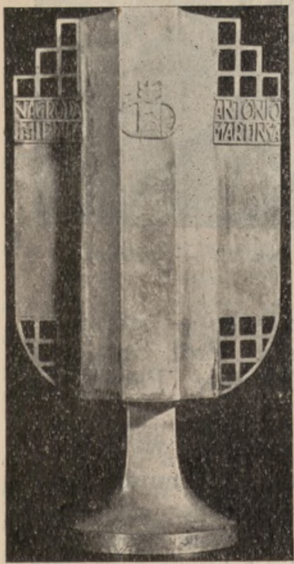
Rys. 6 — nagroda K-dta Gł. Zw. Strzeleckiego.



Rys. 4—nagroda Prezesa Rady Ministrów.



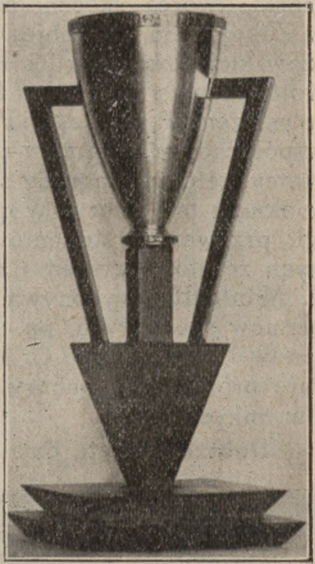
Rys. 8 — puhar ręcznie kuty w srebrze.



Rys. 7 — nagroda im. ś. p. dr. A. Martinsa.



Rys. 5 — nagroda Szefa Departamentu Piechoty



Rys. 20 — nagroda firmy Steckman z Warszawy.

Des essais de réalisation de cette idée ont été entrepris récemment en Pologne.

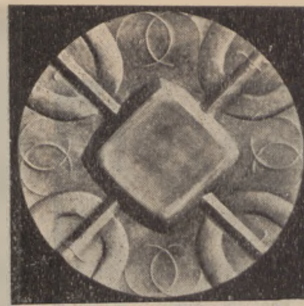
Les premiers artistes qui se sont interessés à cette question sont: E. Wittig, S. Gruberski et Olga Niewska. En dehors d'eux, le monde artistique s'intéressait peu au sport.

Ce n'est qu'il y a quelques années à peine, que l'architecte Charles Stryjeński amateur infatigable et propagateur des sports, auteur du stand de skis de Krokwia á Zakopane, après avoir été nommé professeur à l'Ecole des Beaux Arts à Varsovie, a commencé de s'intéresser à cette question et est entré à cet effet en contact avec les autorités du P.U.W.F. — (Bureau de l'Education Physique). Cette collaboration a eu pour résultats l'annonce, en 1929, d'un concours pour l'exécution de diplômes, de plaquettes et de prix sportifs. Les résultats de ce concours étaient satisfaisants. De nouvelles forces ont été enrôlées, recrutées principalement parmi les étudiants de l'Ecole des Beaux Arts réunis dans les associations „Ład" (ordre) et „Forma" (La forme). M. E. Manteuffel a exécuté un grand nombre d'excellents diplômes sportifs, MM. K. Tchorek, E. Repeta, Siemaszko, des plaquettes et des distinctions. MM. P. Knothe et F. Masiak, ont donné des coupes. Le prof. Stryjeński donne le projet de coupes Comme Grand Prix Sportif de l'Etat et ainsi que bien d'autres.

Cette activité bien commencée se développe. L'interêt augmente, ça et là des comités commandent l'exécution de prix et de distinctions.

En 1931, L'Institut de Propagande de l'Art, publie un second concours pour une sculpture de sport. MM. A. Korny, A. Kenar, F. Masiak, F. Strynkiewicz, St. Horno, Popławski, gagnent des prix et distinctions, leurs oeuvres

Dopiero przed kilku laty niestrudzony miłośnik i propagator sportów arch. Karol Stryjeński, twórca skoczni narciarskiej na Krokwi w Zakopanem, po objęciu profesury w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, zajął się żywo tą sprawą i nawiązał kontakt ze sferami kierowniczemi P. U. W. F. i P. W. W wyniku tej współpracy ogłoszono w r. 1929 konkurs na dyplomy, żetony i nagrody sportowe. Rezultat tego konkursu był dobry. Wypłynęło szereg nowych sił, przeważnie studentów Szkoły Sztuk Pięknych ze stowarzyszeń „Ład" i „Forma". Pan E. Manteuffel wykonywa szereg b. dobrych dyplomów sportowych, pp. K. Tchorek, E. Repeta, Siemaszko — szereg żetonów i odznak. Pp. C. Knothe i F. Masiak — puhary. Prof. Stryjeński daje projekty na puhary jako Wielką Sportową Nagrodę Państwową i w innych.



Rys 12 — talerzyk.

Dobrze zaczęta działalność rozwija się. Zainteresowanie wzrasta, tu i owdzie zwracają się komitety o wykonanie nagród i odznak.

W roku 1931 Instytut Propagandy Sztuki ogłasza drugi konkurs na rzeźbę sportową. Pp. A. Korny, A. Kenar, F. Masiak, F. Strynkiewicz, St. Horno, Popławski zdobywają nagrody i odznaczenia, rzeźby ich znajdują nabywców i idą w świat, wypierając powoli bezduszną tandetę.

Obecnie, przygotowując się do udziału na wystawie sztuki na Olimpjadzie, Instytut Propagandy Sztuki ogłosił dwa nowe konkursy na dzieła graficzne i obrazy o tematach sportowych lub też propagujących piękno ruchu i ciała wysportowanego.

Mając dobrze zaczętą tradycję olimpijską przez pp. Skoczylasa i Wierzyńskiego, społeczeństwo artystyczne nie zasypia sprawy.

Nagrody na Międzynarodowe Zawody Strzeleckie we Lwowie są właśnie rezultatem tego ruchu wśród młodego pokolenia artystów. Projekty pp. Tchorka, F. Masiaka, A. Kenara, R. Krzywca, wypróbowanych zwycięzców z konkursów artystycznych na tematy sportowe dają gwarancję, że są ruchu tego wiernym wyrazem.

W ruchu tym wybitną rolę odgrywa znany artysta, organizator i pe-



Rys. 15 — nagroda Ministra Spraw Zagranicznych.

trouvent des acheteurs et vont dans le monde, refoulant petit à petit la camelote sans esprit.

L'Institut de Propagande de l'Art, qui se prépare à participer à l'exposition d'art à l'Olympiade, publie actuellement deux nouveaux concours pour des oeuvres graphiques et des tableaux sur des sujets sportifs ou propageant la beauté du mouvement et du corps sportif.

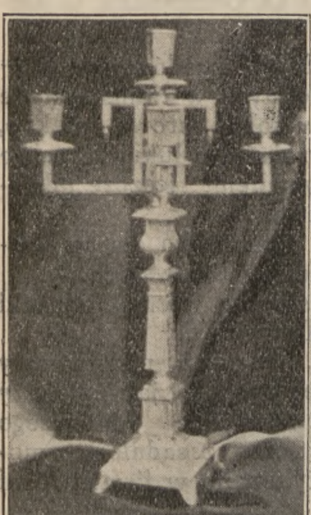
Ayant devant eux les bonnes traditions olympiques crées par MM. Skoczylas et Wierzyński, les milieux artistiques ne négligent pas la question.

Les prix des Concours Internationaux de Tir à Lwów sont précisément le résultat de ce mouvement dans la jeune génération artistique. Les projets de MM. K. Tchorek, F. Masiak, A. Kenar, R. Krzywiec, vainqueurs éprouvés des concours artistiques sur des sujets sportifs, fournissent la garantie, qu'ils sont l'expression fidèle de ce mouvement.



Rys. 17 — nagroda Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Un rôle éminent est joué dans ce mouvement par un artiste connu, organisateur et pédagogue, l'un des organisateurs de la section polonaise à l'Exposition Internationale des Arts Décoratifs à Paris, ancien Directeur du Département d'Art au Ministère de l'Instruction Publique, le professeur Wojciech Jastrzębowski, qui après la guerre, durant laquelle il a lutté sous les ordres du Maréchal Piłsudski, a repris avec amour son travail artistique et pédagogique, en dirigeant, comme professeur à l'Ecole des Beaux Arts la section des arts décoratifs.

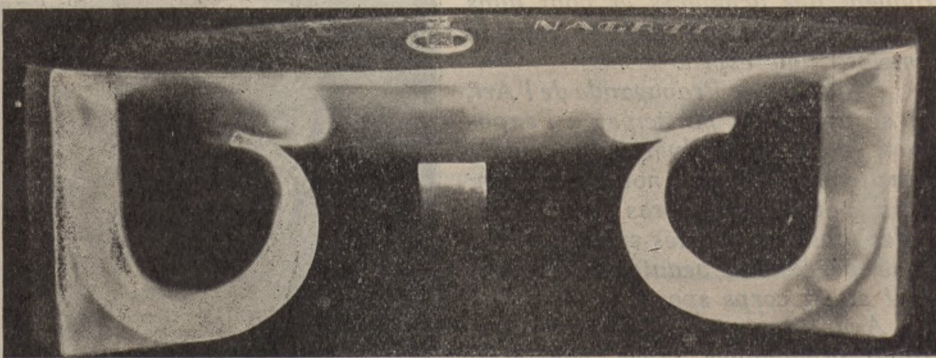


Rys. 18 — nagroda m. Lwowa.

Le Prof. Jastrzębowski a exercé une très forte influence sur la jeune génération artistique; entre autre, tous les artistes qui ont exécuté les projets des prix de Lwów, sont ses élèves.

Aussi pour préparer les prix des Concours de Lwów, le Comité d'Organisation s'est-il adressé au prof. Jastrzębowski, le priant de bien vouloir se charger de la direction artistique de la Commision des Prix. Et c'est, grâce à son gracieux concours qu'a été maintenue l'homogénité de leur conception artistique.

Le Comité a choisi comme emblème et symbole des concours, l'excellent tableau du Dir. Skoczylas „L'Archer", qui a reçu un prix à la IX-e Olympiade d'Amsterdam.



Rys. 13 — nagroda Dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W.

dagog, jeden z organizatorów działu polskiego na Międzynarodowej Wystawie Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu, b. dyrektor Departamentu Sztuki w Ministerstwie W. R. i O. P., prof. Wojciech Jastrzębowski, który po wojnie, w czasie której walczył pod rozkazami Marszałka J. Piłsudskiego, wraca do umiłowanej przez siebie pracy artystycznej i pedagogicznej, prowadząc, jako profesor Szkoły Sztuk Pięknych, dział sztuki dekoracyjnej.

Prof. Jastrzębowski wywarł bardzo silny wpływ na młode pokolenie artystyczne; między innemi, wszyscy artyści, którzy projektowali nagrody lwowskie, są jego uczniami.

To też, przystępując do opracowywania nagród na Zawody Lwowskie, Komitet Organizacyjny zwrócił się do prof. Jastrzębowskiego z prośbą o łaskawe objęcie artystycznego kierownictwa Komisji Nagród. I tylko dzięki jego łaskawej współpracy zdołał w sposób możliwie jednolity utrzymać ich linję artystyczną.

Jako emblemat i symbol zawodów obrał Komitet znakomity obraz dyr. Skoczylasa „Łucznik", odznaczony nagrodą na IX Olimpjadzie w Amsterdamie.

Obraz ten, którego prawo reprodukcji dla celów Zawodów dyr. Skoczylas, obecnie Dyrektor Departamentu Sztuk Pięknych w Ministerstwie Oświaty, zechciał łaskawie nam użyczyć, łączy w sobie surowe piękno, owego prastarego źródła sportu strzeleckiego: strzelania z łuku, ze ściśle narodowemi cechami zdobnictwa ludowego, utrzymanemi jeszcze gdzieniegdzie na ziemiach polskich w swej nieskażonej szacie.

Z tego też względu sądziliśmy, że będzie on najmilszym dla wszystkich uczestników symbolem i wspomnieniem Zawodów Lwowskich.

Zasługa ujęcia kompozycji tego obrazu w plastyczną formę odznaki mistrzowskiej przypada artyście rzeźbiarzowi p. Tchorkowi.

Całość, zaaprobowana przez dyr. Skoczylasa, stanowi podstawowy układ kompozycji zarówno odznaki mistrzowskiej (rys. 1), jak plakaty wreszcie dyplomu. Reprodukujemy ją na okładce niniejszego numeru „Pracy Strzeleckiej", której stanowi ona zasadniczy motyw dekoracyjny. Plakiety tej odznaki zostały wykonane w firmie Józef Steckman.

Tego samego układu cechy umieszczone są na wszystkich nagrodach przeznaczonych na Zawody Lwowskie, zastępując w ten sposób wszelkie na nich napisy, poza nazwiskami ofiarodawców.

Ce tableau, dont le Dir. Skoczylas, actuellement Directeur au Département des Beaux Arts au Ministère de l'Instruction, a bien voulu nous accorder le droit de reproduction pour les Matches, réunit la sévère beauté de la source la plus ancienne du sport de tir: le tir à l'arc, aux traits caractéristiques de l'art décoratif populaire, qui se maintient encore de part et d'autres, sous sa forme primitive dans les terres polonaises.

Aussi avons nous jugé, qu'il constituera pour tous les participants le plus agréable souvenir et symbôle des Concours de Lwów.

Le mérite d'avoir présenté la composition de ce tableau sous une forme plastique comme distinction de tir, revient à l'artiste sculpteur Tchorek.

Cet ensemble, approuvé par le Dir. Skoczylas, constitue la base de la composition tant de l'insigne de maître-tireur (fig. 1) que de la plaquette et, enfin, du diplôme. Nous l'avons reproduit sur la couverture du présent numéro de la „Praca Strzelecka", dont il constitue le motif principal de décoration. Les plaquettes de cette distinction ont été effectuées par la firma Józef Steckman.

Des marques identiques ont été reproduites sur tous les prix destinés aux Concours de Lwów, remplaçant ainsi, toutes les inscriptions, exception faite pour le nom du donateur

Nous avons conservé comme type fondamental du prix, conformément



Rys. 16 — nagroda Dowódcy Korpusu Lwów.



Rys. 14 — nagroda Szefa Sztabu Głównego (fotografja z modelu gipsowego).

Jako zasadniczy typ nagrody zachowaliśmy, zgodnie z tradycją, puhar, dbając tylk o to, by w linji swej reprezentował on wymienione przez nas poprzednio tendencje.

Wśród puharów podkreślić należy przedewszystkiem puhar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej projektu prof. Jastrzębowskiego (rys. 2), puhar Marszałka Piłsudskiego projektu p. Masiaka (rys. 3), puhar Prezesa Rady Ministrów projektu prof. Jastrzębowskiego (rys. 4), Szefa Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych, projektu p. Masiaka (rys. 5), puhar Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego projektu p. Tchorka (rys. 6) i wreszcie puhar, który Komitet postanowił poświęcić nieodżałowanej pamięci cenionego przez wszystkich uczestników Zawodów Międzynarodowych, wyśmienitego strzelca z pistoletu dr. A. Martinsa, tragicznie zmarłego przy ćwiczeniu się ulubioną bronią (rys. 7). Projekt p. Tchorka.

Wszystkie te puhary, ręcznie kute w srebrze w firmie T. Cynowski (za wyjątkiem puharu Ministra Rolnictwa, Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego i im. dr. A. Martinsa, które wykonała firma B-ci Buczyńskich), są pozatem jedynemi egzemplarzami, wykonanemi wedle tych wzorów, mają więc wszelkie cechy pracy autorskiej.

Reszta puharów to projekty p. Tchorka. Puhary te, zależnie od przeznaczenia, przechodząc od form bardziej urozmaiconych do coraz prostszych, przybierając w skromniejszych wykonaniach kształt kubka, (jeden z nich jest projektu p. Adama Siemaszki), względnie talerzyka, są oczywiście wykonane już w większej ilości egzemplarzy. Wszystkie jednak są to modele specjalnie zaprojektowane na Zawody Lwowskie i wszystkie, za wyjątkiem talerzyków, są ręcznie kute w srebrze przez firmę „B-cia Buczyńscy" unikają więc tem samem piętna masowej produkcji fabrycznej. Charakterystyczniejsze wzory nagród reprodukujemy w niniejszym numerze (np. 8 — 12).

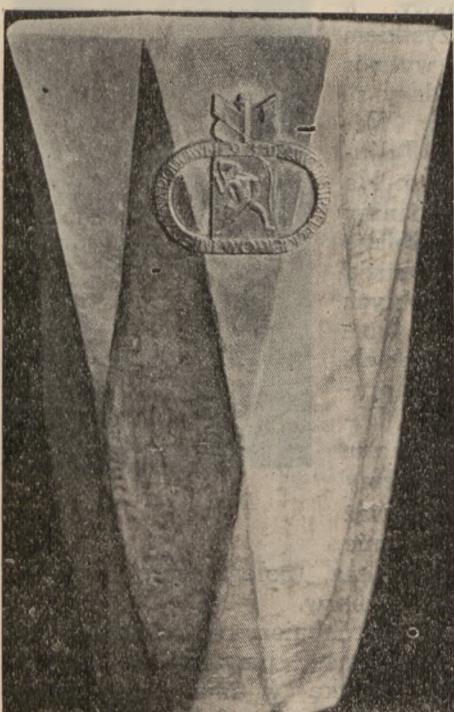
Obok puharów, ośmielił się komitet odejść nieco od tradycji, wprowadzając formy częściowo nowe. Z tych najskromniejszem może odchyleniem od tradycji to patera P. Dyrektora P. U. W. F., projekt p. R. Krzywca (rys. 13), a wykonana przez firmę „Cynowski".

à la tradition, la coupe, veillant toutefois ce qu'elle évoque dans ses lignes, les tendances que nous avons énumérés ci-dessus.

Parmi les coupes, il y a lieu de mentionner avant tout, la coupe du Président de la République, d'après le projet du prof. Jastrzębowski (fig. 2), la coupe du Maréchal Pilsudski, d'après le projet de M. Masiak (fig. 3), la coupe du Président du Conseil des Ministres, d'après le projet du prof. Jastrzębowski (fig. 4), celle du Chef de la Direction d'Infanterie au Ministère de la Guerre, d'après le projet de M. Masiak (fig. 5), celle du Commandant en Chef de l'Union de Tir de Pologne, d'après le projet de M. Tchorek (fig. 6), et enfin la coupe que le comité a décidé de consacrer au souvenir de l'excellent tireur au pistolet, dr. A. Martins, regretté et estimé par tous les participans des Concours Internationaux, décédé tragiquement lorsqu'il s'exercait avec son arme préférée (fig 7) d'après le projet de M. Tchorek.

Toutes ces coupes en argent, forgées à la main, par la firme T. Cynowski (exception faite de la coupe du Ministre de l'Agriculture et de celle du Commandant en Chef, qui ont été exécutées par la firme B-cia Buczyńscy), sont des exemplaires uniques de leur modèle, elles ont donc toutes, le cachet d'un travail d'auteur.

Les autres coupes, sont exécutées d'après les projets de M. Tchorek. Ces coupes, suivant leur destination, passent des formes les plus variées aux formes les plus simples, prenant dans une exécution plus modeste, la forme de gobelets (un d'entre eux d'après le projet d. M. Adam Siemaszko) voir même d'assiettes et sont effectuées naturellement en séries. Toutefois, elles sont toutes en argent, exécutées d'après des modèles



Rys. 10 — kubek.

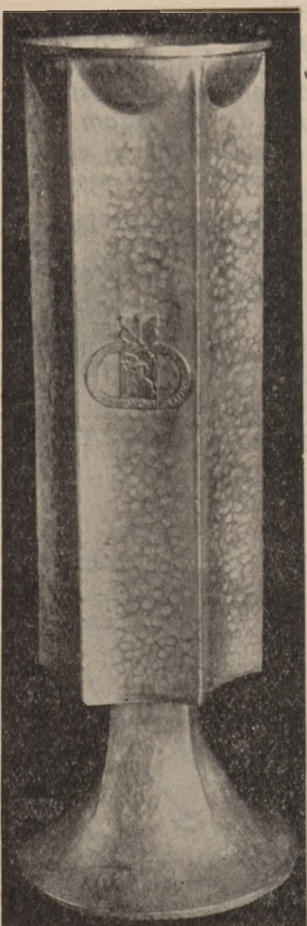


Rys. 19 — nagroda fabryki porcelany w Ćmielowie.

Dalszem odchyleniem wreszcie — to rzeźby, a więc rzeźba strzelca klęczącego, projektu p. A. Kenara, wykonana przez firmę „Jan Szczeciński", (rys. 14), ofiarowana przez Szefa Sztabu Głównego, utrzymana w stylu zupełnie nowoczesnym, reprezentującym dążenia młodego pokolenia rzeźbiarzy polskich, oraz łaskawie zaofiarowane nam rzeźby: łucznika (przez P. Ministra Spraw Zagranicznych — rys. 15), żołnierza strzelającego (przez Dowódcę Okręgu Korpusu Lwów — rys. 16), orła (przez p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej — rys. 17), oraz żubra (przez Ministra Rolnictwa).

Jako swego rodzaju wyłamanie od tradycji należy dalej wymienić nagrodę m. Lwowa (rys. 18).

Wreszcie ośmieliliśmy się w kilku nagrodach zupełnie zerwać z dotychczasowemi tradycjami i ofiarować miłym naszym gościom, jako nagrody, pewne charakterystyczne dla naszej sztuki zdobniczej przedmioty, a więc przedewszystkiem słynne makaty wytwórni buczackiej, dary p. Ministra Spraw Wewnętrznych i p. Juljusza hr. Bielskiego. Makaty te, są to tkaniny jedwabne przerabiane złotą i srebrną nicią wedle oryginalnych wzorów dawnych polskich pasów słuckich. Wykonane są w pracowni Artura hr. Potockiego w Buczaczu. Nie reprodukujemy ich tutaj, ponieważ żadna fotografja nie zdoła oddać ich piękna, polegającego przedewszystkiem na grze barw.



Rys. 11 — puhar.



Rys. 9 — puhar.

Polski przemysł zdobniczy reprezentuje wreszcie porcelanowa waza, umyślnie na Zawody wykonana przez fabrykę w Ćmielowie, posiadająca więc urok jedynego modelu, oraz nagroda firmy Steckman (rys. 20).

W powyższem krótkiem zestawieniu nie mie-

projetés spécialement pour les Concours de Lwów, par la firme B-cia Buczyńscy, et sont toutes, exception faite des assiettes, forgées à la main afin de leur faire éviter le caractère de production de fabrique. Nous reproduisons dans le présent numéro, les modèles des prix les plus caractéristiques (fig. 8 — 12).

Le comité s'est permis de s'éloigner quelque peu de la tradition et a introduit, à côté des coupes, des formes partiellement nouvelles. Une de ces nouveautés est le prix du Directeur de la P. U. W. F. (Bureau de l'Education Physique) une coupe à fruits d'après le projet de M. Krzywiec (fig. 13) effectué par la firme Cynowski.

Une autre nouveauté, ce sont des sculptures, ainsi la statue d'un tireur à genoux, d'après le projet de M. A. Kenar, effectué par la firme Jean Szczeciński (fig. 14) offerte par le Chef de l'Etat Major, style absolument moderne, représentant les tendances de la jeune génération des sculpteurs polonais, ainsi que la statuette d'un archer (offerte par le Ministre des Affaires Etrangères), (fig. 15), la statuette d'un soldat tirant (offerte par le Chef du District Militaire de Lwów) (fig. 16), un aigle (offert par le Ministre du Travail et de l'Assistance Sociale) (fig. 17), et enfin un aurochs (offert par le Ministre de l'Agriculture). Tous prix de style ancien.

Il faut mentionner en outre, comme échappé des traditions, le prix de la ville de Lwów, qui a offert deux chandelliers en argent massif.

Enfin, nous nous sommes permis de rompre dans certains cas, avec toutes les traditions et d'offrir à nos chers hôtes, comme prix, certains objets caractéristiques pour notre art décoratif, ainsi avant tout de célèbres tapisseries de Buczacz, don du Ministre de l'Intérieur et du Comte Juljusz Bielski. Ce sont des soieries tissées de fils d'or et d'argent, effectuées suivant les modèles originaux des anciennes écharpes polonaises de Stuck. Ces tapisseries sont exécutées dans les ateliers du Comte Arthur Potocki à Buczacz. Nous ne les reproduisons pas ici, car aucune photopraghie ne saurait rendre leur beauté, qui consiste surtout dans le jeu de leurs couleurs.

Enfin l'industrie décorative polonaise est représentée, par un vase en porcelaine, exécuté spécialement pour les Concours par la fabrique de Ćmielów, (fig. 19), ayant le charme d'un modèle unique, et enfin le prix de la firme Steckman (fig. 20).

Dans ce bref aperçu, nous ne nous sommes nullement efforcés de citer tous les prix, ni même de citer tous les gracieux donateurs, puisque tous les participants des Concours recevront la liste détaillée des prix avec désignation des matches, à Lwów.

Le but unique de notre article, était de présenter les raisons qui ont guidé notre travail, et la manière de leur réalisation.

liśmy bynajmniej zamiaru wyliczyć wszystkich nagród, ani też wymienić nawet wszystkich łaskawych ofiarodawców, szczegółowy bowiem wykaz nagród z ich podziałem na poszczególne konkurencje otrzymają wszyscy zawodnicy podczas zawodów we Lwowie.

Celem naszego omówienia było jedynie przedstawić motywy, które kierowały naszą pracą, oraz sposób ich realizacji.

Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, DŁUGA 50, TEL. 315-46 i 786-30, Konto P. K. O. Nr. 13460. Redaktor przyjmuje: od godz. 14 — 16.

WARUNKI PRENUMERATY: rocz 15zł. półrocz. 8zł. kwart. 4zł. zagranicą 100% drożej

Redaktor odpowiedzialny: HALINA PIÓRECKA Wydawca: Związek Strzelecki

Druk. „KADRA", Warszawa, Długa 50.